

WYDAWCA

ŁÓDZKI DOM KULTURY
INSTYTUCJA KULTURY SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO

4/2017

SPIS TREŚCI

KALEJDOSKOP



18



26



37

W wydarzenia	3	Recepta na nowe widzenie		Sztuka w brzuchu wielkiej ryby	
Premiery filmowe	11	Aleksandra Staniszevska	29	Aleksandra Talaga-Nowacka	46
Oj!-czyzna		Romantyczni i realistyczni		Złamana obietnica?	48
Andrzej Poniedzielski	13	Łukasz Kaczyński	30	Ront marszałkowski	
Nobel dla tłumacza?		Był las...		Michał B. Jagiełło	49
Z MACIEJEM ŚWIERKOCKIM		Mieczysław Kuźmicki	31	Ssaki w gaciach	
rozmawia Piotr Grobliński	14	Tytuł zobowiązuje		Andrzej Idon Wojciechowski	50
Artysta zawiedziony Aleksandra		Bogdan Sobieszek	32	KALENDARIUM	51
Talaga-Nowacka	18	Zło nie używa bezpieczników			
A jak awangarda		Łukasz Kaczyński	37		
Jarosław Suchan	21	Flora w kruchym ogrodzie			
Plan inwazji		Łukasz Grzejszczak	38		
Aleksandra Talaga-Nowacka	22	18 m² Niezłej Sztuki			
Przyjaciel Łodzi		Z DANĄ TOMCZYK-DOŁGIJ			
Monika Nowakowska	24	i JOANNĄ MAJEWSKĄ			
Kobieta niezłomna		rozmawia Joanna Rembowska	40		
Bogdan Sobieszek	26	Beckett i Czechow u Hertza			
Jacek Mrozowicz (1964-2017),		Justyna Muszyńska-Szkodzick	42		
artysta abstrakcyjny		Wszystko... [beep]		I str. okładki:	
Maciej Cholewiński	28	Tomasz Cieślak	44	MACIEJ ŚWIERKOCKI, łódzki tłumacz	
				literatury, scenarzysta – czytaj str. 14	
				Foto: DARIUSZ KULESZA	

Awangarda jak kobieta?



To przedstawienie daje do myślenia, nawet jeśli nie jest w pełni udane. Pokazane na 23. Międzynarodowym Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych „Żony stanu, dziwki rewolucji, a może i uczone białogłowy” duetu Janiczak – Rubin (więcej pisze o nim Małgorzata Karbowiak na e-Kalejdoskop.pl) chcą

uciec od tzw. teatru zaangażowanego jako zamkniętej w „pudełku” konwencji i zapraszają widza do udziału w demonstracji. Czyli kolejnej, było nie było, konwencji. Najciekawsze jest to, co dzieje się pomiędzy, w przeświatach. To m.in. próba przebudowania męskiego sposobu widzenia. Dlatego u Janiczak nowe definiowanie roli kobiet, np. w Kościele, jak gest Robespierre’a, wskazującego kąt, w którym może realizować się Théroigne de Méricourt (czym skazuje tę działaczkę rewolucji na pominięcie w historii). Nie przypomina to nieco sytuacji, gdy organizatorzy różnych wydarzeń „urozmaicają” programy o kilka punktów, które pasują do Roku Awangardy? O, tutaj możesz sobie być awangardo – zdają się mówić – a resztę zrobimy

jak zwykle. Słowo na „a” pojawia się często i w miejscach zaskakujących, zaraz wszystkim znudzi się i utraci treść. Awangardowe murale i folkowe śpiewy, awangardowi muzycy i awangardowy teatr, nawet jeśli dziś to tylko... konwencja. Kluczowa sprawa: co tak naprawdę jest celem łódzkiego Roku Awangardy? Po co te wysiłki i wydatki? Chodzi o to, by robić dobre wrażenie? O listę wydarzeń, o których z perspektywy nowego roku będzie można powiedzieć, że się odbyły? Co było już przemyślane, co ma być trwałym dorobkiem Roku Awangardy i czy jest to artykułowane? To może być wszystko, np. tworzenie życzliwych warunków do rozwoju autentycznej sztuki (o postulatach, jakie znów ma środowisko, piszemy w „Artyście zawiedzionym”). Jest jeszcze trochę czasu, by o tym pomyśleć. „Kalejdoskop” też włącza się w jubileusz. Wybieramy drogę ku głębszemu zrozumieniu. W cyklu „Słownik Roku Awangardy” Jarosław Suchan, dyrektor Muzeum Sztuki w Łodzi, omawiał będzie terminy i kategorie ważne dla historycznej awangardy i sugerował, co znaczą dziś. Wielu pewnie zdziwi jego uwaga, że trudno dziś mówić o awangardzie. Jak to? Co więc świętują ważne krajowe instytucje i po co? Odpowiadając na to pytanie, dowiemy się być może, co powinno po Roku Awangardy pozostać.

Łukasz Kaczyński – redaktor naczelny



Karol Hiller, *Kompozycja heliograficzna III*, ok. 1928-1930 r.
– wystawa „Superorganizm.
Awangarda i doświadczenie przyrody” w ms²



Awangardowe perspektywy

Szosta edycja **festiwalu Perspektywy** zatytułowana „Teatr – awangarda w działaniu” znacznie się w dniach **22-23 IV** i obejmie weekendy: 13-14 V, 23-24 IX, 28-29 X i 17-19 XI. Wydarzenie wpisuje się w obchody stulecia awangardy w Polsce. W programie znajdują się prezentacje związane z awangardą rozumianą jako szukanie nowych form i nowego języka w teatrze, m.in. spektakle nawiązujące do działań Tadeusza Kantora i Jerzego Grotowskiego. Wszystkie wydarzenia odbędą się w siedzibie Teatru Chorea w Fabryce Sztuki. *

Znikają spektakle, znikają aktorzy

„W związku z rezygnacją większej części aktorów z udziału w spektaklu” Teatr Powszechny odwołał wyznaczoną na czas 23. Międzynarodowego Festiwalu Sztuk Przyjemnych i Nieprzyjemnych premierę spektaklu **„Blackout”** w reż. Katarzyny Kalwat, koprodukcji z Komuną Warszawa. Z kolei decyzją dyrekcji Teatru Nowego przesunięto kwietniową premierę **„Lolity”** wg sztuki Edwarda Albee’ego w reż. Tomasza Cyza – wystawienie adaptacji powieści Vladimira Nabokova odbędzie się w kolejnym sezonie.

Tę serię odwołań zaczął Teatr im. Jaracza, który 22 lutego zaprosił na wydarzenie **„Czekając na Czekając na Godota”**, by po dwóch godzinach je odwołać z powodu... braku licencji od Editions Minit. Na afisz nie wróci też spektakl Michała Borczucha **„Czekając na Godota”**. Teatr utracił licencję, bo mimo zapewnień szefa artystycznego, realizatorzy wprowadzili modyfikacje koncepcji Becketta, na które wcześniej nie dostali zgody dysponenta praw. Poza tym, jak się dowiedzieliśmy, po Marcie Żukowskiej i Marcinie Łuczaku z „Jaraczem” rozstaje się jeden z bardziej cenionych i rozpoznawalnych aktorów **Mariusz Jakus** (w zespole od 1994 roku), znany z wyrazistych ról filmowych m.in. w „Samowolce” Feliksa Falka i „Symetrii” Konrada Niewolskiego. Od nowego sezonu będzie grał w Teatrze Współczesnym w Warszawie. *

Muzeum w lazarecie

5,6 mln zł unijnej dotacji z Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Łódzkiego przekażą Skierniewice na remont i adaptację budynku daw-

nego lazaretu (wraz z budową pobliskiej drogi i parkingu), gdzie do sierpnia 2018 roku powstanie filia **Muzeum Historycznego**. 2,9 mln zł ma dołożyć do inwestycji miasto. W ramach ogłoszonego przetargu zostaną tam przygotowane m.in. przestrzenie wystawiennicze. *

Wyposażenie za 37 mln zł

Blisko 26 mln zł otrzyma Łódź na wyposażenie **Narodowego Centrum Kultury Filmowej**. Dofinansowanie pomoże w realizacji ścieżki dydaktycznej poświęconej historii kina polskiego oraz w zakupie sprzętu niezbędnego do prowadzenia programów edukacyjnych i warsztatów. Pieniądze pochodzą z Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego. W ramach projektu planuje się również sfinansowanie systemu, który ułatwi obsługę ruchu odwiedzających (w tym osób niepełnosprawnych). Wraz z wkładem własnym miasta wartość przedsięwzięcia wyniesie 37 mln zł. *

Trzy lata bez Mariana

5 kwietnia mijają trzy lata od śmierci Mariana Glinkowskiego, reżysera, animatora kultury, pedagoga, jurora licznych festiwali teatru alternatywnego. Przez lata kierował on Ośrodkiem Teatralnym Łódzkiego Domu Kultury, był reanimatorem i wieloletnim dyrektorem Łódzkich Spotkań Teatralnych, współtwórcą akcji „Dotknij Teatru”, dobrym duchem środowiska ludzi teatru. W 2013 roku otrzymał od recenzentów Złotą Maskę za nieoceniony wkład w rozwój teatru alternatywnego i zasługi w upowszechnianiu kultury teatralnej. 3 kwietnia obchodziłby 77 urodziny. *

Spotkanie z poezją

Konkursy poetyckie, wieczory autorskie, koncerty i debaty znajdują się w programie **XIII Festiwalu Złoty Środek Poezji**, który odbędzie się w dniach **6-9 IV** w Kutnie. Festiwal zainicjuje już **5 IV** debata „Poezja piosenki. Czy tekst piosenki to tekst poetycki?” w Łódzkim Domu Kultury. W kontekście literackiej Nagrody Nobla dla Boba Dylana rozmawiać będą: Maciej Świerkocki (pisarz, scenarzysta, tłumacz), Marcin Tercjak (dziennikarz muzyczny), Marcin Pryt (tekściarz, wokalista zespołu 19 Wiosen) oraz Piotr Grobliński (poeta, publicysta kulturalny). Wieczór uatrakcyjni recital Soniamiki. W Kutnowskim Domu Kultury (u. Żółkiewskiego 4) serię koncertów rozpocznie Raz Dwa Trzy (**6 IV**). Muzykę do tekstów Edwarda Stachury zaprezentuje duet Babu Król (**8 IV**), a piosenki amerykańskiego barda wykona akustyczny kwartet Dylan.pl (**9 IV**). Jego inicjator Filip Łobodziński po koncercie spotka się z publicznością, by opowiedzieć o swojej pracy tłumacza. Wcześniej bohaterką spotkania autorskiego będzie Bronka Nowicka w rozmowie z Arturem Bursztą z wydawnictwa Biuro Literackie (**7 IV**). O poezji dla dzieci opowie Michał Rusinek (**8 IV**). Rozstrzygnięcie Ogólnopolskiego Konkursu Literackiego im. Artura Fryza na najlepszy poetycki debiut książkowy 2016 nastąpi **8 IV**, a Ogólnopolski Otwarty Konkurs Jednego Wiersza im. Pawła Barłomieja Greca odbędzie się **9 IV**. *

Nauka dla każdego

Łódzkie Towarzystwo Naukowe zaprasza w dniach **3-10 IV** na **XVII Festiwal Nauki, Techniki i Sztuki**. W programie ponad 400 bezpłatnych imprez naukowych, kulturalnych i artystycznych przygotowanych m.in. przez uczelnie wyższe, w tym warsztaty, wykłady, wystawy, koncerty i spektakle. Podczas inauguracji **3 IV** zostaną wręczone Łódzkie Eureka – osobom z wybitnymi osiągnięciami naukowymi, artystycznymi i technicznymi. W weekend **8-9 IV** w godz. 10-18 w namiocie na rynku Manufaktury odbędzie się piknik naukowy: na kilkudziesięciu stoiskach prezentowane będą ciekawostki z różnych dziedzin nauki. www.festiwal.lodz.pl *

Łódzkie filmy w Warszawie

15. edycja **Festiwalu Filmów Studenckich „Łodzią po Wiśle”** odbędzie się w warszawskim kinie Iluzjon w dniach **7-8 IV**. To doroczne święto twórców ze Szkoły Filmowej w Łodzi, którzy po raz pierwszy pokazują szerokiej publiczności swoje dokonania artystyczne. Na festiwalu są prezentowane filmy z ostatniego roku akademickiego. Wydarzenie ma formułę konkursu – jury przyznaje Grand Prix oraz nagrody za najlepszą etiudę w różnych kategoriach. Filmy oglądają przedstawiciele branży i dziennikarze. To początek festiwalowego życia dzieł i często pierwsze laury. Festiwal „Łodzią po Wiśle” jest okazją do spotkań i dyskusji o tym, co dzieje się w Szkole Filmowej i świecie młodego kina. *

Młodzi designerzy

Laureatów **27. Konkursu im. Władysława Strzebińskiego – Projekt** dla studentów wszystkich pracowni projektowych Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi poznamy **11 IV** w Art_Inkubatorze. Ekspozycję będzie można oglądać **do 25 IV**. Do konkursu młodzi designerzy zgłaszają ubiory, tkaniny, obuwie, biżuterię, projekty graficzne, projekty architektury wnętrz czy wzornictwo przemysłowe. *

Z Owidiusza

Na premierę opery Georga Friedricha Händla pt. „**Semele**” zaprasza **21 IV** Teatr Wielki. Spektakl realizowany jest w koprodukcji opery, Akademii Muzycznej w Łodzi oraz łódzkiej Akademii Sztuk Pięknych. To studenci odpowiedzialni są za stronę muzyczną (soliści i orkiestra) oraz za plastyczne opracowanie dzieła. Händel, chcąc wystawić utwór w Covent Garden w czasie Wielkiego Postu, świadomie określił ją mianem opery-oratorium. Jednak z pasją miała ona niewiele wspólnego. Libretto (podobnie jak motywy muzyczne, zaczerpnięte z dzieła innego kompozytora) powstało na podstawie „Metamorfoz” Owidiusza.

Kierownictwo muzyczne – Marcin Wolniewski, reżyseria – Eva Buchmann, scenografia i kostiumy – Izabela Stronias, ruch sceniczny – Aleksandra Stanisławska, przygotowanie chóru – Dawid Ber. *

Polowanie na czarownice



Na premierę spektaklu pt. „Czarownice z Salem” zaprasza 1 IV Teatr im. Jaracza. Dramat Arthura Millera to jedno z najważniejszych dzieł dramatycznych XX w., w którym proces religijny sprzed trzystu lat staje się pretekstem do dyskusji o współczesnych mecha-

nizmach manipulacji i sprawowania władzy. Przedstawienie jest owocem współpracy teatru ze Szkołą Filmową w Łodzi – przygotowano je z okazji 70-lecia Wydziału Aktorskiego i zobaczymy w nim wykładowców i studentów tej uczelni. Reżyseruje Mariusz Grzegorzek, rektor Szkoły Filmowej. Wystąpią m.in.: Agnieszka Więdłocha, Ireneusz Czop, Zofia Uzelac, Michał Staszczak, Matylda Paszczenko. *

Demony Pilcha

Premiera sztuki wg powieści Jerzego Pilcha pt. „Wiele demonów” w adaptacji Mikołaja Grabowskiego odbędzie się 28 IV w Teatrze Nowym. Spektakl powstaje w ramach współpracy z Teatrem IMKA. Wystąpią: Joanna Król, Iwona Bielska (gościnnie), Maria Dejmek (gościnnie), Agnieszka Rose (gościnnie), Łukasz Gosławski, Dariusz Kowalski, Adam Kupaj, Konrad Michalak, Wojciech Oleksiewicz, Dymitr Hołówko (gościnnie), Marcin Kalisz (gościnnie), Tomasz Karolak (gościnnie). *

Wśród zwierząt

Na premierę spektaklu pt. „Księga dżungli” na motywach powieści Rudyarda Kiplinga zaprasza 29 IV Teatr Arlekin. To opowieść o chłopcu żyjącym za pan brat z dzikimi zwierzętami. W spektaklu bierze udział cały zespół teatru, a na jego potrzeby konstruowane są unikalne, nigdy przedtem nie stosowane w takiej postaci lalki i obrotowa scena. Autorem inscenizacji i scenografii jest światowej sławy lalkarz, Islandczyk Bernd Ogrodnik, gość zeszłorocznego Festiwalu „AnimArt”. Muzykę skom-

ponował pochodzący z Łodzi Lucjan Wesołowski. Przed premierą o godz. 18.30 w teatralnej Galerii A „Akwarium” odbędzie się wernisaz wystawy prac ukraińskiej artystki **Yaroslavy Galkun**, która pokaże artystyczne wycinanki przestrzenne. *

Jan Peszek i młodzi

Jubileuszowe 35. **Ogólnopolskie Konfrontacje Teatrów Młodzieżowych Centrum 2017** odbędą się w Centrum Kultury Młodych w dniach 21-23 IV. W ciągu dwóch pierwszych dni zobaczymy spektakle biorące udział w konkursie „Więcej niż teatr”. Zaplanowano też happening teatralny na ul. Piotrkowskiej z okazji 130. rocznicy urodzin Leona Schillera (21 IV, godz. 18), spektakl „Ferdynand II” w wykonaniu Elżbiety Szyk i Mirosława Wasiewicza (21 IV, godz. 19.30 w Klubie Nauczyciela), warsztaty teatralne (22 IV, godz. 18), prezentację monodramu Jana Peszka pt. „Scenariusz dla nieistniejącego, ale możliwego aktora instrumentalnego” (22 IV, godz. 20) oraz prezentację improwizacji teatralnej przygotowanej przez uczestników warsztatów (23 IV, godz. 12). *

Maestro Kozłowski i oratorium

Tadeusz Kozłowski – jeden z najbardziej uznanych dyrygentów operowych – 7 IV w Filharmonii Łódzkiej będzie świętował **45-lecie pracy artystycznej**. Jeszcze w czasie studiów w PWSM w Warszawie został zaangażowany do Teatru Wielkiego w Łodzi, gdzie przeszedł wszystkie stopnie kariery dyrygenckiej, by w latach 1981-87 po raz pierwszy pełnić funkcję dyrektora artystycznego tej sceny. Był nim trzykrotnie. Piastował także stanowisko pierwszego dyrygenta Macedońskiej Opery Narodowej i Macedońskiej Filharmonii Narodowej w Skopje oraz dyrektora artystycznego łódzkiego Teatru Muzycznego. Pracował jako dyrektor muzyczny Opery Narodowej w Warszawie i szef artystyczny Opery Bałtyckiej. W filharmonii będzie dyrygował „Messa da Requiem” Giuseppe Verdiego. Wykonawcy: Lilla Lee – sopran, Agnieszka Rehlis – alt, Tomasz Kuk – tenor, Adam Palka – bas, Orkiestra Symfoniczna i Chór FŁ. *

Targi pracy dla artystów

Akademia Sztuk Pięknych w dniach **27-28 IV** zaprasza na **II Ogólnopolskie Targi Pracy dla Uczelni Artystycznych**. Studenci i absolwenci będą mogli porozmawiać z przedstawicielami firm i zaprezentować im swoje umiejętności. Firmy zaoferują również szkolenia i wykłady, podczas których będzie można m.in. poznać najnowsze trendy technologiczne w przemyśle oraz zapoznać się z aktualnie wykorzystywanym oprogramowaniem.
www.targi.asp.lodz.pl *

Kolorowe wibracje

„Wibracje i rozmowy koloraturowe” – wystawa prac **Piotra Turka** zostanie otwarta **21 IV** w Ośrodku Propagandy Sztuki. Malarz i publicysta (ur. w Łodzi w 1961 roku) ukończył Łódzką PWSSP. Formę swoich obrazów buduje na podstawie koloru, traktując rzeczywistość jedynie jako pretekst do malarskich poszukiwań. *

Weekend z Marillion

Wśród kwietniowych wydarzeń w Klubie Wytwórnia znajdują się m.in. koncerty grup: Happysad, Domowe Melodie, Marillion oraz Gregory'ego Portera i Lady Pank. **Happysad** (występ **1 IV**) ruszył w trasę z piosenkami z nowej płyty „Ciało obce”. **Domowe Melodie** (**2 IV**) to trio z niepowtarzalnym repertuarem. W dniach **7-9 IV** klub zaprasza na **Marillion Weekend** – ten zespół to najwybitniejszy przedstawiciel tzw. nowej fali rocka progresywnego. **19 IV** wystąpi **Gregory Porter** – objawienie ostatnich lat, jeden z najlepszych wokalistów jazzowych swojego pokolenia. Z kolei na **23 IV** zaplanowano koncert **Lady Pank Akustycznie**. Grupa obchodzi 35-lecie działalności. *

Pieśni pasyjne w drodze

Związani z Łodzią muzycy: Witold Janiak (fortepian, keyboard) i Adam Rymarz (śpiew) w 2016 roku wydali płytę pt. „**Stabat Mater Dolorosa**”, na której znalazły się ich wykonania pieśni pasyjnych. W ramach trasy koncertowej utwory te zaprezentują w kościele oo. Jezuitów w Łodzi (ul. Sienkie-

wicza 60) – **7 IV** po mszy o godz. 18 oraz w parafii św. Ojca Pio w Kalonce (pl. św. Jana Pawła II 1/5) – **8 IV** o godz. 18. Zwieńczeniem trasy będzie występ w Studiu im. Agnieszki Osieckiej w Warszawie, transmitowany przez radiową „Trójkę” (**14 IV**). *

Od rokoka do art déco

„**Porcelanowy ogród. Flora w ceramice XVIII-XX wieku**” – tak zatytułowaną wystawę otworzy **6 VI** Muzeum Miasta Łodzi. Znajdą się na niej unikalne wyroby z ceramiki, fajansu i porcelany z malowniczymi dekoracjami kwiatowymi, powstałe w okresie od rokoka do art déco. Będą to przedmioty użytkowe i dekoracyjne. Poza tym można oglądać źródła inspiracji dla twórców ceramiki: obrazy, rysunki, grafiki i tkaniny. Ciekawostką będzie łódzki wątek, związany z działającymi w Łodzi zakładami porcelany i samymi wytwórniami. Czyt. na str. 38. *

Cały ten musical

W ramach cyklu Off-Północna Teatr Muzyczny zaprasza **5 IV** na piąty koncert „Otwarta scena przy Północnej”. Tym razem zaprezentuje się **Kagyuma**, zespół tworzony przez cztery młode kobiety. Inspirowane m.in. muzyką jazzową, skandynawska i etniczna, a głównym środkiem ich wyrazu jest głos w połączeniu z różnorodnym instrumentarium.

Światowych przebojów muzyki rozrywkowej i utworów musicalowych w zaskakujących aranżacjach Szymona Sutora można z kolei posłuchać **29 IV** podczas koncertu „**All That Musical – Cały ten musical**”. Zaśpiewają młodzi soliści występujący na scenach dziesięciu polskich teatrów. *

Fotografia na pozór dokumentalna

W hotelu Andel's **6 IV** zostanie otwarta wystawa pt. „**Ceci n'est pas un bâtiment**” – prezentująca zdjęcia architektury wykonane przez Nicolasa Gropierre'a i Davida Sardańi. Czytaj – str. 48. *

Muzealnicy o dziedzictwie

Kolejną edycję **Konferencji Dyrektorów i Kustoszy Muzeów Regionalnych z Województwa Łódzkiego** organizują w Kutnie w dniach **20-21 IV**

Łódzki Dom Kultury i Muzeum Regionalne w Kutnie. Uczestnicy spotkania spróbują odpowiedzieć na pytania: Czym jest niematerialne dziedzictwo? W jaki sposób wpływa ono na lokalną tożsamość? Jak je dokumentować i włączać do kolekcji muzealnej? Jaka jest rola muzeum w jego zachowywaniu i ochronie? Pierwszy dzień obrad zakończy koncert „Wieloma językami” Karoliny Cichej i Barta Pałygi. *

Wokół literatury z dreszczykiem

W Poleskim Ośrodku Sztuki w dniach 19-28 IV odbędzie się pierwszy w Łodzi **Festiwal Kryminału**. W opinii organizatorów impreza ma szansę na przyciągnięcie wielu miłośników kryminału, których rzesza z roku na rok rośnie. W Polsce wykształcił się też specyficzny model powieści kryminalnej, mocno osadzonej w realiach społecznych. Przykładem mogą być cieszące się dużą popularnością powieści Zygmunta Miłoszewskiego i ten właśnie autor będzie bohaterem pierwszego spotkania w ramach festiwalu (22 IV). W programie znalazło się również spotkanie z Krzysztofem Zajasem i rozmowa na temat jego najnowszej książki „Oszpicyn” (25 IV). Marcin Wroński opowie o swoim „Czasie Herkulesów” (27 IV), a na zakończenie festiwalu zaplanowano panel dyskusyjny „Nowe role kryminału i nowe sposoby lektury” organizowany przez Uniwersytet Łódzki (28 IV). Poza tym przewidzia-

no wystawę ilustracji do kryminałów dla dzieci oraz warsztaty plastyczne, a także wycieczkę prowadzoną przez przewodniczkę Teresę Basińską „Łódzkie miejsca w *Lampionach* Katarzyny Bondy”. *



Paweł Cieślak z Armatką Kultury

O Armatce nigdy dość

Nasza Armatka Kultury wystrzeliła po raz czwarty! Podczas gali 23 lutego trafiła w ręce duetu Joanny Szumacher i Pawła Cieślaka – artyści wydali w 2016 roku płytę „Kopyta zła”. Do rywalizacji zakwalifikowaliśmy 12 najciekawszych łódzkich wydarzeń kulturalnych, o których – naszym zdaniem – mówiło się za mało. Laureaci zdobyli statuetkę druzgoczącą przewagą głosów czytelników. Drugie miejsce przypadło spektaklowi „Matek Rozstawacz” w Teatrze Arlekin, trzecie – Festiwalowi Retroperspektywy Teatru Chorea. Tak się złożyło, że Joanna Szumacher i Paweł Cieślak wystąpili na gali Armatki. Zagrali świetny koncert... *

TEATR FUNDACJI
KAMILA MAĆKOWIAKA
„Diva Show, czyli monorewia
osobowości **borderline**”

2 IV godz. 19

(Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych)
Cena biletu z kuponem (jeden kupon
to jeden bilet w tej cenie): **31,50 zł**
Należy przynieść z wyciętym kuponem
Liczba miejsc ograniczona
(tel. 794 460 500)

TEATR MUZYCZNY

„Wielka księżna Gerolstein”

2 IV, godz. 17

Cena biletu z kuponem
(jeden kupon to jeden bilet
w tej cenie): **20 zł**

Kupon zostanie wycięty w kasie teatru
Liczba miejsc ograniczona
(BOW, tel. 42 678 19 68)

TEATR ARLEKIN

„Mistrz i Małgorzata”

1 i 2 IV, godz. 19

Cena biletu z kuponem:
dwa bilety po **15 zł** każdy
Należy przynieść z wyciętym kuponem
Wymagana rezerwacja miejsc:
BOW 42 632 58 99

TEATR FUNDACJI
KAMILA MAĆKOWIAKA

„Wywiad”

1 IV godz. 19

(Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych)
Cena biletu z kuponem (jeden kupon
to jeden bilet w tej cenie): **35 zł**
Należy przynieść z wyciętym kuponem
Liczba miejsc ograniczona
(tel. 794 460 500)

„Wywiad”

Najnowszy spektakl Fundacji Kamila Maćkowiaka, wyreżyserowany przez Waldemara Zawodzińskiego. Doświadczony reporter wojenny ma przeprowadzić rozmowę z nową gwiazdą filmową – ulubienicą młodego pokolenia. W momencie, gdy jesteśmy przekonani, że rozgryźliśmy intrygę i że opowieść zmierza w stronę banalnego rozwiązania, fabuła wywraca się do góry nogami. Grają: Karolina Sawka i Paweł Ciołkosz. Cena biletu: **50 zł**

„Mistrz i Małgorzata”

Opowieść o szatanie, „który wiecznie zła pragnąc, wiecznie czyni dobro” weszła do kanonów arcydzieł światowej literatury. To poruszająca historia nieszczęśliwej miłości Małgorzaty, to opowieść o ludziach, którzy są w stanie kochać wbrew wszystkim i wszystkiemu. Dajcie się uwieść diabelskiej magii i opowieści o kobiecie, która tak mocno kochała, że była w stanie zaprzedać się piekłu. Cena biletu: **30 zł**

„Wielka księżna Gerolstein”

Perta w bogatym dorobku Jacques’a Offenbacha. Komizm wynikający z aluzji do wydarzeń, zjawisk i osób z czasów, kiedy powstała, wywierał, ale drwina z głupoty wojskowych i władców, dworskich plotek, rozpoczynających sensacji ciągle jest aktualna. I ciągle śmieszy. A dźwięczna i lekka muzyka sprowadza na ziemię zarówno wojskowe zadęcie, jak i arystokratyczne nadęcie. Cena biletu: **40 zł**

„Diva Show, czyli monorewia osobowości **borderline**”

Monodram Kamila Maćkowiaka w konwencji stand-up. To historia mężczyzny z zaburzeniem osobowości „borderline”, uzależnionego od potrzeby akceptacji, marzącego o estradowym sukcesie. Jego idolką staje się Tina Turner. Spektakl opowiada o poszukiwaniu tożsamości płciowej, poczuciu własnej odmienności, lęku przed życiem. Cena biletu: **45 zł**

„Jesus Christ Superstar”

To budząca na całym świecie skrajne emocje rock-opera Andrew Lloyd Webbera i Tima Rice’a. Autorzy odważnie zderzyli tematykę biblijną z rockowym klimatem. Teatr Muzyczny jako pierwszy zrealizował to dzieło w Łodzi (w języku angielskim). Kim jest Jezus? Dla wyznawców nauczyciel, dla Judasza przyjaciel, dla Marii Magdaleny – mężczyzna. Cena biletu: **40 zł**

TEATR MUZYCZNY
„Jesus Christ Superstar”
 8 IV godz. 18.30
 Cena biletu z kuponem:
 (jeden kupon to jeden bilet
 w tej cenie): **25 zł**
 Kupon zostanie wycięty w kasie teatru
 Liczba miejsc ograniczona
 (BOW, tel. 42 678 19 68)

„Ławeczka na Piotrkowskiej”

Spektakl komediowy na podstawie sztuki Aleksandra Gelmana. Pewnego popołudnia na ławce przypadkowo spotykają się przystojny mężczyzna (Kamil Maćkowiak) i piękna kobieta (Ewa Audykowska-Wisniewska). Początkowo banalna historia o samotności i poszukiwaniu miłości przeradza się w intymną grę pozorów, pełną nieoczekiwanych zwrotów akcji. Cena biletu: **45 zł**

TEATR FUNDACJI
 KAMILA MAĆKOWIAKA
„Ławeczka na Piotrkowskiej”
 12 IV godz. 19
 (Akademicki Ośrodek Inicjatyw Artystycznych)
 Cena biletu z kuponem (jeden kupon
 to jeden bilet w tej cenie): **31,50 zł**
 Należy przynieść z wyciętym kuponem
 Liczba miejsc ograniczona
 (tel. 794 460 500)

„Wesoła wdówka”

Sukcesu „Wesołej wdówki” Franza Lehára nie powtórzyła żadna inna operetka. Od dnia premiery jest ona grana na całym świecie – niemal każda z licznych arii, arietek, pieśni czy duetów to przebój. Najstojniejsze to: „Usta milczą, dusza śpiewa” i „Wilio, o Wilio”. Realizatorzy spektaklu w Teatrze Muzycznym: reżyseria – Zbigniew Macias, scenografia – Anna Bobrowska-Ekiert, choreografia – Artur Żymetka. Cena biletu: **40 zł**

TEATR MUZYCZNY
„Wesoła wdówka”
 27 i 28 IV, godz. 18.30
 Cena biletu z kuponem
 (jeden kupon to jeden bilet
 w tej cenie): **20 zł**
 Kupon zostanie wycięty w kasie teatru
 Liczba miejsc ograniczona
 (BOW, tel. 42 678 19 68)

„All That Musical – Cały Ten Musical”

Światowe przeboje muzyki rozrywkowej i utwory musicalowe w zaskakujących aranżacjach Szymona Sutora. Charyzmatyczni wokaliści, doskonała orkiestra z towarzyszeniem zespołu perkusyjnego Trio Per Ka zabiorą w dwugodzinną podróż po rozmaitych stylach i formach. Zaśpiewają soliści występujący na scenach dziesięciu polskich teatrów. Cena biletu: **50 zł**

TEATR MUZYCZNY
„All That Musical”
 29 IV, godz. 18.30
 Cena biletu z kuponem
 (jeden kupon to jeden bilet
 w tej cenie): **30 zł**
 Kupon zostanie wycięty w kasie teatru
 Liczba miejsc ograniczona
 (BOW, tel. 42 678 19 68)

Wielkie święto tańca

Można już kupować bilety i karnety na **XXIV Łódzkie Spotkania Baletowe**, które odbędą się w Teatrze Wielkim w dniach **3 V–20 VI**.

Spektakle, które znalazły się w programie, realizują ideę festiwalu – otwartości na to, co nowe i wartościowe w sztuce tańca przy zachowaniu pamięci o wielkiej klasycie baletowej. Do udziału zaproszono światowej klasy zespoły taneczne: English National Ballet z Wielkiej Brytanii (po raz pierwszy w Polsce) z dwoma spektaklami, nowo powstały kubański zespół Acosta Danza (po raz pierwszy w Polsce) oraz Akram Khan Company z Wielkiej Brytanii. Pierwszy raz w historii LSB publiczność będzie mogła obejrzeć zespół z Chin – Beijing-Dance/LDTX z Pekinu. Zaprezentuje się także zespół z Kanady – RUBBERBANDance Group z Montrealu. Tradycyjnie zespół baletowy Teatru Wielkiego w Łodzi w ramach festiwalu przygotuje swoją premierę.



„Until the Lions”

Foto: MATERIAŁY PRASOWE

PROGRAM:

3 V, godz. 19

English National Ballet – „Ballet Bold”

(choreografia: William Forsythe / Hans van Manen / Kenneth MacMillan według Mariusa Petipy, kompozytorzy: Thom Willems / Les Stuck / Ludwig van Beethoven / Piotr Czajkowski)

5 V, godz. 19 i 6 V, godz. 12, 19

English National Ballet – „Korsarz”

(choreografia: Anna-Marie Holmes, kompozytor: Adolphe Adam, Cesare Pugni, Léo Delibes, Riccardo Drigo, Piotr van Oldenburg, Ludwig Minkus, Yuli Gerber, Baron Boris Fitinhoff-Schell i Albert Zabel/ edycja: Lars Payne i Gavin Sutherland)

11 V, godz. 19, 12 V, godz. 19 i 13 V, godz. 18

Akram Khan Company – „Until the Lions”

(choreografia: Akram Khan, kompozytor: Vincenzo Lamagna)

20 V, godz. 19 i 21 V, godz. 18

Acosta Danza – „Debut”

(choreografia: Marianela Boán / Sidi Larbi Cherkaoui / Alexis Fernández (Macarela) / Russell Maliphant / Carlos Acosta, kompozytorzy: Olivier Messiaen / Claude Debussy, Nitin Sawhney / Kumar, Kike Wolf na podstawie „The Beautiful Cuban Girl” Joségo White’a, Omar Sosa / Andy Cowton / Georges Bizet, Rodión Szczedrin, Denis Peralta)

27 V, godz. 19 i 28 V, godz. 18

RUBBERBANDance Group – „Vic’s Mix”

(choreografia: Victor Quijada, kompozytor: Jasper Gahunia)

3 VI, godz. 19, 4 VI, godz. 18 i 4 VI, godz. 18

BeijingDance/LDTX – „Beyond the Horizon”

(choreografia: Jacek Przybyłowicz / Li Zhong Han, Ma Bo, kompozytor: Johann Sebastian Bach, Claude Debussy, Anda Union / David Darling)

17, 18 VI, godz. 19 i 20 VI, godz. 18.30

Teatr Wielki w Łodzi – „Spartakus” premiera

(choreografia: Emil Wesolowski, kompozytor: Aram Chaczaturian)

„**Mażeńskie porachunki**”, komedia kryminalna, Dania, reż. Ole Bornedal, obsada: Ulrich Thomsen, Nicolas Bro. *Dwóch mężczyzn tkwiących w nieszczęśliwych małżeństwach upija się i zatrudnia płatnego mordercę, aby ten wziął na celownik ich żony.* Planowana premiera 7 IV

„**Carrie Pilby**”, komedia, USA, reż. Susan Johnson, obsada: Bel Powley, Vanessa Bayer. *Carrie to 19-letnia absolwentka Harvardu mieszkająca w Nowym Jorku. Ma wrażenie, że jest ostatnią normalną osobą żyjącą w świecie napędzanym przez seks i hipokryzję. Za radą terapeuty przygotowuje listę sześciu celów do zrealizowania przed nowym rokiem.* Planowana premiera 7 IV

„**Matka**”, dramat, Estonia, reż. Kadri Kõusaar, obsada: Tiina Mälberg, Andres Tabun. *W małym estońskim miasteczku Elsa opiekuje się synem, który leży w śpiączce po tajemniczym postrzeleniu. Odwiedzają go uczniowie, nauczyciele, szef, przyjaciele, dziewczyna i wszyscy oni, oprócz sprawdzenia, co u chorego, opowiadają o swoich problemach.* Planowana premiera 7 IV

„**Klient**”, dramat, Francja, Iran, reż. Asghar Farhadi, obsada: Shahab Hosseini, Taraneh Alidoosti.



„Klient”

Film nagrodzony Oscarem 2017. Małżeństwo aktorów zostaje wystawione na próbę po wprowadzeniu się do mieszkania należącego wcześniej do prostytutki. Planowana premiera 21 IV

„**W sieci**”, dramat, Korea Pd., reż. Ki-duk Kim, obsada: Seung-bum Ryoo, Won-geun Lee. *Ubogi rybak wie dzie prostę, ale szczęśliwe życie u boku żony i córki na północnym brzegu rzeki, która dzieli obie Koree. Kiedy z powodu awarii rybak łąduje na południowym brzegu, zostaje uznany za szpiega. Rozpoczyna się gehenna, która zdaje się nie mieć końca...* Planowana premiera 21 IV

„**Mały Jakub**”, Polska, reż. Mariusz Bieliński, obsada: Mirosław Baka, Jan Sączek. *Jakub przyłapuje kilkunastoletniego chłopca, który nieustannie zakrada się do jego mieszkania. Spotkanie z intruzem skłania mężczyznę do konfrontacji z trudnymi wspomnieniami z dzieciństwa.* Planowana premiera 21 IV

„**Bikini Blue**”, dramat, Polska, reż. Jarosław Marzewski, obsada: Tomasz Kot, Lianne Harvey. *Rozgrywająca się w 1953 roku opowieść o małżeństwie Eryka, Polaka wygnańca, i Dory, młodej Angielki. Na drodze ich szczęścia staje jego choroba i zatajona przed żoną przeszłość.* Planowana premiera 21 IV

„**Lady M.**”, dramat, Wielka Brytania, reż. William Oldroyd, obsada: Florence Pugh, Cosmo Jarvis. *Wielka Brytania, XIX wiek. Katherine wychodzi za mąż za znacznie starszego i majątnego właściciela ziemskiego. Śmiertelnie znudzona egzystencją w ciasnych ścianach patriarchalnego domu, Katherine poznaje bezczelnego, emanującego seksualną energią Sebastiana, nowego pracownika swego męża...* Planowana premiera 28 IV

Mamy 10 zaproszeń do kina Szpulka w Łódzkim Domu Kultury dla Czytelników, którzy do 3 IV jako pierwsi skontaktują się z nami (kalejdoskop@ldk.lodz.pl), podając nazwisko, adres i numer telefonu. Po odbiór zaproszeń należy zgłosić się z aktualnym egzemplarzem „Kalejdoskopu”.



Jerzy Bereś „Światowid” – wystawa pt. „283 × 100 × 27,12 × 6 × 5” w Galerii Atlas Sztuki (czynna do 30 kwietnia)

Oj!-czyzna



Andrzej Poniedziałki

Zauważyłem, że w miarę życia przybywa mi matek. Mama, matka chrzestna, Alma Mater, Maryja – Matka, Matka Ojczyzna... Ale –

*– Mam taką jedną matkę
Tyle z niej mam – co wyśnię
Nie zawsze przy niej mówię
Nie zawsze – to, co myślę*

*Myslę – maj i mówię – maj
Myslę – raj i mówię – raj
Myslę – kraj, a mówię – Oj?!?...
...Ojczyzna*

*Czuję maj – to mówię – maj
Czuję raj – to mówię raj
Czuję kraj, a mówię – Oj?!?...
...Ojczyzna*

*Taką mam matkę – w kratkę
Raz kocha, raz gotuje*

*Wychodzi jej nie zawsze
Nie zawsze to co czuję*

*Czuję maj – to mówię – maj
Czuję raj – to mówię raj
Czuję kraj, a mówię – Oj?!?...
...Ojczyzna*

*Myslę – maj i mówię – maj
Myslę – raj i mówię – raj
Myslę – kraj, a mówię – Oj?!?...
...Ojczyzna*

*Czasem ta Oj-Ojczyzna
uśmiechnie się, zaśmieje
A czasem wstyd się przyznać
że miało się nadzieję*

Nobel dla tłumacza?

– Tłumacz tworzy literaturę w równym stopniu co pisarz – mówi **MACIEJ ŚWIERKOCKI**, łodzianin, pierwszy Polak w jury międzynarodowej nagrody IMPAC, pracujący nad nowym przekładem „Ulissesa” Joyce’a.

Piotr Grobliński: – Jesteś tłumaczem, który udziela wielu wywiadów...

Maciej Świerkocki: – Ostatnio pewnie więcej niż kiedyś, to idzie falami. Wszystko zależy od tego, na kogo jest moda i kogo się tłumaczy.

Zapewne zawsze pytany jesteś, który z przekładanych autorów był najtrudniejszy do tłumaczenia i czy je książki najwyżej cenisz?

– Odpowiedzi zmieniają się w czasie, bo książek przybywa i następują przetasowania na tych listach. Oczywiście traktuję to jako rodzaj zabawy... Bardzo trudnym autorem był John Barth, przy okazji także jeden z moich ulubionych. „Opowiadać dalej” – tak nazywa się jego książka, powieść, ale tak skonstruowana, że można ją traktować jako zbiór opowiadań albo próz poetyckich. W moim przekonaniu to szczytowe osiągnięcie w twórczości Bartha. Wisienka na torcie. Ciekawa, choć w istocie metafikcyjna książka – opowiadająca o literaturze samej w sobie.

Tytuł sugeruje, że autor już nie wierzył w wyczerpanie literatury. A czy są jakieś arcydzieła prozy angielskiej, których polski czytelnik nie może poznać?



FOTO: DARIUSZ KULESA

– Nie mamy na przykład tłumaczenia „V” Thomasa Pynchona, a z klasyki brakuje chociażby Henry’ego Greena, interesującego modernistycznego pisarza angielskiego, z którego dorobku ukazała się tylko jedna książka. Ale wracając jeszcze do problemu wyczerpywania się literatury – fantastyczne jest to, że każdą książkę możemy tłumaczyć kilka czy kilkanaście razy, otrzymując może nie zupełnie nowe, ale jednak inne książki. Tłumaczenia są jakąś interpretacją.

Pewnych tłumaczeń nie ma, bo nikt ich nie zamawia czy decydują o tym jakieś inne powody? Tłumacze podejmują w ogóle pracę bez zamówienia z wydawnictwa?



Maciej Świerkocki

– Żyjemy w smutnym świecie, w którym wszystkim rządzą pieniądze, więc często nie ma po prostu kasy na wydanie dobrej literatury, sam tego doświadczam. W takim przypadku raczej się wstrzymuję z tłumaczeniem, ale oczywiście są osoby, które pracują „na zapas”. To jest łatwiejsze w przypadku poezji, gdzie można powoli przekładać książkę po jednym wierszu. Z pracą nad powieścią jest trudniej, zwłaszcza gdy jest to twój zawód. Trudno wygospodarować kilka miesięcy – tyle robi się przekład przeciętnej powieści. Od trzech lat tłumaczę „Ulissesa”, który ukaże się w łódzkim Wydawnictwie Officina. Joyce’owi poświęcam jeden dzień w tygodniu, to efektywniejsza metoda niż mój stary system, czyli pół strony dziennie.

W polskich domach są tysiące nieprzeczytanych egzemplarzy „Ulissesa”. Po co nam kolejne wydanie? Ludzie być może je kupią, ale czy przeczytają?

– Część przeczyta w całości, większość przynajmniej spróbuje. Prawdę mówiąc, staram się, żeby ten nowy przekład był łatwiejszy w lekturze, próbuję trochę zdjąć z tej książki odium dziwactwa, za jakie uchodzi. Jest to niewątpliwie rzecz awangardowa, ale chyba niepotrzebnie obudowana himalajami komentarzy i przypisów, wcale nie zawsze przydatnych czytelnikowi. Po drugie są tam partie pisane bardzo dowcipnie, potocznie i przystępnie. Nie wszystko, ale jeśli można coś z pierwszego polskiego przekładu trochę „odsztuczyć”, to próbuję.



Skoro możliwych jest wiele tłumaczy, a co za tym idzie – de facto wiele książek, to tłumacz jest współautorem dzieła.

– Dziś nie ma co do tego wątpliwości – nikt nie oczekuje od tłumacza, że będzie automatycznie odwzorowywał oryginał. To jest niemożliwe, co daje nam nadzieję, że jeszcze dużo wody w Wiśle upłynie, zanim roboty zabiorą nam robotę. Programy tłumaczeniowe są może przydatne w codziennym życiu, ale nie w literaturze, tu nie da się stworzyć algorytmów.

Wyobrażasz sobie, że ktoś dostaje nagrody Nike czy Gdynia za przekład?

– Przyznaje się nagrody za przekład, ale to są osobne, branżowe wyróżnienia. Natomiast Nike dla tłumacza? Wyobrażam sobie coś takiego, podobnie jak to, jakie by taka decyzja wywołała protesty. Wiem natomiast, że są literaturoznawcy, którzy postulują, żeby w historiach literatur narodowych uwzględnić też tłumaczy. To rozsądny postulat. Przecież założyciele naszych narodowych literatur, np. Chaucer czy Kochanowski, to byli tłumacze właściwie, adaptatorzy. Wszystko jest dalszym ciągiem, mówiąc nieco filozoficznie – cała literatura jest przekładem.

Całą literaturę wymyślił Jorge Luis Borges...

– Flanagan podczas Festiwalu Conrada opowiadał właśnie o tłumaczeniu opowiadania Borgesa, które nie miało wiele wspólnego z oryginałem, ale było tak niezaprzeczalnie piękne, że, jak powiedział, właśnie takich tłumaczy oczekujemy. Podawał też przykład przeciwny, trochę sobie przecząc: otóż wyczuwa, że coś jest nie w porządku z przekładem, gdy przyjeżdża do jakiegoś kraju, udziela wywiadów i orientuje się, że jest pytany o zupełnie inną książkę niż ta, którą napisał. Ale autor, gdy znajdzie się w naszych rękach, musi się pogodzić z myślą, że to nie jest już do końca jego dzieło. To jak ze sztuką teatralną – piszemy coś, ale to idzie w ręce reżysera, aktora, scenografa. Gdy siedziałem w jury międzynarodowej nagrody IMPAC, z zadowoleniem stwierdziłem, że – według regulaminu – je-

śli wygrywa książka przełożona na angielski, jedna czwarta nagrody idzie do tłumacza.

Gdyby tłumacz dostał Nobla, to byłoby piękne zwieńczenie serii: najpierw reportażystka, potem pieśniarz... Czy to jest poszerzenie pojęcia literatury? Czy to są nagrody dla całego gatunku? Ostatni Nobel to nagroda dla Dylana czy dla rockowej piosenki?

– Niewątpliwie jest to nagroda dla całej popkultury. Ale jest to też nagroda, która wskazuje publiczności, że pewne gatunki, np. teksty piosenek, to też literatura. Zakres tego pojęcia się poszerza i bardzo słusznie, bo to powrót do korzeni literatury – do Homera, trubadurów. To były utwory pisane do muzyki. Podobnie nagroda dla Swietłany Aleksiejewicz była trochę nagrodą dla reportażu, ale przecież sami się domagaliśmy docenienia Kapuścińskiego. Jego nazwisko gdzieś krążyło, podobnie jak Dylana. Za uhonorowaniem Dylana zaczęto lobbować jeszcze w latach 90., a mówić o tym jeszcze wcześniej. Myślę też, że Nobel, zwłaszcza w dziedzinie literatury, nie jest wolny od pewnych motywacji politycznych, choć nie chcę oczywiście deprecjonować nagród dla Aleksiejewicz czy Dylana.

Albo Czesława Miłosza...

– Te polityczne ukłony byłyby niewłaściwe, gdyby nagrodzony był miernym pisarzem, ale w tych trzech przypadkach tak nie było. Dylan jest wybitnym tekściarzem, wybitnym poetą.

Tłumaczyłeś jego teksty?

– Nie, nie tłumaczyłem i miałbym spore opory przed podjęciem się takiego zadania. Jego teksty nie były stworzone do czytania, tylko do śpiewania ze sceny. Oderwanie ich od muzyki chyba trochę im szkodzi, co dotyczy zresztą wszystkich tekstów poetów rocka – Jima Morrisona, Laurie Anderson. Poza tym usłowiańszczenie tej poezji sprawiłoby, że jej źródło, punkt wyjścia, a także efekt końcowy oddalałby się tak bardzo od autorskich intencji, od kontekstu, że mogłoby to się stać trochę śmieszne. Przyznam, że przekłady Dylana, które znam, wyda-

ją mi się trochę nieporadne. To nie zawsze jest wina tłumacza, te teksty trzeba by właściwie napisać na nowo. To musiałby zrobić poeta i nie wiem, czy byłoby to jeszcze tłumaczenia, ale podobno świetnie poradził z tym sobie Filip Łobodziński.

Wymienisz trzy najlepsze teksty Dylana?

– Wymienię trzy dobre płyty: „Blood on the Tracks”, „Blonde on Blonde”, „Bringing It All Back Home”. Na tych płytach nie ma słabego tekstu, ale są one tak mocno związane z muzyką, że nie potrafię rozdzielić jednego od drugiego. To bardzo silny związek, więc pierwszy raz Akademia zmusza nas do słuchania noblisty. Proponuję słuchać, nie czytać Dylana. Na pewno nie rzucę się na tomy jego poezji.

A dlaczego Dylan nie odebrał nagrody? Mógł przecież powiedzieć podczas ceremonii coś ważnego.

– Ten Nobel był bardziej potrzebny Akademii niż Dylanowi. On już swoje zrobił, nie potrzebuje ani tego miliona dolarów, ani tej sławy. Poza tym całym swoim życiem zaprzeczał takim ambicjom i zapędom, nawet gdy uchodził za sumienie Ameryki. Przede wszystkim jest to rockman, a rockman nie zajmuje miejsca na mównicy, no chyba że jest to Bono. Dylan nie chciał nigdy nikogo pouczać. Chyba nie miałby nic do powiedzenia na temat wsparcia czy skarcenia którejś ze stron politycznego sporu. To był – przypominam – bardzo gorący dla Ameryki okres, więc nie uniknęłyby pytań o wybory. Takie by były oczekiwania. A on jest niezależnym samotnikiem, robi, co chce. Chciał zagrać w Watykanie dla papieża, to zagrał.

Pytanie z innej beczki: co twoim zdaniem dzieje się ciekawego w łódzkiej kulturze?

– Przede wszystkim myślę, że sytuacja w kulturze w ogóle jest nieciekawa, wszędzie, w kraju i na świecie. Żyjemy w czasach atrofii wyobraźni i intelektu – u artystów, publiczności, ale też w instytucjach. Tylko od czasu do czasu możemy liczyć na jakieś indywidualności. W tym sensie sytuacja kultury w Łodzi nie wydaje mi się ani gorsza, ani lepsza niż

w innych miastach. Oczywiście proporcjonalnie do pozycji tych miast na kulturalnej mapie Polski. Takie ośrodki, jak Kraków, Wrocław, Gdańsk czy Warszawa dominują, przede wszystkim mają więcej pieniędzy, żeby nie wymieniać innych czynników. A w Łodzi? Bliższa ciału koszula – myślę, że bardzo dobrym wydarzeniem, wciąż mającym szansę, by odgrywać ważną rolę w Polsce, jest Puls Literatury, festiwal wymyślony przez nieodżałowanego Zdzisia Jaskułę, który potrafił łączyć ludzi. Żałuję, że nie ma Camerimage, bo przynajmniej raz w roku przyjeżdżały tutaj naprawdę duże nazwiska. A to jest miastu potrzebne – niech tu ktoś przylatuje, przyjeżdża. Jest też kilka ciekawych inicjatyw oddolnych, niezależne teatry, nieźle ma się scena muzyczna. Wydaje mi się, że takie lokalne zjawiska mają swoją wartość. Żyjemy w czasach, gdy to, co bardzo głośno, popularne, jest często słabsze od rzeczy na pozór niszowych. Ta lokalność powinna być naszą bronią. Skupmy się na tym, co jest, szanujmy to, zamiast wymyślać nowe inicjatywy, które uszczuplą skromne przecież środki. Możemy tylko prosić władarzy o życzliwość dla kultury.

Nie mówisz nic o filmie, a przecież to także twoja branża. Podobno piszesz scenariusz dla Opus Film?

– Owszem, bo nie zaniedbuję też swoich obowiązków pisarskich. Kilka lat temu wydałem tom esejów o postmodernizmie, w 2014 roku wyszły dwie moje powieści, a teraz dla Piotra Dzieciucha piszemy z żoną trzynastoodcinkowy fabularny serial telewizyjny, „Uwięzieni”, którego projekt powstał już sześć czy siedem lat temu i wygrał konkurs w TVP. To miłe, ale trzymaj za nas kciuki, bo napisanie tekstu a jego realizacja to jednak dwie różne rzeczy. *

Maciej Świerkocki będzie uczestnikiem debaty poświęconej stykowi poezji i piosenki, która będzie prologiem do Festiwalu Złoty Środek Poezji – więcej na str. 3.

Poszerzoną wersję wywiadu będzie można przeczytać pod koniec kwietnia na portalu e-kalejdoskop.pl.

Artysta zawiedziony

Aleksandra Talaga-Nowacka

– Dzieci, którymi się nie zajmujemy, zdebileją – bo przecież nie wychodzą z domu już po nic. Trudno jednak przekonać ludzi, że to jest problem ważniejszy niż nowy chodnik
– mówi TOMASZ RODOWICZ, reżyser, aktor, twórca Teatru Chorea.

Życie artysty w Polsce to ciągła walka o swoją teraźniejszość, często bez nadziei na dobrą przyszłość. Niepewność zarobku, brak etatowej ochrony i – bardzo często – ubezpieczenia. Żadnych szans na wypłatę emerytury.

Uważa się, że w Łodzi nie ma spójnego środowiska artystów, ale gdy trzeba, twórcy – wraz z animatorami kultury – potrafią wspólnie zastanowić się, co dalej. Albo choćby zdiagnozować swoją wspólną sytuację. Temu służą dyskusje z cyklu „Zawód artysty”, których pomysłodawcą jest Marcin Polak.

Zaczął się w 2011 roku od jego wystawy w Galerii Wschodniej, która pokazywała, jak artyści zarabiają na swoją pasję, czyli tworzenie sztuki. Wtedy i później odbyło się kilka dyskusji na podobne tematy. To nie jest czcza gadanina – rodzą się konkretne propozycje, które bywają wprowadzane w życie przez Wydział Kultury Urzędu Miasta Łodzi. Choćby powstanie systemu stypendialnego dla łódzkich twórców albo zmiana regulaminu przyznawania pracowni twórczych. Zorganizowano też rezydencje artystyczne za miejskie fundusze.

Ostatnie spotkanie odbyło się 23 lutego w Galerii Wschodniej – której istnienie jest przykładem walki o przetrwanie. Organizatorzy to wspomniany artysta Marcin Polak i Tomasz Załuski, wykładowca na Uniwersytecie Łódzkim i Akademii Sztuk Pięknych. Zaprosili m.in. Dagmarę Śmigielką – dyrektorkę Wydziału Kultury. Wśród gości były też osobowości łódzkiej kultury: Tomasz Rodowicz (Fabryka Sztu-

ki, Teatr Chorea, festiwal teatralny Retroperspektywy), Sławomir Fijałkowski (kino Charlie, Forum Kina Europejskiego „Cinergia”), Kuba Wandachowicz (klub Dom, festiwal muzyczny Domo-fon), prof. dr hab. Tomasz Majewski (Uniwersytet Jagielloński, przewodniczący Rady Programowej Narodowego Centrum Kultury Filmowej w Łodzi), Ewelina Chmielewska (Galeria Wschodnia). Przysłuchiwali się inni animatorzy i artyści.

Na początku od Dagmary Śmigielkiej dowiedzieliśmy się, że powrócono do postulowanych przez twórców małych grantów (dofinansowanie w wysokości do 10 tys. zł), o które można się starać w ciągu całego roku. Raz w roku organizowany jest konkurs na dotacje dla organizacji pozarządowych, które ubiegają się o dofinansowanie do 50 tys. zł i powyżej 50 tys. zł. Nie da się zdo-



Zdjęcia: Z ARCHIWUM MARCINA POLAKA

być pieniędzy na to samo wydarzenie z Wydziału Kultury i Łódzkiego Centrum Wydarzeń – które nie podlega Wydziałowi, ma własny budżet i działa na zasadzie instytucji kultury, choć skupia się raczej na działalności eventowej.

Łódź przeznaczą na kulturę 4,6 procent budżetu miasta (dla porównania: Poznań – 3,2 procent, Katowice – 3,5, Kraków – 4,5). Marcin Polak: – *Tyle że budżet jest przejadany przez duże instytucje.* Kuba Wandachowicz: – *W tych wyliczeniach mieszczą się cztery miliony dla festiwalu Transatlantyk. On zawsze średnią, a miejscowi twórcy nie mają z tego ani grosza.*

Tomasz Majewski zaproponował organizowanie specjalnych otwartych konkursów na flagowe wydarzenia kulturalne finansowane w perspektywie trzyletniej. Dagmara Śmigielska obiecała przeanalizować tę propozycję, prosząc o pomoc środowisko.

Padło pytanie o politykę kulturalną miasta. Śmigielska: – *Priorytety to starania o tytuł Miasta Filmu UNESCO, design i realizacja hasła „miasto kreatywne” oraz starania o organizację małego EXPO. Jedyne, co Łódź może oferować, to kultura, w tym duże weekendowe wydarzenia. Na tym powinniśmy opierać promocję miasta.* Z sali ripostowano: – *Skoro polityką miasta jest wspieranie dużych weekendowych* >

Część wystawy „Zawód artysty” na ekspozycji „Prolegomena do nauk ekonomicznych prowadzonych od kuchni. Trzydzieści lat Galerii Wschodniej” w ms¹ w 2014 roku



impres, mniejsze podmioty muszą albo przejść do organizujących je instytucji, albo wyjechać z miasta. I wyjeżdżają. A po weekendzie wszystko umiera.

Kuba Wandachowicz: – *Głównym motorem działań powinno być wspieranie lokalnych inicjatyw, które mają markę. Sławomir Fijałkowski: – Nie mamy włodarzy z wizją, nie tylko w tej kadencji. Miasto pozyskało w ostatnich latach ogromne granty z Unii – ile z tych pieniędzy trafiło do łódzkiej kultury? To prawda, że ludzie wyjeżdżają. Mówimy więc o kulturze, której za 15 lat tutaj nie będzie.*

Dagmara Śmigielska: – *Czy tylko aspekt finansowy i polityka miasta sprawiają, że wyjeżdżają? Może nie ma odbiorców kultury, bo ich sobie nie wychowaliśmy? Zdradziła przy okazji, że miasto ma wrócić do zawieszonego pomysłu sprzed paru lat na wprowadzenie edukacji kulturowej do szkół. Są już na to zarezerwowane środki.*

Marcin Polak wspomniał, że dzięki Budżetowi Obywatelskiemu organizował przez dwa lata zajęcia prowadzone przez artystów w świetlicach środowiskowych. I zaproponował Wydziałowi Kultury próbę wprowadzenia do BO oddzielnej konkurencji – „wydarzenia kulturalne”, by te nie przegrywały ze szkołami i przychodniami. Dagmara Śmigielska: – *Jeśli nie Budżet Obywatelski, to może takie projekty jak świetlice można by realizować w ramach środków wydzielonych z funduszy na rewitalizację miasta.*

Tomasz Rodowicz: – *Z 40 milionów na program rewitalizacji 10 procent musi być przeznaczonych na tzw. rewitalizację społeczną. Nie ma słowa o kulturze, edukacja artystyczna nie może być więc wyrażona wprost. Generalnie jest pomysł, żeby z rewitalizowanych rejonów usunąć mieszkańców. Od dwóch lat w grupie organizacji pozarządowych szukamy rozwiązania, żeby po tych ludziach nie przejechał czołg, ms² też chce się włączyć z dużym programem. Zebrałiśmy kilkadziesiąt pomysłów – ale nie ma na to pieniędzy. Budżet Obywatelski wypacza się w stronę*



Wystawa „Zawód artysty” w Galerii Wschodniej, 2011 rok

inwestycji – one są potrzebne, ale dzieci, którymi się nie zajmiemy, zdebileją – bo przecież nie wychodzą z domu już po nic. Trudno jednak przekonać ludzi, że to jest problem ważniejszy niż nowy chodnik. Tomasz Załuski dodał: – Dopóki nie wejdzie do szkół projekt edukacji kulturalnej, niewiele jesteśmy w stanie zrobić.

A na koniec przypomniał o postulowanej od dawna konieczności płacenia honorariów artystom za udział w wystawach. – *Nie ma na to żadnych zapisów. Szefowie niektórych instytucji – jak Muzeum Sztuki i Galeria Manhattan – płacą z własnej woli. Chodzi o zasadę. Skoro można zapłacić kuratorowi i sprzętaczce, to można i artystom.*

Jak podsumować spotkanie? Organizatorzy imprez z instytucji i spoza nich nie mają wspólnych interesów. To oczywiste, że im więcej dostaną te pierwsze (miastu podlega ich 25), tym mniej organizacje pozarządowe i artyści. I odwrotnie. Twórcy naciskają, by stawiać na lokalność i dokładniej przyjrzeć się działalności miejskich instytucji kultury. Wreszcie – by dostrzec, jak ważną rolę mogą spełnić w rewitalizacji społecznej. Czy niedysyjnyszy pomysł na współpracę instytucji (dysponujących bazą) z organizacjami pozarządowymi (z ich kreatywnością) okazał się utopią? *

A jak awangarda

W roku stulecia awangardy w Polsce otwieramy cykl, w którym JAROSŁAW SUCHAN, dyrektor Muzeum Sztuki w Łodzi, pomoże usystematyzować rozumienie pojęć ważnych dla awangardy historycznej i rzuci światło na ich znaczenie dziś.



Nigdy nie było jednej awangardy. Istniała raczej konstelacja ruchów awangardowych, które często bardzo się między sobą różniły. Tym, co je łączyło i sprawiało, że stanowiły zupełnie nowe zjawisko w kulturze europejskiej, był krytyczny stosunek do tradycji, wynikający z przekonania, że za pomocą tradycyjnych form nie sposób opisać zmieniającego się gwałtownie świata. Dla awangardzistów wspólny był pogląd, że nowe czasy wymagają nowej sztuki. Inspiracji dla niej poszukiwano poza artystyczną przeszłością, między innymi w osiągnięciach techniki i nauki. A te podważały dotychczasowe widzenie rzeczywistości, oparte jeszcze na renesansowym modelu perspektywy zbieżnej. Stało się to podstawą najpierw do rewolucji impresjonistycznej, a później kubistycznej, która otworzyła drogę kolejnym awangardowym przewrotom. Konsekwencją tych rewolucji było ugruntowanie się przekonania, że sztuka jest ciągłym poszukiwaniem i eksperymentem. Nie tylko eksperymentem w zakresie przedstawiania świata, ale też w zakresie środków mających prowadzić do jego zmiany. Ponieważ awangarda nie tylko chciała rzeczywistość pokazywać, ale także przekształcać. Większość ruchów awangardowych przeniknięta była utopijną wiarą w to, że z pomocą sztuki można stworzyć nowego lepszego człowieka i nowe lepsze społeczeństwo. Wiara ta zaczęła się załamywać w latach 30. XX w., pod wpływem wielkiego kryzysu, narodzin ruchów totalitarnych i moralnej klęski rewolucji w Rosji. To spowodowało pewien kryzys awangardy. Jednak po II wojnie światowej jej osiągnięcia stały się punktem wyjścia dla nowych artystycznych koncepcji. Na ogół nie łączyły się już one z ambicjami totalnej przebudowy świata, niemniej wciąż przenikał je awangardowy

duch niezgody na zastaną rzeczywistość i potrzeba eksploracji nierozpoznanych dotąd przez sztukę obszarów.

Współczesnych działań artystycznych, nawet tych najbardziej radykalnych, raczej nie nazywałbym awangardą. Awangarda to dla mnie zjawisko historyczne, a co za tym idzie, mówienie o awangardzie dzisiaj paradoksalnie sugerowałoby jakąś epigońską kontynuację tego, co należy do przeszłości. Można natomiast mówić o pewnym etosie awangardowym, który tak naprawdę jest ahistoryczny i którego obecność z pewnością można śledzić w postawach niektórych dzisiejszych artystów. Ten etos wiązały się przede wszystkim z odwagą przekraczania granic, z otwartością na eksperyment, ze zdolnością do samodzielnego, niezależnego i krytycznego myślenia. Łączyłyby się więc z przekonaniem o emancypacyjnej funkcji sztuki, z założeniem, że winna służyć wyzwolaniu wyobraźni spod władzy narzucanych prawd i obrazów. Taka sztuka jest nam obecnie szczególnie potrzebna, ponieważ tylko w wyemancypowanej wyobraźni mogą się zrodzić nowe wizje świata. A ich brak odczuwamy dzisiaj dotkliwie. Oczywiście, nie należy oczekiwać od sztuki gotowych recept na przeobrażenie rzeczywistości; tego rodzaju utopijne koncepcje historycznej awangardy zostały boleśnie zweryfikowane przez historię. Sztuka odwołująca się do etosu awangardowego może nam jednak dostarczyć nowych narzędzi poznawczych, pozwalając zobaczyć świat w sposób alternatywny wobec tego, który zapewniają nam nauka, religia czy polityka. I w ten sposób otworzyć drogę do nowych rozwiązań, które ten świat będą mogły zmienić na lepsze.

*

Notował ŁK

Plan inwazji

Aleksandra Talaga-Nowacka

Co roku w Konkursie im. Strzebińskiego dla studentów Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi – Sztuki Piękne dominuje jakaś tematyka. Tym razem są to: nieobecność, poszukiwanie leku na współczesne problemy i odwieczne pytanie – czy sztuka może wpływać na życie człowieka.

Kolejny raz cały główny budynek ASP wypełnił się pracami studentów – tym razem około 80 osób pokazało 124 dzieła. Bardzo dużo spośród nich porusza ciekawe tematy i przybiera interesującą formę. W centrum zainteresowania znalazł się człowiek. Abstrakcja jest na tegorocznym konkursie zjawiskiem raczej marginalnym. Jeśli o ten sposób obrazowania chodzi, nie sposób nie zwrócić uwagi na projekcje Dominika Janyszka z kompozycjami z powtarzalnych elementów geometrycznych, których układy zmieniają się dzięki użyciu światła (do tego elektroniczna muzyka współgrająca z choreografią figur). Ciekawe są też fotografie Zuzy Kojder, na których jest... nie wiadomo co. Ładna gra koloru, światła i form.

Zaskakuje mała liczba dobrych grafik, które jeszcze niedawno były mocną stroną konkursu. Za to jakby więcej multimediów – czyżby współczesność powoli opanowywała tę uczelnię?

Temat nieobecności, czy raczej „nieobecnej obecności” (dotyczy to zarówno nieżyjących bliskich, jak i tych, którzy są obok nas, niezauważani) ciekawie podjął np. Michał Piątek w cyklu starych fotografii rodzinnych, gdzie pewnych ludzi pozbawił głów. W pamięci autora nie mają twarzy, bo nigdy ich nie spotkał, mają „tylko” historię. W cyklu współczesnych zdjęć Eweliny Figarskiej z inscenizacjami codziennego życia niektóre osoby zlewają się z przedmiotami: dywanem, lampą, kanapą.

Młodzi twórcy diagnozują przywary współczesności, także w dowcipny sposób. Grzegorz Dem-

czuk – w stylistyce minimalistycznej. „Chciałbym się wybić na malarstwie” to wisząca na ścianie trampolinka z surowym malarskim płótnem w miejscu sprężynującej płaszczyzny. A jego „Adidas” to obraz z naciągniętej na blejtram dresowej tkaniny z namalowanymi trzema paskami. Marta Ciołkowska (obiekt „Social toilet”) zastanawia się nad granicami intymności w dzisiejszym świecie. W mediach społecznościowych nie zamieszczaliśmy jeszcze swoich zdjęć z ubikacji? – ależ proszę, oto okazja: ciasna toaleta w wykonaniu artystki jest całkiem przyjemna, wyłożona błękitnymi logotypami Facebooka.

Mikołajowi Sitkiewiczowi (obiekt pt. „Elcypryna”) przyśniło się, że istnieje lekarstwo na wszystkie choroby współczesnego świata – gdy miał poznać szczegóły, sen przysł. A on został z zagadnieniem: czy w sztukę możemy uwierzyć tak jak w farmaceutyki. Przecież i tu, i tu mamy do czynienia tylko z wizualną reprezentacją – nie ma pewności, czy środek zadziała...

Dorota Staniec (rzeźba pt. „Deprecjon”) ofiaruje mydło, które zmywa grzechy. Tomasz Ciesielski buduje wieżę Babel z klocków przypominających betonowe bloki z zapisanymi alfabetem Strzebińskiego pojęciami, jak „wiera”, „pomoc”, „uczciwość”, „tolerancja”, „dobro”. Można tym tylko z pozoru stabilnym obiektem zagrać jak w jengę – przemieszczając klocki tak długo, aż wieża runie. Bo kiedyś runie na pewno...

Portrety Michała Czuby ściśle nawiązują do twórczości Francisa Bacona (różni je tylko trójwymia-

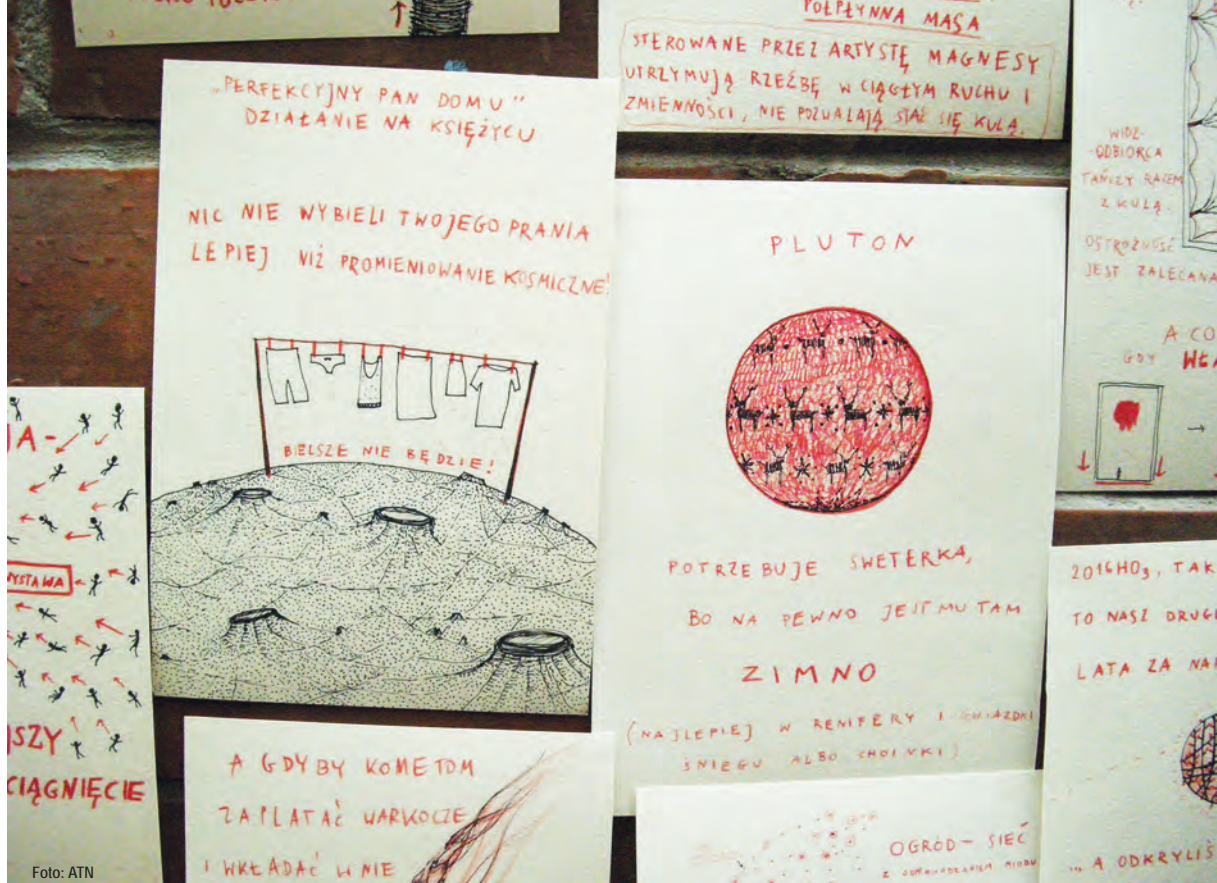


Foto: ATN

Fragment rysunkowej instalacji Marii Korczak-Idzińskiej

rowość – osiągnięta dzięki nakładaniu się obrazów z dwóch oddalonych od siebie o kilka centymetrów powierzchni, z których pierwsza to przezroczysta płyta pleksi). Przedstawienia budzą niepokój, wizualizując psychiczny, moralny rozkład. Dezintegracja osobowości, tożsamości jest też tematem ruchomych obrazów Bogny Juchowicz, w których ręce i nogi żyją osobno własnym życiem.

Klimat zagrożenia dostrzegalny jest nawet w pracach bardzo estetycznych i delikatnych, jak haftowane rysunki Anny Jarosz z cyklu „Gatunki zagrożone” – są nimi i mityczne smoki, i fantastyczne stwory, i zwykłe ważki... Znany nam świat chyli się ku zagładzie.

A skoro tak, należy szukać rozwiązań. Maria Korczak-Idzińska przygotowała misterny „Plan inwazji” – w kosmos, metaforycznie moszcząc w nim miejsce dla człowieka z jego wrażliwością, empatią

Laureaci głównych nagród w konkursie:

GRAND PRIX
Zuzanna Morawska

Nagroda Marszałka Województwa Łódzkiego
Marta Krześlak

II nagroda regulaminowa
Michał Czuba

Nagroda Rektora ASP w Łodzi
Maria Korczak-Idzińska

Wyróżnienia jury:
Piotr Siudeja i Magdalena Czyżewska

i poczuciem humoru. Jej rysunki opatrzone ręcznie zapisanym, zwykle żartobliwym komentarzem są jak pojedyncze obiekty składające się na galaktykę połączoną czerwoną nicią niczym pępowiną... Za to oswajanie, ocieplanie, humanizowanie nieznanego świata, za sweterek w renifery dla Plutona, żeby nie marzył, a do tego za dobrą formę, pomysł i nieoczywistość „Kalejdoskop” przyznał Marii Korczak-Idzińskiej – studiującej na drugim roku

na Wydziale Sztuk Wizualnych – swoją nagrodę. *

Wystawa prac laureatów XXXIV Konkursu im. Strzeńskiego – Sztuki Piękne jest czynna w Ośrodku Propagandy Sztuki do 15 IV.

Prace nagrodzone w XXVII Konkursie im. Strzeńskiego – Projekt można oglądać w dniach 12-25 IV, otwarcie 11 IV) w Art_Inkubatorze.

Przyjaciel Łodzi

Monika Nowakowska

Spółecznicy, muzealnicy i nauczyciele mają powód do satysfakcji – w plebiscycie Radia Łódź na Łodzianina Roku 2016 zwyciężył CEZARY PAWLAK, od kilkunastu lat prezes Towarzystwa Opieki nad Starym Cmentarzem przy ul. Ogrodowej, związany z łódzkim muzealnictwem i edukacją.

Pasją Cezarego Pawlaka jest odkrywanie historii Łodzi, ratowanie jej zabytków sepulkralnych i przywracanie pamięci o zasłużonych dla miasta postaciach pochowanych na najstarszej łódzkiej nekropolii – istniejącym od 1855 roku trójwyznaniowym cmentarzu przy ul. Ogrodowej. Postać prezesa Towarzystwa Opieki nad Starym Cmentarzem pojawia się w mediach zawsze przed 1 listopada oraz w dzień Wszystkich Świętych, kiedy to na cmentarzu organizowana jest publiczna kwesta, a on opowiada o już uratowanych zabytkowych nagrobkach (dotychczas ponad 160), zachęcając do zbiórki pieniędzy na konserwację kolejnych cennych obiektów.

Można powiedzieć, że jest twarzą i „duszą” działającego od 1999 roku Towarzystwa (kwesty organizowane są od 1995 roku), które współtworzył i któremu poświęca czas prywatny – kosztem życia rodzinnego. Prace przy ratowaniu i promowaniu zabytków łódzkiej nekropolii – od 2015 roku mającej status Pomnika Historii i uznanej przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego za jedną z trzech najcenniejszych w skali kraju – trwają bowiem niemal cały rok: po zakończeniu każdej kwesty, która wymaga kilkutygodniowych przygotowań i zaangażowania sztabu ludzi, należy wytypować kilkanaście pomników do konserwacji, rozesłać zapytania do konserwatorów i wybrać najlepsze oferty, mając świadomość odpowiedzialności za wydawanie publicznych pieniędzy, a następnie nadzorować prace i odbierać ich efekty pod czuj-

nym okiem przedstawicieli wojewódzkiego i miejskiego konserwatora zabytków.

Do tego dochodzi promocja działań Towarzystwa, które są coraz bardziej zauważalne, ale i bacznie obserwowane przez Łodzian, od kilku lat typujących w głosowaniu internetowym nagrobki do konserwacji i oceniających efekty prac w mediach społecznościowych. – *Stosunek do dziedzictwa kulturowego oraz świadomość historycznych i zabytkowych wartości Starego Cmentarza bardzo się zmieniły i to jest na pewno efekt naszych kwest – zauważa Cezary Pawlak. – W ostatnich latach coraz częściej zgłaszają się do nas właściciele zabytkowych pomników z prośbą o pomoc w znalezieniu odpowiedniego konserwatora, w większości samodzielnie finansując prace konserwatorskie. Kiedy w latach 90. zaczynaliśmy działalność, sukcesem było nakłonienie właścicieli, aby nie likwidowali grobu, tylko pozwolili nam go uratować. Dzięki temu Stary Cmentarz, a zwłaszcza jego najcenniejsza artystycznie część ewangelicka, nie jest już tak zaniedbany jak w czasach mojego dzieciństwa, kiedy przychodziłem na spacer z dziadkiem, który opowiadał mi ciekawe historie o pochowanych tu ludziach.* Dzisiaj to pan Cezary opowiada o odnowionych pomnikach i ważnych postaciach, takich jak prezydent Łodzi Andrzej Rosicki – pierwszy Polak na tym stanowisku, kapitan Stefan Pogonowski – uczestnik bitwy warszawskiej 1920 roku czy ostatnio odkryty lekarz-społecznik, Artur Starzyński.

Badanie przeszłości Łodzi jest zawodową pasją Cezarego Pawlaka, z wykształcenia historyka, który w pracy skupił się na XIX stuleciu – okresie przemysłowego rozwoju miasta, wielkich fortun i związanych z nimi fabrykantów. – *Moim pierwszym miejscem pracy była Rezydencja „Księży Młyn”, czyli oddany do użytku w 1991 roku oddział Muzeum Sztuki (dziś pod nazwą Muzeum Pałac Herbsta – przyp. MN). Współtworzyłem jego pierwszy program edukacyjny nastawiony na prezentację walorów historyczno-zabytkowych tego kompleksu, na który składał się dorobek rodzin Scheiblerów i Herbstów. To się wiązało z budowaniem nowego wizerunku łodzermenschów poprzez przypominanie ich zasług dla rozwoju miasta – wspomina.*

Jednak najbardziej spektakularne projekty przyszło mu realizować w kolejnej pracy, w Muzeum Miasta Łodzi, z którym jest związany od 2009 roku. Jego inicjatywą był cykl „Niedziela w Pałacu Poznańskich”, który towarzyszył międzynarodowemu zjazdowi rodziny Poznańskich w 2010 roku. W placówce prezes znalazł przyjazny klimat dla działań Towarzystwa – w końcu i muzeum, i cmentarz mieszczą się przy tej samej ulicy, dzięki czemu w pałacowych wnętrzach odbywają się konferencje naukowe i koncerty podsumowujące doroczne kwesty oraz wystawy dedykowane autorom zabytkowych nagrobków Starego Cmentarza, takie jak „Zakład Urbanowskich. Rodzina. Dzieło. Twórcy” (2013) czy „Wacław Konopka – artystyczna indywidualność Łodzi” (2016). W planach na 2018 rok Cezary Pawlak ma przypomnienie twórczości rzeźbiarza Anastazego Lepi, który rozpoczął naukę w łódzkim zakładzie kamieniarskim Urbanowskich, ale karierę artystyczną zrobił w Paryżu.

Pan Cezary jako „kurier” projektu „Dziedzictwo dwóch kultur. Kolekcja rodziny Poznańskich z Muzeum Polskiego w Rapperswilu” reprezentował Łódź na polonijnej konferencji w tymże muzeum oraz zorganizował wystawę w Bibliotece Polskiej



Cezary Pawlak z Katarzyną Majewską z TVP 3 Łódź podczas kwesty w 2016 roku

w Paryżu w 2015 roku. Także jemu zawdzięczamy przypomnienie postaci legendarnego kuriera w projekcie edukacyjnym „Jan Karski. Powrót bohatera” z lat 2012-2014.

Edukacja historyczna jest bliska Łodzianinowi Roku 2016 z racji jego drugiej aktywności zawodowej – od wielu lat jest nauczycielem historii w Zespole Szkół Ojców Bernardynów w Łodzi. Dzięki jego zaangażowaniu rozwinął się pomysł włączania w kwesty na Starym Cmentarzu nauczycieli i uczniów, którzy w taki sposób poznają historię, dodatkowo porządkując opuszczone groby.

Tytuł Łodzianina Roku jest pięknym podsumowaniem dotychczasowych 22 kwest, które nie miałyby takiego rozgłosu i społecznej aprobaty bez charyzmy i zaangażowania prezesa. Odbierając to honorowe wyróżnienie, dedykował je wszystkim działającym na rzecz ratowania najstarszej łódzkiej nekropolii, a szczególnie zmarłemu w 2013 roku dziennikarzowi TVP 3 Łódź Wojciechowi Słodkowskiemu. Co ciekawe, w 2003 roku Cezary Pawlak reprezentował swojego przyjaciela na gali jako jednego z nominowanych w tym samym plebiscycie (tytuł przyznano wówczas prof. Tadeuszowi Robakowi), nie przypuszczając zapewne, że sam kiedyś zostanie Łodzianinem Roku. *

Kobieta niezłomna

Bogdan Sobieszek

Jest taka sekwencja w filmie Marie Noelle. Młodzi małżonkowie przytuleni w łóżku, on szepcze jej czule do ucha: „Chcesz?” „Mhm” – odpowiada ona z przymkniętymi powiekami. Nagle zrywają się i gdzieś pędzą. Następne ujęcie: w laboratorium objęci z zachwytem przyglądają się szklanym pojemnikom ze świecącą na niebiesko substancją.

Te dwie sceny oddają istotę niezwyklej historii bohaterki filmu „Maria Skłodowska-Curie”. Pokazują, co stanowiło podstawową treść jej życia. Wielka miłość do męża nierozzerwalnie spleciona z całkowitym poświęceniem się badaniom naukowym. Zresztą oboje dzielili uczucie i pasję, co sprawiło, że byli szczęśliwym małżeństwem. Ta sekwencja pokazuje też, w jaki sposób Marie Noelle, będąca wraz z Andreą Stoll współscenarzystką, prowadzi narrację swojego filmu. Wykorzystuje wydawałoby się zwykle życiowe sytuacje, a jednak w jakiś sposób symboliczne, obrazujące emocje, charakter relacji, sposób myślenia, postawy ważne dla bohaterki i jej najbliższego otoczenia. Reżyserka uzyskuje dzięki temu skrót, który dynamizuje opowieść, prowadzi widza do sedna sprawy i budzi jego wrażliwość. To działa trochę tak, jak dobra poezja. Cała sztuka polega jednak na tym, żeby te sceny wymyślić i dobrze je wyreżyserować, zapraszając uprzednio do współpracy odpowiednich aktorów.

Trzeba przyznać, że film Marie Noelle ma wszystko, czym powinno się charakteryzować dobre kino: fascynującą bohaterkę i jej niezwykle życie, właściwie skonstruowany scenariusz, sprawnie opowiedzianą historię, artystyczne zdjęcia, muzykę napisaną przez mistrza (Bruno Coulais) i świetne kreacje aktorskie (Karolina Gruszka). „Maria Skłodowska-Curie” to dojrzałe, pełnowartościowe dzieło, co nie musi dziwić, zważywszy, że autorka nie jest już

osobą młodą. Z drugiej strony to zaledwie jej trzecia fabuła. Jednak przenoszenie na ekran biografii sławnych ludzi nie należy do łatwych zadań. Twórca stoi przed trudnymi decyzjami dotyczącymi selekcji materiału i sposobu zaprezentowania bohatera tak, żeby oddać go w całej złożoności, a jednocześnie uchwycić jego niepowtarzalność, wytrzymać jego wielkość, dramat, przekleństwo i na końcu poddaje się konfrontacji z wyobrazeniami widzów. Myślę, że Marie Noelle wyszła z tej batalii zwycięsko.

Autorka skupiła się na stosunkowo krótkim okresie z życia Marii Skłodowskiej-Curie, pokazując wydarzenia na przestrzeni zaledwie ośmiu lat. Pominęła polskie dzieciństwo i młodość bohaterki, nie pokazała starości i śmierci Marii. Kto zna choć trochę biografie Skłodowskiej, wie, że byłoby o czym opowiadać. Ramy filmu Noelle w zasadzie wyznaczają dwie daty wręczenia Nagród Nobla – 1903 i 1911. Ten czas wystarczył, by opowiedzieć o bohaterce jako wielkiej uczoniej (podziwianej przez Einsteina), która odkryła promieniotwórczy rad, otrzymała go w postaci czystej w laboratorium i mnóstwo wysiłku włożyła w to, by wykorzystać swoje odkrycie w leczeniu nowotworów. Słuszna przy tym wydaje się decyzja autorki scenariusza, żeby nie zagłębiać się zanedo w szczegóły badań, nie skupiać się na fizyczno-chemicznych wywodach.

Równie ważny był dla nich portret bohaterki jako żony i matki. Widzimy ją zatem z ukochanym mężem Piotrem Curie (po jego tragicznej śmierci zawsze podkreślała, że jej osiągnięcia to efekt wspólnej pracy). Poznajemy również Skłodowską jako kobietę wyemancypowaną, myślącą niekonwencjonalnie (była pierwszą kobietą-wykładowcą na Sorbonie, opracowała dla swoich dzieci nowe me-



tody nauczania). Mimo bezsprzecznych osiągnięć, zmagająca się z uprzedzeniami w zdominowanym przez mężczyzn środowisku naukowym. Głośny był jej romans, gdy była już wdową. Nie uznawała bowiem konwenansów wobec miłości, jaka połączyła ją z Pauliem Langevinem, również wybitnym naukowcem, który miał żonę i dzieci. Ale to ona stała się bohaterką skandalu, tylko ją napiętnowano. O tym również opowiada Marie Noelle, pokazując jak oburzeni paryżanie i dziennikarze brukowców oblegają jej dom. To obraz, jaki doskonale znamy z dzisiejszych przekazów medialnych.

Jednym z filarów powodzenia artystycznego przedsięwzięcia, jakim określić można „Marie Skłodowska-Curie”, jest oczywiście tytułowa kreacja Karoliny Gruszki. Aktorka stworzyła pełnowymiarową postać. Operując subtelnymi środkami, bez jednej fałszywej nuty potrafiła przekazać skrajne uczucia: od rozpacz, przez matczyną troskę, po miłość do mężczyzny, radość z osiągniętego celu. Wybór takiego klucza interpretacyjnego wydaje się słuszny – wszak uczona była ponoć niezwykle skromną i zdyscyplinowaną osobą. Mimo że grę emocji swojej postaci Karolina Gruszka oparła na niuansach, to wystarcza, by mocno zaangażować widza. Maria, choć drobnej postury, jest kobietą silną, wolną w myśleniu, zdeterminowaną i nieugiętą, a jednocześnie wrażliwą i czułą. Gruszce z powodzeniem partnerują Charles Berling jako Piotr Curie i Arieh Worthalter jako Paul Langevin oraz Izabela Kuna jako siostra Marii, Bronisława.

Nieco fragmentarycznej, ale zachowującej logiczną ciągłość i nasyconej emocjami narracji to-

warzyszy warstwa wizualna, w której bardzo dużo się dzieje. Kamera Michała Englerta jest niezwykle ruchliwa – czasem wędruje za bohaterami, przenosząc się bez cięć z postaci na postać. Innym razem filmuje statycznie długim obiektywem, ujmuje szeroki plan lub skupia się na detalu, czasem patrzy ukośnie z dołu lub prostopadle z góry. Są chwile, kiedy ta ruchliwość, rozdrzeganie stają się męczące i wywołują dezorientację widza, który nie nadąża za obrazem. Wyraźne jest też operowanie światłem – przebłyskami, odbiciami – nadaje to obrazowi organiczną naturalność. Englert ingeruje również w głębię kadru. Sporo jest ujęć, głównie plenerowych, gdzie ostre są tylko niektóre „ważne” fragmenty pierwszego planu, a tło jest w specyficznym sposobie rozmyte i rozświetlone, jakby składało się z wielu plam. Przypomina to trochę malarstwo impresjonistów. Autor zdjęć pokazał tu wyjątkowy kunszt tak, że obrazy opowiadają własną historię. Z fabułą dodatkowo spaja je muzyka wyjątkowej urody, którą skomponował Bruno Coulais (znany jako autor ścieżki dźwiękowej do „Mikrokosmosu” i „Makrokosmosu”). To wszystko razem sprawia, że dzieło Marie Noelle przemawia do nas na kilku poziomach z estetyczną intensywnością.

PS. Film kręcony był m.in. w Łodzi – w pałacu Poznńskiego, a na jednym z podwórek wybudowano laboratorium Skłodowskiej. Jednak na ekranie trudno doszukać się znajomych miejsc – uważny widz rozpozna Salę Lustrzaną i sieni pałacu od strony ogrodu. Łódź przegrywa tu konkurencję z Paryżem, Brukselą, Berlinem czy Monachium. *

Jacek Mrozowicz (1964-2017), malarz abstrakcyjny



Maciej Cholewiński

Pierwsza znana mi wzmianka o podobnych Jackowi „cyganach” ukazała się w prasie łódzkiej w 1908 roku. Opisana została publiczność cukierni Roszkowskiego (a może Piątkowskiego?), wśród której wyróżniał się malarz – nie dość, że pogrążony w zapaści twórczej, to również w splinach. Jacek melancholikiem raczej nie był, jeśli już to Bachusem, ale w ostatnich czasach również nie malował. Bardziej przeżywał dawne dni, ale opowiadał, że w jego mieszkaniu powstaje wielki fresk, uzupełniany codziennie – trochę jak *Merzbau* Schwittersa – przez gości. Któregoś dnia wpadłem niby na herbatę... To był zwid, fantom, zamazana ściana w przejściu podziemnym..., ale nie – wartościowy obraz.

W biografiami zwyczajowo pisze się, że „ukończył studia malarskie w pracowni...”. Tak rzeczywiście było. Jacek był uczniem m.in. Stanisława Fijałkowskiego, dyplom uzyskał w 1992 roku. Potem całkowicie poświęcił się sztuce lub lepiej, rzucił się w wir. Co mam na myśli? Poplamione farbą dłonie i ubranie, papierosy, sztalugi, modelka, pracownia na poddaszu... Stop. Z poddasza można w tej opowieści zrezygnować, bo, o ile pamiętam, Jacek mieszkał z rodzicami przy Narutowicza, potem w bloku na Retkini i dość długo w kamienicy przy Roosevelta i to na parterze (tam, gdzie Lindę o mało co w „Psach II” nie zastrzelili). Modelki... No, tu się nie będę wypowiadał, ale papierosy, owszem, palił. Wina też nie odmawiał. Modelki czy w ogóle człowiek jako taki na obrazach Jacka się nie pojawiali. Był on bowiem, jak go w domu nazywaliśmy, „Jakiem – malarzem abstrakcyjnym”. Namalował trzy świetne obrazy, nie wiem, co się z nimi stało. Jeden

najpewniej został zniszczony. Powstał na ścianie w Muzeum Artystów przy ul. Tylnej. To były dwa złączone potężne krzyże wtopione w biel ściany. Ten malarski, malewiczowski rzecz można obiekt zatytułowany był „Czas utrwalany” i powstał w 1997 roku. Istniał jeszcze w 2001 i był świadkiem powolnego, a potem gwałtownego umierania pięknego budynku.

Dwa pozostałe obrazy widziałem najpierw u Jacka w mieszkaniu, jeszcze w proszku pigmentów, a potem już gotowe w biurach Łódź Biennale przy ul. Tymienieckiego około roku 2006. Przedstawiały geometryczne motywy z przyokiennych polichromii cerkwi św. Olgi, które Jacek powiększył i wtłoczył w kwadrat płótna.

Pracował też przy zdobieniach kolegiaty w Łasku, pałacu w Walewicach, willi Grohmana i pałacu Poznańskiego w Łodzi, a także w malarni Teatru im. Jaracza, zarabiając z trudem na życie. Przedtem przeżył lata Konstrukcji w Procesie i Muzeum Artystów, tak wspaniałe, jak wyczerpujące. Wystawiał w Łodzi, Orońsku, Warszawie, Berlinie, Poznaniu, Gdańsku, był na stypendium w Nowym Jorku... I wykonał szyldy kina oraz Galerii FF w Łódzkim Domu Kultury. Czyli życie barwne... Tylko do pracy szczęścia nie miał. Cóż jeszcze? Ciągłe psuł mu się telewizor. Dużo czytał. Często tknął okulary. Pakował się w kłopoty.

W dniach ostatnich, kiedy przesiedlono go na Polesie, nadal chodził wzdłuż Piotrkowskiej, najczęściej w okolicach Offu, w towarzystwie suczki Vegi. I tak już zostanie, że kiedy znajdę się w tej okolicy, zastanawiać się będę, czy przypadkiem nie spotkam Jacka, a nasze psy nie będą machały ogonami? *

Recepta na nowe widzenie

Aleksandra Staniszevska

Po pół wieku od wydania wraca do obiegu „Recepta na miliony”. Napisał ją Bolesław Lesman – nie, nie chodzi o wybitnego poetę Bolesława Leśmiana, którego samozwańcze obchody jubileuszu urodzin i śmierci przygotowują w kraju różne instytucje, m.in. Teatr Nowy w Łodzi. Młodszy od niego o pokolenie Lesman przed wojną pracował u ojca w wytwórni wód gazowych przy Targowej, po wojnie był dziennikarzem łódzkich gazet. Kilkanaście lat badał życiorys i dokumenty dotyczące działalności najpotężniejszego z przemysłowców Oskara Kona, pisząc książkę, za sprawą której w Łodzi odbył się jeden z najciekawszych wojennych procesów sądowych z literaturą w tle.

Lesman wybrał nietuzinkowego bohatera. Kon może i dziś imponować fortuną i wpływami, ale też tym – jak pisze prof. Tomasz Bocheński w postawie do mającego ukazać się w kwietniu wznowienia „Recepty” – że przechrzył czas i los: gdy jego Widzewską Manufakturę przejął koncern Hermana Göringa, a pałacyk (obecny rektorat Szkoły Filmowej) – namiestnicy III Rzeszy, Kon wykupił się śmiercią i opuścił kraj. Ale do swego majątku dochodził bezwzględnie – zaniedbał rodzinę, wprowadził wyniszczający system pracy, lokautami skazywał na głód cały Widzew i łamał strajki – bezradni byli nawet premier Ignacy Paderewski i minister skarbu Eugeniusz Kwiatkowski, zmuszeni odsyłać z kwitkiem delegacje robotników. Lesman pisał o Konie z pozycji ideowego komunisty, żadnego sprawiedliwości społecznej, której deficyt poznał przed wojną jako dziecko. Opisał więc, jak wielki kapitał parł ku rynkom Europy Środkowej i osaczył Widzewską Manufakturę, ale też dużo więcej, m.in. mentalną zmianę części polskich Żydów na przestrzeni dwóch pokoleń: od zgłębiania Talmudu i prowadze-



nia małych przedsiębiorstw przechodzą oni do instrumentalnego traktowania mądrości i wielkich fabryk.

Sama książka też ma burzliwą historię. Praca nad nią dla warszawskiego wydawcy przedłużała się, a na początku 1960 r. Lesman umówił się też z pewnym łódzkim dziennikarzem na udostępnienie brudnopisu i materiałów, by ten na ich podstawie napisał broszurową książeczkę, stanowiącą część popularnego cyklu pt. „Saga rodu

forsiastych”. Trudno dziś dociec, co powodowało Lesmanem, ale gdy zobaczył „Widzewskiego królika”, pozwał niedawnego współnika o plagiat i żądał wstrzymania druku przez Wydawnictwo Łódzkie. Literaturoznawcy powołani przez sąd: Stefania Skwarczyńska, Kazimierz Wyka i Stefan Flukowski orzekli, że „Królik” nie jest plagiatem (choć ich ekspertyzy to temat na odrębny artykuł o związkach kultury i polityki). Zatem losy Konów jako pierwszy opisał niejaki Andrzej Izerski (pewne przesłanki mówią, że pod pseudonimem skrywa się więcej niż jedna osoba), a Lesman dokończył „Receptę” i wydał w 1967 roku. I co za ironia – bił nią w kapitalizm, a rok później sam padł ofiarą systemu, któremu zawierzył: na fali antysemitkiej nagonki komisja weryfikująca dziennikarzy usunęła go z pracy. Zarzucono mu m.in. zatajenie pracy u ojca, a więc przynależność do klasy posiadaczy. Lesman wyjechał do Niemiec. Pozostała po nim książka, naznaczona swoistym fatum, która wysoko ustawiła poprzeczkę w dziedzinie pisania o łodzermenschach.

Wznowiona zostaje przez łódzkie Wydawnictwo Kusiński w ciekawym czasie. Łódź chce opowiedzieć siebie i swoją historię na nowo, a jednocześnie tkwi w zalewie książek mówiących to samo, tylko na inny sposób. Czy „Recepta” czegoś nas nauczy?

*

Romantyczni i realistyczni

Łukasz Kaczyński

Jest taka instytucja, która z czasem staje się „młodsza” i nowocześniejsza. Jej początki giną w mgłach Wielkiej Wojny, ale dowodzą możliwości współpracy w trudnym czasie przedstawicieli różnych narodów, kultur i religii dla wspólnego dobra, za jakie uznano edukację społeczeństwa. Jej teraźniejszość to mierzenie się ze zjawiskami napędzanymi przez technologie cyfrowe i adaptowanie się do wyzwań przyszłości. 10 lat temu pisałem o niej pod tytułem „Dziewięćdziesięciolatka”. Obecny jubileusz Wojewódzkiej Biblioteki Publicznej im. J. Piłsudskiego to także stulecie łódzkiego publicznego bibliotekarstwa, którego początek wiąże się z ideą Towarzystwa Biblioteki Publicznej w Łodzi z 1916 roku.

– *Okoliczności narodzin biblioteki są niezwykle. Jeszcze nie skończyła się I wojna światowa, a już przedstawiciele inteligencji, ludzie różnych środowisk i zawodów, dostrzegli potrzebę utworzenia takiej instytucji – mówi Barbara Czajka, dyrektor WBP.*
– *Ówczesne władze, czyli niemieckie prezydium policji, zatwierdziły statut TBP. To wiele mówi o randze fundatorów biblioteki.*

Uroczyste otwarcie odbyło się rok później. Książnica miała za siedzibę cztery pokoje ofiarowane przez kupca Wilhelma Hordliczkę przy Piotrkowskiej 150. Jej kierownikiem został Jan Augustyniak, nauczyciel, działacz oświatowy i urzędnik Widzewskiej Manufaktury. Wówczas zbiory liczyły raptem 500 książek skatalogowanych z 24 tysięcy zgromadzonych oraz 60 tytułów prasowych. W 1918 roku biblioteka przeniosła się na ul. Andrzeja. Następował szybki rozwój filii m.in. przy ulicach Rybnej, Rokicińskiej, Marysińskiej.

W 1935 roku Związek Przemysłu Włókienniczego w Państwie Polskim już kilka dni po śmierci Piłsudskiego wyszedł z pomysłem, by uczcić go wybudowaniem gmachu-pomnika z przeznaczeniem na Bibliotekę Publiczną. Obiekt sfinansował nakłonio-

ny przez Augustyniaka Aleksander Heiman-Jarecki, przemysłowiec i senator II RP. W uroczystości wmurowania kamienia węgielnego uczestniczył m.in. minister Eugeniusz Kwiatkowski. 1 października 1939 roku okupant zamknął bibliotekę, zwolnił pracowników i przeniósł księgozbiór do surowego gmachu u zbiegu dzisiejszych ulic Gdańskiej i Kopernika. Budynek ulegał powolnej dewastacji. Bibliotekarze ocalili od zniszczenia cenne starodruki. Po wojnie nowym patronem został Ludwika Waryński, działacz i ideolog ruchu socjalistycznego. Piłsudski wrócił dopiero 30 maja 1990 roku.

WBP od 1965 roku ma status krajowej biblioteki naukowej, co oprócz przywilejów niesie zobowiązania. W roku 1963 rozstał się z nią wieloletni dyrektor Augustyniak. W 1975 instytucja została połączona z Biblioteką Wojewódzką, pełniącą opiekę merytoryczną nad placówkami w regionie. W 1999 roku biblioteka przeszła pod opiekę samorządu województwa, a nowy wiek przyniósł m.in. współpracę z Biblioteką Narodową przy tworzeniu ogólnopolskiej bazy gazet i czasopism czy rozwinięcie formuły Nagrody Złoty Ekslibris dla cennych książek i albumów o Łodzi i województwie. Budynek z magazynem i siedmioma czytelniami przechodził kolejne modernizacje. Dziś marzeniem jest m.in. zagospodarowanie sąsiadującego z WBP skwerku. Na razie teraźniejszością biblioteki są też jubileuszowe wydarzenia, które do końca roku będą pokazywać dorobek WBP w zakresie popularyzacji dziedzictwa narodowego, rozwijania potrzeb czytelnicych, upowszechniania nauki i kultury. Będą też zachęcać do nowego spojrzenia na patrona biblioteki w roku 150. rocznicy jego urodzin.

15 maja zostanie odsłonięta tablica ku pamięci Heiman-Jareckiego. W październiku odbędzie się konferencja jubileuszowa. 5 grudnia w Teatrze im. Jaracza zaplanowano jubileuszową galę. *

Był las...



Mieczysław Kuźmicki

Poeta napisał „Był sad...”, ale są w „Panu Tadeuszu” cudowne opisy lasów, jak choćby ten przywołany z okazji polowania. Las był i jest w naszej tradycji, języku, literaturze, sztuce czymś więcej niż zbiorowiskiem drzew i runa leśnego, o balach, kłodach, łatach i deskach nie wspominając. Wszak „Wyrosło w lesie drzewo potężne...” – jak napisał w wierszu „Stół” Julian Tuwim, dając w dalszych strofkach precyzyjny opis manipulacji niezbędnych do przerobienia go na mebel.

Żeby przybliżyć znaczenie lasu warto przypomnieć, jak wiele mamy słów w języku polskim na jego różnorodne odmiany i właściwości. Bór, busz, gaj i zagajnik, brzezina, dąbrowa, gąszcz, knieja, leszczyna, matecznik, olszyna, ostęp, puszcza. Specjaliści dorzucą jeszcze grąd i ols, młodnik i starodrzew, zadomowiła się też w słowniku dżungla, niekoniecznie na oznaczenie egzotycznych zarośli, i to daleko nie wszystko.

Piszę o tym, bo w kwietniu, najczęściej 26. albo w ostatnią niedzielę miesiąca, świętuje się w Polsce już od 1933 r. Święto Lasu. No i zbliża się 17. Międzynarodowy Festiwal Filmów Przyrodniczych im. W. Puchalskiego, którego hasło programowe brzmi: „Lasy w kulturowym krajobrazie Europy”. Festiwal jest organizowany co dwa lata i hasło zostało wymyślone na długo przed aktualną awanturką wokół trwającej masowej wycinki drzew.

Na szczęście pamiętamy przecież doskonale, że nie było nas, był las, nie będzie nas, będzie las. Także w literaturze, sztuce, filmie. Włodzimierz Perzyński napisał powieść „Nie było nas, był las”, Andrzej Żuławski – „Lity bór” i obie te książki wcale nie są

o lesie. Jeśli ktoś kocha las, niech raczej czyta „Pana Tadeusza” (choćby we fragmentach), „Echa leśne” i „Puszcę jodłową” Żeromskiego albo opisy lasu w tegoż „Popiołach”, z otwierającą sekwencją zimowego polowania zaczynającą się słowami „Ogary poszły w las”. Ostatecznie „Lato leśnych ludzi” Marii Rodziewiczówny na zmianę z „Siekierząda” albo „Zimą leśnych ludzi” Edwarda Stachury, sfilmowaną przez Witolda Leszczyńskiego.

Bo kino fabularne też pokochało lasy. Mielśmy obrazy z lasem w tytule, od „Rannego w lesie” Janusza Nasfetera, poprzez „Jeszcze tylko ten las” Jana Łomnickiego, „Las” Piotra Dumay, aż po „Las, 4 rano” Jana Jakuba Kolskiego. I trwa produkcja kolejnego filmu o niewyszukanym tytule „Las”, który realizuje Joanna Zastróżna.

A filmów z lasem jako tłem albo miejscem akcji jest bezlik. Ostatnio (2015) pojawił się „Klezmer” Piotra Chrzana. Obraz w całości nakręcony w lesie, a raczej w różnych lasach. Opowieść o grupie młodych ludzi, którzy latem 1943 r. poszli do lasu zbierać szyszki i chrust na opał, a natknęli się na żydowskich uciekinierów z transportu, radzieckich partyzantów, niemieckich żandarmów.

Niestety, dramat rozmywa się, bo reżyser, scenograf i operator nie umieli poradzić sobie z lasem: umieszczają bohaterów w tak różnych lasach, że nikt z widzów nie uwierzy w prawdziwość opowiadanej historii.

A poza tym „Las jest cichy i łagodny”, jak poeta Jerzy Harasymowicz zakończył swój wiersz „Las”. Co było przedtem, można się łatwo przekonać, wpisując powyższą frazę w wyszukiwarkę. *

Tytuł zobowiązuje

Bogdan Sobieszek

Łódź Miastem Filmu? Już nie Łodzią filmową? To nowy pomysł na zagospodarowanie kinematograficznego dziedzictwa. Zatem film stanie się czynnikiem realnie wspierającym rozwój miasta, czy też, jak zwykle, skończy się tylko na gadaniu?

Do północy 16 czerwca Łódź ma czas na zgłoszenie swojej kandydatury do tytułu Miasta Filmu w Sieci Miast Kreatywnych UNESCO. Za przygotowanie wniosku odpowiedzialne jest Narodowe Centrum Kultury Filmowej.

Informacji o tym, że Łódź ubiega się o tytuł Miasta Filmu UNESCO, niezmiennie towarzyszy pytanie, co z tego wynika poza prestiżem. Niestety, żadne pieniądze w ślad za tytułem nie popłyną. To wiadomo na pewno. Przedsięwzięcie wiąże się raczej z dodatkowymi wydatkami.

– *Film będzie nie tylko tą dziedziną, o którą miasto dba* – tłumaczy Rafał Syska, dyrektor NCKF. – *Film ma bardzo dużo dać Łodzi, nie tylko branży czy grupom włączonym w proces edukacji, ale także musi wspierać budowę kapitału społecznego miasta. To jest priorytet UNESCO.*

Agenda Organizacji Narodów Zjednoczonych ds. Oświaty, Nauki i Kultury stworzyła Sieć Miast Kreatywnych – jest ich już 116 z 54 krajów – wyróżnionych tytułem w jednej z siedmiu dziedzin: rzemiosła artystycznego i sztuki ludowej, sztuki mediów, filmu, wzornictwa, gastronomii, literatury lub muzyki. Spośród polskich miast do sieci UNESCO należą: Kraków, od 2011 roku Miasto Literatury, oraz Katowice, od 2015 roku Miasto Muzyki.

We wniosku punkt po punkcie (a jest ich kilkanaście) trzeba wykazać istnienie filmowej tradycji w mieście oraz obecność infrastruktury, która pozwala na produkcję filmową i upowszechnianie kul-

tury filmowej. Należy opisać wydarzenia z ostatnich pięciu lat, które kierowane są zarówno do profesjonalistów, jak i publiczności, związane z różnymi wymiarami filmu, z podkreśleniem współdziałania międzysektorowego.

Czym Łódź będzie się chwalić przed komisją UNESCO? W rozmowie z Rafałem Syską i Katarzyną Bieńkiewicz, przygotowującą aplikację, trudno mi wydobyć konkretne zapisy, jakie się tam znajdują w odniesieniu do poszczególnych tematów. Jako przykład „narzędzi wspierania twórców” wskazany zostanie miejski program „Lokale dla kreatywnych”. Jednak wśród działań ściśle filmowych pojawi się oczywiście Łódź Film Commission i Łódzki Fundusz Filmowy. Jest też wiele inicjatyw „skromniejszych” i wielosektorowych, jak choćby stypendia artystyczne czy mikrogranty Festiwalu Transatlantyk. W punktach dotyczących nauki i edukacji będzie mowa o miejskim Centralnym Gabinecie Edukacji Filmowej i prywatnym Momakin. Kolejne podmioty, które prowadzą zajęcia „filmowe” dla dzieci i młodzieży to: Muzeum Kinematografii, Se-ma-for, Oświatówka. Również w NCKF jeszcze w tym roku rozpocznie się działalność edukacyjna. Łódź pochwali się znaną na świecie Szkołą Filmową, ale i Akademią Sztuk Pięknych kształcąca w zakresie animacji, scenografii i kostiumów.

Na pytanie o programy promujące uczestnictwo w kulturze zwłaszcza przedstawiciele środowisk zagrożonych wykluczeniem Katarzyna Bieńkie-



Foto: ARCHIWUM FKE CINERGIA

XXI Forum Kina Europejskiego, Sławomir Fijałkowski wręcza Jerzemu Skolimowskiemu statuetkę Złotego Glana

wicz wymienia kino Charlie, prowadzące m.in. działalność skierowaną do dzieci i seniorów, a jednocześnie zapewnia: – *Nie zapominamy również o darmowym Transatlantyku czy Polówce. W każdym z tych punktów wniosku mamy dużo do wpisania, a miejsca jest po tysiąc znaków. Naszym problemem jest więc raczej nadmiar.*

Rafał Syska tłumaczy: – *Pierwsza faza to zebranie wszelkich inicjatyw różnych podmiotów w celu wypracowania kalendarza imprez i wymiany doświadczeń. Druga sprawa to znalezienie braków i naprawienie ich, wzmocnienie określonych obszarów.*

UNESCO wymaga, aby w przygotowaniu wniosku uczestniczyły zainteresowane środowiska. Należy określić, z jakimi wyzwaniem miasto będzie się chciało zmierzyć jako członek sieci. Temu między innymi posłużyć przeprowadzone wśród mieszkań-

ców Łodzi badania potrzeb związanych głównie z kulturą filmową, zebranie danych dotyczących kin oraz frekwencji, preferencji filmowych, motywacji. Kandydat ma opracować plan działania na cztery lata, w którym znajdą się trzy projekty krajowe i trzy międzynarodowe. – *Takich projektów upowszechniających, edukacyjnych, branżowych, rozwijających przemysły kreatywne jest bardzo wiele. Trwa proces wyboru, trudno wskazać te, które ostatecznie uwzględnimy we wniosku* – wyjaśnia dyrektor Syska i podaje kilka przykładów: wprowadzenie do szkół programu edukacji filmowej, powstanie ulicy filmowej (zamieszkaney) z plenerami służącymi ekipom zdjęciowym, lokalami dla kreatywnych, atrakcjami dla turystów, stworzenie repozytorium (centrum) wideoeseju, filmów interaktywnych i instalacji audiowizualnych oraz fil- >

mów wykorzystujących wirtualną rzeczywistość. W planach jest także współpraca z Miastami Filmu: Sydney w Australii, Bradford w Wielkiej Brytanii i Bitolą w Macedonii.

Optymistyczne wydaje się to, że nawet jeśli Łódź nie uzyska tytułu (w ostatnim rozdaniu dwa lata temu do sieci przyjęto 47 miast), to i tak podczas przygotowania wniosku oraz debat ze środowiskiem wykonana zostanie praca, która przyniesie korzyść Łodzi filmowej choćby w postaci diagnozy stanu i potrzeb. A nawet więcej, skoro, jak stwierdził dyrektor Syska, ambicją NCKF jest stworzenie strategii filmowej dla Łodzi, zaproponowanie szerokiego pakietu działań, niezależnie od tego, co znajdzie się w aplikacji do UNESCO.

– *Bardzo bym chciał, żeby Łódź została Miastem Filmu UNESCO, ale, szczerze mówiąc, nie wiem, jakie to może mieć znaczenie dla miasta* – mówi Piotr Dzieciół, właściciel studia Opus Film. – *Mam nadzieję, że wyniknie z tego coś pozytywnego dla łódzkich producentów i instytucji filmowych. Trzymam kciuki, ale to czas pokaże, co ten tytuł da Łodzi.*

W ramach przygotowania aplikacji odbyło się pięć spotkań przedstawicieli środowisk skupionych wokół filmu w naszym mieście. Uczestnicy spotkania „Festiwale i rozpowszechnianie” mówili m.in., że w Łodzi brakuje centrum festiwalowego, systemu wieloletniego finansowania projektów. Problemem jest również to, że miejscowe festiwale są nierozpoznawalne poza Łodzią.

Dwa spotkania edukatorów filmowych pokazały potrzebę wprowadzenia do szkół programu edu-

kacji filmowej. Producenci podkreślali, że w Łodzi wciąż powstaje sporo filmów (w samej Szkole Filmowej około 200 rocznie). Pojawił się też postulat stworzenia inkubatora filmowego, który skupiałby absolwentów uczelni artystycznych, gdzie mogliby realizować swoje przedsięwzięcia.

– *Ubieganie się o tytuł Miasta Filmu UNESCO, to pewnego rodzaju rywalizacja* – stwierdza Sławomir Fijałkowski, właściciel kina Charlie, organizator odbywającego się od 25 lat Forum Kina Europejskiego. – *Wywołuje mobilizację wokół tematu. Miasto wyraźniej dostrzega różne inicjatywy od wielu lat współtworzące markę Łodzi filmowej. Może teraz postara się o lepszą opiekę nad nimi, ułatwi im funkcjonowanie. Jest szansa, że uzyskanie tytułu przełoży się na realne działania na rzecz środowiska. Sama nalepka nic nie znaczy. Ludzie są najważniejsi – twórcy, animatorzy życia filmowego. Instytucje miejskie powinny służyć im pomocą.*

Jeśli Łódź otrzyma tytuł Miasta Filmu, będzie musiała co rok rozliczać się z przeprowadzonych działań i ich rezultatów. Regulamin zakłada, że kandydaturę muszą poprzeć dwa stowarzyszenia branżowe (w wypadku Łodzi są to Stowarzyszenie Filmowców Polskich oraz Związek Artystów Scen Polskich), przewodniczący krajowego komitetu UNESCO prof. Sławomir Ratajski oraz miasto stowarzyszone w sieci. – *Po złożeniu wniosku 16 czerwca nastąpi czas oceny i wtedy nie możemy się dać zapomnieć – czekają nas spotkania, rozmowy, wizyty gości z Miast Kreatywnych w Łodzi* – mówi Katarzyna Bienkiewicz. Decyzja w listopadzie. *



REGIONALNA AKADEMIA KADR KULTURY ŁDK:

- 6 IV** godz. 10-16: **Pergamano** - warsztaty rękodzieła (Łódzki Dom Kultury)
- 7 IV** godz. 10-16: **Prawo pracy 2016/2017** - zmiany (Łódzki Dom Kultury)
- 26 IV** godz. 10.30-16.30: **Tworzenie skutecznych i estetycznych prezentacji** - warsztaty (Łódzki Dom Kultury)
- 27 IV** godz. 9-15: **Terapia zabawą i techniki ekspresyjne w pracy z problemami emocjonalnymi dzieci i młodzieży** (Łódzki Dom Kultury)
- 27 IV** godz. 9-18: **Skuteczny tekst w interencje i nowoczesny newsletter (webwriting, copywriting)**

START



Akademia Sztuk Pięknych
im. Władysława Strzemińskiego w Łodzi

II Ogólnopolskie Targi Pracy dla Uczelni Artystycznych

www.targi.asp.lodz.pl

START

27-28 kwietnia 2017

PATRONAT HONOROWY

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.



Wojewoda Łódzki
Zbigniew Raś



MARSZAŁEK
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
Witold Stępień



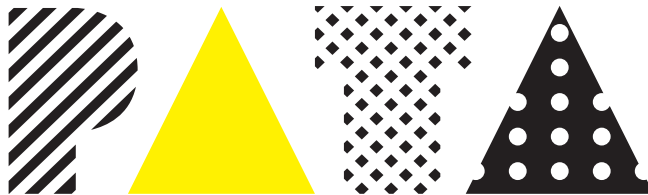
PREZYDENT MIASTA ŁÓDZI
HANNA CHRUSZCZYŃSKA

PARTNERZY



MIĘDZYKRAJOWE LETNIE KURSY GRAFIKA I TKANINA ARTYSTYCZNA

Od tradycji po innowację
Łódź 2017



INTERNATIONAL SUMMER COURSES • PRINTMAKING AND TEXTILE ART

I_SESJA_18-30_LIPCA_2017

- Kurs_1 **GRAFIKA ARTYSTYCZNA JAKO MEDIUM OTWARTE**
Renata Papista, Akademia Sztuk Pięknych w Sarajewie
- Kurs_2 **PRZESTRZEŃ - KOLOR - SKALA. INSTALACJA NA POGRANICZU
RZEŻBY I TKANINY ARTYSTYCZNEJ**
Daniela Krystyna Jalkiewicz, artystka z kręgu tkaniny artystycznej i rzeźby, scenograf
- Kurs_3 **GRAFIKA ARTYSTYCZNA - TECHNIKI DRUKU WYPUKŁEGO I WKŁĘŚŁEGO**
Prof. Dariusz Kaca, Kierownik Pracowni Technik Drzeworytniczych i Książki Artystycznej
- Kurs_4 **DRUK NA TKANINIE**
Prof. Krystyna Czajkowska, Kierownik Pracowni Druku na Tkaninie
- Kurs_5 **AKCESORIA W ŚWIECIE MODY**
Dr Katarzyna Wróblewska, Kierownik Pracowni Projektowania Obuwia i Galanterii Skórzanej

II_SESJA_8-20_SIERPNIA_2017

- Kurs_6 **GRAFICZNA RÓŻNORODNOŚĆ - LITOGRAFIA, DRUK WYPUKŁY I DRUK WKŁĘŚŁY**
Dr Tomasz Matczak, Adiunkt w Pracowni Technik Litograficznych
- Kurs_7 **TWÓRCZE EKSPERYMENTY W TECHNICIE SITODRUKU**
Dr hab. Agata Stępień, Kierownik Pracowni Sitodruku
- Kurs_8 **UNIKATOWE I UŻYTKOWE - OBIEKTY HAND - MADE DO WNĘTRZA**
Prof. Jolanta Rudzka Habisia, Kierownik Pracowni Innowacyjnego Obiektu do Wnętrza, Dywanu i Gobelinu
- Kurs_9 **KOMIKS ORAZ PREPRODUKCJA FILMÓW I GIER - ELEMENTY CONCEPT ART'U**
Prof. Gabriel Kołat, kierownik Pracowni Komiksu, Ilustracji i Preprodukcji Gier i Filmu
- Kurs_10 **PROJEKTOWANIE GRAFICZNE: GAZETA / ZINE ORAZ KSIĄŻKA AUTORSKA**
Prof. Sławomir Kosmyńska, Kierownik Pracowni Projektowania Grafiki Wydawniczej i Typografii Mediów Cyfrowych

Termin zgłoszeń: 30 czerwca 2017

INFO: www.patannetwork.org Facebook: Summer-Courses-PATA

Organizatorzy:

Akademia Sztuk Pięknych
im. Wacława Szczerbińskiego w Łodzi

KAUS
ŁÓDŹ

Współpracy z:

Stowarzyszenie
Międzynarodowe
Tkanek Grafiki
w Łodzi

Centralne
Muzeum
Włóknictwa
w Łodzi

Sponsorzy:

The Fine Art
Collective

lanolite
Cielit & Oświe
www.fineartcollective.com

Hannemühle

GART

Patronat honorowy:

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego

MANISZAKER
WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO
Witold Stępień

PREZYDENT MIASTA ŁÓDZI
HANNA ZDANOWSKA

Włoszanka & Fajki
Elżbieta Kupa

Patronat medialny:

TVP3
ŁÓDŹ

KALEJDOSKOP

Dziennik
ŁÓDŹSKI

gazeta
ARTYSTYCZNA

ŁÓDŹ

PATA NETWORK:

VERKEMNTASKOOLINA
A AKUREYRI
KUNSTWERK - FUNDATION VERKEMNTASKOOLINA

empreinte

FUNDACION 'ace

Zło nie używa bezpieczników

Łukasz Kaczyński

Czy da się wykorzystać sztafaż filmów grozy, by w teatrze opowiedzieć historię, która wykracza poza ramy rozrywki i obcowania ze strachem z pozycji telewizyjnego widza? Łukasz Kos daje odpowiedź twierdzącą, a pomaga mu w tym sztuka Roberta Bolesty – „Lovecraft” wystawiona w Teatrze Studyjnym. Przeniesione w przestrzeń sceny i podane estetyzacji motywy, typowe chwytły, rekwizyty, postaci i całe sceny – często z kina klasy „B” – tracą ekranową oczywistość i przewidywalność. Coś drapie w ścianę, a za plecami widzów bezszelestnie przemykają jakieś istoty. Biała dama (Agata Turkot) okazuje się królową Jadwigą, która z grobowca na Wawelu rzuca... egipską kłatwę – i polemizuje z bogoojczyźnianą, paternalistyczną wizją polskiej historii. Świat staje w ogniu gdy Lovecraft (Michał Styczeń) pali akt urodzenia przy złorzeczeniu księdza-urzędnika, sunącego po scenie ze stołem-ołtarzem i diabolicznymi ministrantami – „satanistyczne” bluźnierstwo staje się odpowiedzią na rozpacz istnienia, wypisaniem się jednostki z wszelkich struktur. Wszystko to bez ironicznego cudzysłowu, za to z dawką czarnego humoru.

Trafność inscenizacyjnych Kosa posunięć jest niewątpliwa – idzie w sukurs sztuce utkanej z burzliwej biografii tytułowego prekursora opowieści grozy, którą Bolesto przepisuje na krakowsko-warszawski pejzaż kulturowy, na rodzimy kod mitów i lęków. „Warszawa jest zła” – przekonuje Lovecrafta jedna z jego upiornych ciotek (Karolina Sawka), nieco już podgniła, a jednak witalna (jak Kraków, do którego ten wrócił?). Jednym z wielu tematów, już w pierwszych scenach, jest pytanie o możliwość pełnienia społecznych ról przez artystę, o cenę geniuszu. Autentyczna choroba jest tu znakiem tych, co „patrzą się inaczej”; to Wyspiański, w inscenizacji skądinąd przywołany. Ale czy można w ogóle mówić z przekonaniem: „Lovecraft jest o...”, skoro granice gatun-

ków i percepcji rozmywają się, a sensory nadpisują? Intensywność scenicznego świata, podważająca u widza przekonanie o świecie realnym, osiągnięto dużym zaangażowaniem technologii i multimedialności: wizualizacji na klaustrofobicznych ścianach, miksowaniu dźwięków, pracy operatora, który z kamerą wycelowaną w Lovecrafta porusza się między aktorami. Środki te potęgują się i nakładają na siebie, bo i świat coraz bardziej wypacza się wokół chorobliwie stoickiego i metodycznego Lovecrafta, który nie tyle ucieka w literackie światy, co czyni je namacalnymi. Daleka od tradycyjnej jest też dramaturgia, poddana logice fantasmagorii, wobec której pojęcie „dłuższy” traci sens. To „spektakl-poligon”, na którym operowanie różnorodnymi środkami niepsychologicznej ekspresji wymaga od dyplomantów wręcz fizycznej wytrzymałości. Dźwigają tę polifoniczną konwencję, grają czasem po kilka różnorodnych postaci, uczą się obecności na scenie, ekranie i w oku kamery – i bronią się wszyscy. Aliści otwartym pozostaje pytanie, czy determinacja i zdolność wyłączania w sobie bezpieczników nie przykrywa ich innych talentów. *

„Lovecraft” Roberta Bolesty, reż. Łukasz Kos, muzyka: Dominik Strycharski, współpraca reżyserska, scenograficzna i kostiumy: Joanna Niemirska, grają: Dominik Ochociński, Sergiusz Olejnik, Aleksandra Przesław, Karolina Sawka, Michał Styczeń, Agata Turkot. Prapremiera polska w Teatrze Studyjnym 18 i 19 marca. Najbliższe spektakle: **11, 12, 20, 21, 22, 23, 25, 26 IV**

Sprostowanie

W poprzednim numerze w recenzji z „Policji” S. Mroźka w Teatrze Nowym pojawiła się nieprawdziwa informacja, że nazwisko dramaturg Martyny Quant to pseudonim. Za omyłkę przepraszamy – ŁK

Flora w kruchym ogrodzie

Łukasz Grzejszczak

Muzeum Miasta Łodzi sprawiło niespodziankę miłośnikom porcelany i ceramiki, przygotowując wystawę „Porcelanowy ogród. Flora w ceramice XVIII-XX wieku” (otwarcie 6 IV). To prezentacja ponad 150 obiektów dekorowanych motywami roślinnymi. Ten sposób zdobienia przywędrował do nas z Chin, gdzie pojawił się za panowania dynastii Song (960-1279) i Yuan (1280-1367).

Wędrowkę po wystawie rozpoczynamy jednak od obiektów chińskich pochodzących z końca XVIII stulecia oraz japońskiej porcelany w typie Imari. W tej grupie wyróżnia się niewielki chiński talerzyk malowany podszkliwnie kobaltem, pochodzący z epoki Qing i okresu Jiaqing (1796-1820). Był częścią ogromnego, liczącego 350 000 sztuk ładunku porcelany, jaki znaleziono w 1822 roku na statku „Tek Sing” płynącym do Dżakarty, który nigdy nie dotarł na miejsce, rozbijając się na Morzu Południowochińskim. Katastrofa przyniosła „Tek Sing” miano „chińskiego *Titanika*”. Ponieważ popularność orientalnej ceramiki (docierającej do Europy już od XVI w. dzięki kontaktom handlowym) sprawiła, że od XVII w. stanowiła ona źródło inspiracji dla wzornictwa rodzimych manufaktur, kolejnym akcentem ekspozycji stały się fajanse produkowane w holenderskim Delft.

W ich dekoracji wykorzysta-

no różnorodne motywy florystyczne zaczerpnięte z ceramiki chińskiej. Oryginalną formę zyskał jednak drobny rzucik kwiatowy zwany nakrapianym lub pietruszkowym, który niemal tapetowo pokrywa powierzchnię wazonu w typie tykwowym (z lat 1763-1782), pochodzącego z warsztatu J. van Duy-na.

Europejscy ceramicy nie ustawiali w pracach nad odkryciem technologii produkcji porcelany.

Mimo licznych prób, prekursorska rola przypadła dopiero otwartej w 1710 roku – dekretem Augusta II – Królewskiej Manufakturze Porcelany w Miśni. W początkowym okresie jej działalności, który reprezentują na wystawie głównie filiżanki i talerze, źródłem inspiracji dla dekoracji roślinnej była nie tylko ceramika orientalna, ale także grafika ilustracyjna z zielników i dzieł botanicznych.

Motywy roślinne pojawiają się nie tylko w malaturach, ale



także w formie pełno-
plastycznej, a ich inte-
resującym przykładem
jest dekoracja z kwia-
tów i gałązek buldenezu
(ogrodowej odmiany ka-
liny koralowej) wprowa-
dzona przez Johanna Jo-
achima Kaendlera, któ-
rej typ reprezentuje ta-
lerz pochodzący z 1744
roku. Jedną z odmian
dekoracji reliefowej
uzupełniającej malaturę
były zdobiące kołnierze
naczyń wzory: stary
i nowy ozier inspirowane
wyplataną wikliną. Do
popularnych w zdobnic-
twie XVIII w. motywów
należały: kwiaty graficz-
ne i cieniowane, kwiaty
niemieckie, maniery-
styczne, czy indyjskie
– wzorowane na chiń-
skiej i japońskiej por-
celanie. Styl tych deko-



M.S. Merian, Neue Blumenbuch [...] Norymberga 1675-1680,
WBP. im. Marszałka Józefa Piłsudskiego w Łodzi

racji, wypracowany w Miśni, kontynuowały inne
wytwórnice, m.in. w Wiedniu i Berlinie, których wy-
roby również są prezentowane na wystawie.

Wśród najstarszych manufaktur polskich motywy
florystyczne pojawiły się najpełniej we wzornictwie
Korca i Baranówki. Pod wpływem stylistyki klasy-
cyzmu wprowadzono zaś popularny rzucik z mo-
tywem kwiatów bławatka, a także bordiurowe de-
koracje kołnierzy naczyń z liśćmi dębu i sitowiem.
Ten typ dekoracji reprezentuje ceramika stołowa.
Ciekawostką pierwszej dekady XIX w., było wpro-
wadzenie do dekoracji obok swobodnie rzuconych
na powierzchnię naczyń kwiatów, także owoców.
Wzorów dla tego typu dekoracji dostarczało przede
wszystkim malarstwo, głównie modne martwe na-
tury. W połowie stulecia w zdobnictwie ceramiki
zaszły stylistyczne zmiany, a formy florystyczne

uzupełniły bogate zło-
cenia lub ornament re-
liefowy nawiązujący do
stylistyki historycznej.
Dokonał się także po-
stęp technologiczny za
sprawą wprowadzenia
druku ceramicznego
oraz kalkomanii, co, nie-
stety, skutkowało często
powielaniem i banalizow-
aniem motywów.

Odrodzenie artystycz-
nego charakteru flo-
rystycznych dekoracji
przyniosła secesja wy-
korzystująca bogactwo
poszczególnych gatu-
ków roślin i popular-
nych kwiatów. Po ten
repertuar form sięg-
nęły liczne wytwórnice
(m.in. Ćmielów, Bing
& Grondahl, Rosenthal,
M.S. Kuzniecowa, Gard-
ner), produkujące ce-
ramikę seryjną, której

przykłady znalazły się na wystawie.

W zdobnictwie ceramiki niemal od początku wy-
czuwalna jest fascynacja różnorodnością roślinnych
motywów i kształtów, która w ciągu stuleci nie była
wolna od stylizacji właściwej dla danej formacji ar-
tystycznej, wiodąc od naturalizmu baroku, przez
kapryśność rokoka, powściągliwość neoklasycy-
zmu, finezję secesji, aż do nowoczesnie ujętych zge-
ometryzowanych form art déco, których przykłady
wienczą ekspozycję.

Prezentowane obiekty pochodzą ze zbiorów
własnych oraz Muzeum Miasta Pabianic, Mu-
zeum Zamku w Oporowie, Muzeum Narodowego
w Kielcach, Muzeum im. Jerzego Dunin-Borkow-
skiego w Krośniewicach, Muzeum Archeologicz-
nego i Etnograficznego w Łodzi, a także kolekcji pry-
watnych.

18 m² Niezłej Sztuki

Pomysł, by dzielić się pasją, zrodził się trzy lata temu. Nikt wtedy nie przypuszczał, że właśnie powstaje jeden z popularniejszych portali poświęconych sztuce. Ostatni z projektów prowadzącej go łódzkiej Fundacji „Niezła Sztuka” to QR kody przy dziełach sztuki w Muzeum Miasta Łodzi.

Joanna Rembowska: – „Niezła Sztuka”, czyli?

Dana Tomczyk-Dołgij: – Czyli sztuka dla każdego, podana w przystępny sposób, pełna ciekawostek.

Joanna Majewska: – A w praktyce to fundacja, której sercem jest portal edukacyjny o sztuce Niezlasztuka.net. Zależy nam, aby artykuły na portalu były merytoryczne, ale pisane prostym, interesującym językiem.

D.T.-D.: – Chcemy zarażać sztuką, a nie straszyć.

A da się wystraszyć sztuką?

J.M.: – Można do niej zniechęcić, na przykład używając skomplikowanego języka, który tworzy dystans. Ale można też nią zainspirować, jeśli umiejętnie się o niej opowiada.

Skąd pomysł na portal?

D.T.-D.: – Pomysł zrodził się ponad trzy lata temu. Zaczęło się od profilu na Facebooku, który założyliśmy, żeby uporządkować swoją wiedzę i dzielić się nią. Szybko zaczęło nam przybywać czytelników, publikowaliśmy coraz więcej treści, więc stwierdziliśmy, że warto pomyśleć o własnej stronie internetowej. Na początku był to blog, gdzie pisałyśmy tylko we dwie – ale zaczęło się zgłaszać coraz więcej osób. Stopniowo rodził się portal edukacyjny o dziełach z największych polskich muzeów. Początki fundacji nie były łatwe, spotykałyśmy się w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego, w kawiarniach, aż półtora roku temu wystartowałyśmy w konkursie na lokal kreatywny i doczekaliśmy się własnego lokum – to całe 18 m² przy Piotrkowskiej. **Ale chyba wszystko zaczęło się przede wszystkim od miłości do sztuki?**

J.M.: – Dokładnie tak. Dana studiowała najpierw

informatykę, ja z kolei jestem z zawodu skrzypaczką, a poznałyśmy się, studiując wspólnie historię sztuki na Uniwersytecie Łódzkim.

D.T.-D.: – Spotkałyśmy na uczelni specjalistów, którzy mówili o sztuce w tak ciekawy sposób, że chcieliśmy, by szersze grono miało dostęp do ich wiedzy. Wierzyłyśmy, że jeśli podać ją w przystępny sposób, to może zaciekać ludzi nawet na co dzień nie związanych ze sztuką. I chyba tak jest, bo czyta nas już ponad 60 000 osób miesięcznie.

Ponad milion odsłon w ciągu zeszłego roku, 65 autorów, ponad 600 artykułów, 37 000 fanów na Facebooku – spodziewałyście się takiego sukcesu? Wasz portal poleca sama Krystyna Janda.

D.T.-D.: – Nawet nie przeszło nam przez myśl, że tak się to rozwinie. To dla nas ogromna radość, ale na co dzień po prostu robimy swoje, ciągle rozbudowujemy portal o nowe działy, bo zależy nam na czytelnikach.

Kto pisze dla „Niezłej Sztuki”?

D.T.-D.: – Ludzie, których łączy pasja do sztuki, podobna wrażliwość. Historycy sztuki, wykładowcy, kuratorzy z galerii i muzeów, ale też studenci ostatnich lat historii sztuki. Zwracamy uwagę na wiedzę, a nie tylko na stopnie naukowe. Jeden z naszych autorów, pan Leszek Lubicki, co prawda nie skończył historii sztuki, ale jest znawcą sztuki polskiej XIX wieku. Wgłębia się w historię dzieł, szuka ciekawostek i interesująco o tym pisze.

Do współpracy zachęcacie nie tylko nowych autorów, ale także artystów, których portfolio umieszczacie na stronie.

D.T.-D.: – Pomyślałyśmy, że skoro portal przyciąga

sporo czytelników, to może warto by było zainteresować ich twórczością młodych artystów. Pierwsze portfolio, które pokazałyśmy, to były prace zaprzyjaźnionej malarki, Marty Kunikowskiej-Mikulskiej. W tej chwili na portalu przedstawiamy ponad 200 artystów z całej Polski.

Foto: FLOWLIGHT STUDIO



Joanna Majewska i Dana Tomczyk-Dolgi

Odrzucacie jakieś prace?

D.T.-D.: – Tak, pokazujemy wyselekcjonowane zestawy prac. Przychodzi bardzo dużo zgłoszeń, ale my szukamy stylu, wizji, warsztatu – poprzeczka jest dość wysoko postawiona.

Sobie również stawiacie wysoko poprzeczkę, czego przykładem może być wywiad z Andrzejem Wajdą.

D.T.-D.: – Nie każdy wie, że Andrzej Wajda chciał być malarzem i studiował na ASP, którą porzucił dla Szkoły Filmowej. Chciałyśmy z nim porozmawiać o tym ciekawym okresie w jego życiu oraz o jego miłości do malarstwa, więc w styczniu 2016 roku zwróciliśmy się z prośbą o rozmowę do jego menedżerki. Na spotkanie musiałyśmy poczekać parę miesięcy.

J.M.: – Pan Andrzej przyjął nas ciepło i opowiadał z taką energią, jakby był 50 lat młodszy. To był dla nas ważny moment. Pan Andrzej całe życie aktywnie popularyzował kulturę – rozmawiając z nim, zrozumialiśmy, jakie to ważne, a to spotkanie dało nam motywację do robienia tego, co jest naszą misją i pasją.

Ostatni wasz projekt to QR kody w Muzeum Miasta Łodzi.

D.T.-D.: – Jesteśmy z niego dumne. Chciałyśmy rozpropagować to, że w muzeum mamy prace takich artystów, jak: Olga Boznańska, Wojciech Weiss, Jan Stanisławski czy Włastimil Hofman. Powstało 10 artykułów na temat dzieł z Galerii Mistrzów

Polskich wraz z wersją audio. Potem wpadłyśmy na pomysł tabliczek z kodami QR przy obrazach, co sprawiło, że te treści są dostępne nie tylko dla czytelników portalu, ale także dla gości muzeum. Projekt się rozwija, tłumaczymy materiały na język angielski. Liczymy na to, że QR kody pojawią się również w innych muzeach.

Jakie macie plany na najbliższą przyszłość?

J.M.: – Chcemy zająć się „Mobilną ekspozycją edukacyjną” złożoną z wydruków arcydzieł malarstwa polskiego, z kodami QR prowadzącymi do artykułów na temat każdej pracy. Chcemy, żeby ekspozycja jeździła po Polsce i pojawiała się także w mniejszych miejscowościach, gdzie ludzie nie mają dostępu do muzeum czy galerii.

A jak widzicie „Niezlą Sztukę” za 10 lat?

D.T.-D.: – Chciałybyśmy rozwinąć angielską wersję portalu. Marzy nam się też, aby wszystkie artykuły były dostępne także w wersji audio. Myślimy też o wywiadach z artystami w formie wideo.

Wyobrażacie sobie świat bez sztuki?

D.T.-D.: – Świat bez sztuki, ale po co? Picasso powiedział, że sztuka strzepuje z człowieka kurz codzienności. Moim zdaniem sztuka wzbogaca i czyni tę codzienność barwniejszą.

J.M.: – Ale też uwrażliwia, zmienia patrzenie na świat. Z pewnością są ludzie, którzy żyją bez potrzeby obcowania ze sztuką, my jednak dokładamy starań, by inspirować nią każdego. *

Beckett i Czechow u Hertza

Justyna Muszyńska-Szkodzik

Premiera „Końcówki” Samuela Becketta i wydanie dramatów Antoniego Czechowa to najnowsze inicjatywy Instytutu Teatralnego im. Mieczysława Hertza, który działa jako fundacja od października 2016 roku i ma na koncie performatywny spektakl „Ananke” na podstawie dramatu Mieczysława Hertza oraz monodram „Spowiedź chuligana” Sergiusza Jesienina.

„Końcówkę” zobaczymy 27 i 28 maja w Akademickim Ośrodku Inicjatyw Artystycznych. – *Wracam do dramatu Becketta po 23 latach, gdy po raz pierwszy wystawiłem go we Wrocławiu na scenie Teatru Laboratorium Jerzego Grotowskiego. Czuję, że ten tekst może mocno zabrzmieć w naszych czasach jako opowieść o końcu kultury zachodniej, klęsce wartości, ideałów, etyki* – mówi Jacek Orłowski, reżyser spektaklu, profesor i wykładowca łódzkiej Szkoły Filmowej i Państwowej Wyższej Szkoły Teatralnej w Krakowie, a zarazem prezes Instytutu Teatralnego im. Mieczysława Hertza. W rolach głównych obok Bronisława Wrocławskiego wystąpią Barbara Lauks, Mariusz Siudziński i Piotr Krukowski. Scenografię i kostiumy przygotowuje Grzegorz Nowak. Premierze będzie towarzyszyć panel dyskusyjny. „Sowa Minerwy wylatuje o zmierzchu” – ten cytat z Hegla stanie się kanwą rozmowy na temat schyłku cywilizacji w kontekście twórczości Becketta. Fundacja zmuszona jest realizować projekt ze środków własnych, ponieważ nie zdobyła na ten cel grantu miejskiego.

W październiku staraniem instytutu ukaże się pierwsze w Polsce wydanie wszystkich pełnospektaklowych dzieł Czechowa z obszernym wstępem i esejem poświęconym zapomnianemu wątkowi polskiego teatru – „Trzem siostram” wystawionym przez Aleksandra Zelwerowicza w Łodzi. – *Antoni Czechow jest moją wielką pasją. Uświadomiłem sobie, że pomimo iż jest bardzo popularnym dramaturgiem, to do tej pory w Polsce nie ukazał się żaden*

zbiór jego wszystkich pełnospektaklowych dramatów („Platonow”, „Mewa”, „Wujaszek Wania”, „Trzy siostry”, „Wiśniowy sad”, „Diabeł leśny”). Chcemy wypełnić tę lukę i wydać teksty w przekładzie znawczyni literatury rosyjskiej – Agnieszki Lubomiry Piotrowskiej – wyjaśnia Orłowski. Do tego zapowiada przygotowanie jeszcze w tym roku limitowanej serii kalendarza, zaczynającego się symbolicznie od 20 października – dnia inauguracji działalności instytutu.

Fundacja planuje wydanie obszernej publikacji na temat historii łódzkich scen. Praca ma być nie tylko przewodnikiem po miejscach teatralnych, ale także kompendium wiedzy o wydarzeniach i ludziach teatru. Dodatkowo instytut chce ocalić od zapomnienia opowieści o całym pokoleniu twórców, dlatego zamierza nakręcić cykl filmów dokumentalnych z łódzkimi aktorami. Jak na organizację istniejącą od kilku miesięcy, to ambitne plany. Nie byłoby ich, gdyby nie wolontariusze i społecznicy, których łączą marzenia o rozwoju łódzkiego teatru. Wszystko zaczęło się z inicjatywy Orłowskiego, który wraz z grupą artystów i nauczycieli akademickich dostrzegł potrzebę wspólnych działań. – *Gdy jako wrocławianin, związany z krakowską uczelnią, przyjechałem pracować w Teatrze imienia Jaracza, zauważyłem, że łódzkie środowisko artystyczne jest niezwykle ciekawe, różnorodne, a zarazem podzielone i wyizolowane* – wspomina Jacek Orłowski.

Społecznicy najpierw powołali do życia Fundację Teatr /Studio/Łódź, która miała wspierać mło-



Realizacja „Ananke” w sali teatralnej Grand Hotelu

dych twórców związanych z łódzką Szkołą Filmową i PWST w Krakowie. Okazało się jednak, że pomoc studentom to tylko jedna z potrzeb, więc założyciele organizacji rozszerzyli działalność, tworząc instytut, który zajmuje się szeroko pojętym edukowaniem widza, upowszechnianiem wiedzy na temat historii łódzkich teatrów, uruchamianiem nowych projektów artystycznych i badawczych oraz gromadzeniem i archiwizacją dokumentów.

Nie przez przypadek patronem organizacji został Mieczysław Hertz, przedwojenny przedsiębiorca, działacz społeczny i samorządowy związany z Łodzią, autor książki „Łódź w czasie Wielkiej Wojny”, przez lata ważnego źródła wiedzy o tym okresie. Twórcy fundacji chcą przywrócić pamięć o tej znaczącej postaci, którą niedawno przypomniła książka „Bezbronne miasto”. Jej główną częścią jest publikacja Hertza o życiu w mieście w latach 1914-18.

Radę Programową fundacji tworzą osobowości ze świata sztuki: prof. Tomasz Bocheński – literaturoznawca z Uniwersytetu Łódzkiego, pisarz i krytyk żywo zainteresowany „łódzkimi” tropami w lite-

raturze, prof. Piotr Karczewski – dziekan Wydziału Grafiki i Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi, Jacek Kusiński, wydawca książek o Łodzi, dr hab. Dominik Połoński – wiolonczelista i pedagog, łączący pracę w Akademii Muzycznej w Krakowie i w Łodzi, Paweł Spodenkiewicz – historyk, socjolog, autor książek o Łodzi, prof. dr hab. Bronisław Wrocławski – aktor i pedagog łódzkiej „Filmówki”. A Anna Olszewska, prawniczka Mieczysława Hertza, zgodziła się udostępnić rodzinne zdjęcia i materiały archiwalne.

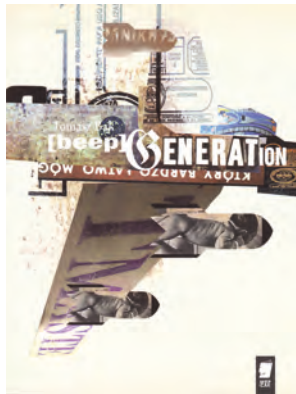
Fundacja nie ma własnej siedziby i wciąż szuka miejsca, w którym mogłaby realizować swoją misję. Spektakle grają w gościnnych murach AOIA (dawny Teatr 77). Starają się o granty miejskie, szukają wsparcia u władz, ale na razie utrzymują się ze środków własnych i z niewielkich przychodów za bilety na monodram Bronisława Wrocławskiego „Sex, prochy i rock and roll”, który ostatecznie w tym roku schodzi z afisza. – *Próbuję zainteresować władze Łodzi i regionu naszymi pomysłami i ideami i mam nadzieję, że moje wysiłki nie pozostaną bez echa* – mówi Orłowski. *

Wszystko... [beep]

Tomasz Cieślak

Już niemal rok temu ukazał się drugi zbiór wierszy Tomasza Bąka, „[beep] generation”. Młody tomaszowianin jest laureatem dwóch znaczących nagród poetyckich za tom debiutancki („Kanada”, 2011): wrocławskiego Silesiusa i Złotego Środka Poezji w Kutnie, dwukrotnie też był nominowany do głównej nagrody w łódzkim konkursie im. Jacka Bierzina. W wydanej niedawno antologii młodych poetów „Zebrało się śliny. Nowe głosy z Polski” jej współredaktorka Marta Koronkiewicz pisze w obszernym szkicu krytycznym o Bąku jako o „jednym z najciekawszych, zwyczajnie – najlepszych poetów, którzy debiutowali po roku 2010”.

Jeśliby wsłuchać się w jeszcze inne, zazwyczaj pochwalne głosy krytyków, Tomasz Bąk przedstawiany jest dość zgodnie jako jeden z najważniejszych twórców najnowszej poezji polskiej, reprezentant żywego w niej obecnie nurtu liryki zaangażowanej, która – często brutalnie, bezpardonowo, czasem też wulgarnie – komentuje rzeczywistość społeczną, skupiając uwagę przede wszystkim na tym, co ogranicza wolność jednostki, co automatyzuje życie i niszczy relacje międzyludzkie. Młodzi poeci tego nurtu, wśród nich Bąk, opisują świat poddany bezwzględnemu dyktatowi praw rynku i mediów, steryoryzowany i spłycony oczekiwaniami wydajności z jednej strony, a przyjemności z drugiej – obu za wszelką cenę. Świat niewrażliwy, załgany, porażająco banalny i przewidywalny, skrywający jednak swoje prawdziwe oblicze za fasadą poprawności politycznej albo w przemilczeniu lub medialnym bełkocie i propagandowym przeinaczeniu. Karty



w tym świecie dawno zostały rozdane, młode pokolenie musi – chcąc nie chcąc (raczej zresztą chcąc, bo wygodniej) – zmieścić się w zastanych ramach, jest niezdolne ani do buntu (stawia „barykady / z pudełek po dropsach”), ani do wzajemnej solidarności czy nawet współczucia.

Można opowiedzieć o tym „wypikany” (jak wulgaryzm w mediach) pokoleniu słowami Bąka – ponieważ wizja zapisana w „[beep] genera-

tion” ma wymiar właśnie pokoleniowy: „drepczące w miejscu”, „stojące przed dylematem: / smażyć frytki czy pisać doktorat”. To ludzie „za starzy na autodrom, / za młodzi na karmienie kaczek”. „Młodzi, piękni, zasadniczo niezadłużeni, / w kryształowym pałacu za dewizy z zachodu, / dziubkujący do selfie znad szklanki latte macchiato.” – puści więc i ślepi na to, co się dzieje wokół, na ponurą rzeczywistość, w której „osoby posiadające iPhone’a i adidasy / nie mają prawa ubiegać się o azyl”. To pokolenie żyjące – z perspektywy tych, którzy doświadczają wojny i przemocy, teraz i nieopodal – pozornymi problemami, rozleniwione i zdemoralizowane, a przede wszystkim porażająco bezduszne (polecam mocny satyryczny wiersz „Multikino zaprasza na seans nienawiści”).

Przyznam, że odczuwam pewien dyskomfort po napisaniu tych kilku zdań, bo nie ma w nich, w tym utyskiwaniu – jeśli przyjąć etycznie odpowiedzialny punkt widzenia – nic nowego, jedynie powtórzenie obiegowych sądów i narzekań, nudna oczywistość. Cynik wżruszy ramionami, no bo cóż, a dzielny młodzian prężący mięśnie pod jakimś drapież-

nym znakiem uzna, że to opowieść nie o nim, tylko „o nich” – tych, z którymi walczy. To jest mój prywatny problem z poezją zaangażowaną: portretuje ona, w wyolbrzymieniu i z pasją, paskudny i niesprawiedliwy świat, który skądinąd taki właśnie jest, sam się takim narzuca, więc, jak mi się zdaje, poezja tu już niekoniecznie potrzebna, skoro odnosi się do oczywistości i zмага się z pokusą, by je powtarzać.

Trudno jednak nie docenić literackiego kunsztu Tomasza Bąka. Owszem, pisze żółcią. Unosi się i ponosi go, z różnym artystycznie skutkiem (wiersz „Metanarracje. Alkohol etylowy jako czynnik sprawczy & rozwiązanie zagadki demiurga” mógłby się w tomie nie znaleźć, tak jest banalny i oczywisty jako podszyta autobiografią opowieść o smutnym życiu w niewielkim mieście). Ale mimo mielizn i kilku wpadek, wynikających z przemożnej satyrycznej pasji, młody tomaszowianin umie literacko uwodzić świetnymi obrazami, skojarzeniami, celnymi i niepowtarzalnymi sformułowaniami, wreszcie – kapitalnie gra z czytelnikiem w aluzje i nawiązania, zwłaszcza literackie i muzyczne. Pisano już w recenzjach o oczywistym związku poetyki zbioru z dokonaniem autorów z kręgu „bruLionu”. Wska-

załbym jeszcze inne ślady, przede wszystkim nowofalowe, zaś wiersz „Puls Biznesu” odsyła wprost do praktyk Tadeusza Peipera (inspirujących zresztą dla Nowej Fali): wykorzystywania języka prasy do budowania opowieści o świecie w tekście poetyckim.

Utworki Tomasza Bąka to nie tylko bluzg niezgody na smutną rzeczywistość bez wyjścia, ale też inteligentna zabawa w odszukiwanie i mylenie tropów, pokazywanie nieoczywistych ścieżek. Bohaterem tomu jest tyleż pokolenie, co jego nieprzeciętny przedstawiciel: trochę nieporadny (mówi się o nim „przegryw”), zagubiony młodzieniec, może chcący nieco więcej i prawdziwiej niż inni, mający może jeszcze jakieś złudzenia, choć niewiele nadziei. Niekoniecznie jednak wrażliwszy, bardziej empatyczny, na pewno też nie zupełnie niewinny. Bąkowi udało się świetnie sportretować – przepraszam za może nazbyt odważne skojarzenie – współczesnego Pana Cogito. W zbiorze tomaszowianina (obecnie studenta Politechniki Łódzkiej) zwie się ów bohater naszych czasów „Człowiek-pizda”. Jakie czasy i postawy, taki język. *

Tomasz Bąk „[beep] generation?”. Wydawnictwo WBPiCAK, Poznań 2016

radio ŁÓDŹ
Nad Warta

„Radio Łódź Nad Warta”
Dalej od Łodzi. Blżej Was.

POSŁUCHAJ: Zduńska Wola, Sieradz 96,7 FM, Wieluń 101,5 FM, Wieruszów 104 FM

Nowy lokalny program
Wiadomości i pogoda co godzinę
rano od 6.00 do 9.00
po południu od 15.00 do 18.00
Strefa kultury i informacji dla kierowców.
Bądźcie z nami, także na www.nadwarta.radiolodz.pl

Sztuka w brzuchu wielkiej ryby

Aleksandra Talaga-Nowacka

Biuro Wystaw Artystycznych w Skierniewicach ma swoją tradycję, dorobek, liczne, zdobyte przez lata kontakty – także zagraniczne – oraz ambicje. Dlatego dyrektor Barbara Walusiak zdenerwowała się, gdy jakiś czas temu pojawił się pomysł, aby placówkę włączyć w struktury Centrum Kultury i Sztuki.

– *Mamy inne cele niż centrum kultury, zajmujemy się sztuką profesjonalną – wysoką – mówi szefowa skierniewickiego BWA. – Biura Wystaw Artystycznych w Polsce działają jako instytucje samodzielne.*

Tymczasem już dzielenie przestrzeni z CKiS, pomimo dobrze układającej się współpracy, jest bolączką BWA ze względu na brak samostanowienia. – *Giniemy w brzuchu wielkiej ryby.* Dosłownie – w skomplikowanym budynku nie sposób bez pomocy znaleźć biuro BWA, które jest zarazem salonek sprzedaży, a niewielka, mająca około 80 m² galeria na parterze jest dzielona z CKiS – dlatego BWA może tu organizować zaledwie osiem-dziewięć wystaw rocznie. W dodatku niebawem ma ruszyć remont parteru budynku CKiS, więc dostęp do galerii będzie niemożliwy. – *Nie wiem, czy będę mogła realizować program, ale rozumiem, że i ta instytucja chce się rozwijać* – mówi pani dyrektor.

Kiedyś BWA, działające od stycznia 1976 roku, miało własne miejsce w centrum miasta, przy rynku. Dysponowało wtedy małą, 40-metrową galerią, ale ludzie chętnie zaglądali na wystawy „po drodze”. W latach 90. trzeba było się stamtąd wynieść. W budynku obecnego CKiS, gdzie dawniej mieścił się browar Strakacza, BWA działa od ponad

20 lat. Przeniosło się tam w związku z reformą administracyjną, gdy instytucje kultury przeszły pod zarządek samorządów.

Pragnieniem Barbary Walusiak jest oddzielna siedziba dla BWA. Pojawił się promyk nadziei, bo – jak mówi pani dyrektor – wiceprezydent Skierniewic zadeklarował, że takie miejsce powstanie.

– *Ważne, że rozumiem tę potrzebę. Marzy mi się siedziba w nowym budynku o ciekawej architekturze, który stałby się ważnym punktem na mapie miasta i wzbogaciłby je.*

BWA prezentuje sztukę współczesną w najróżniejszych odmianach. Malarstwo, rzeźba, rysunek, grafika, tkanina, plakat, szkło, ceramika, design, biżuteria, instalacje, fotografia, sztuka obiektu i nowych mediów. Dzieła przedstawiające i abstrakcja. Z publicznością bywa różnie – raz na wernisażu jest 20, raz 70 osób, ale ważne, że ludzie pojawiają się też w czasie trwania wystaw. – *Nie przychodzą na konkretny rodzaj sztuki, ale do galerii* – mówi Barbara Walusiak. – *Martwi mnie, że zmniejszyła się aktywność szkół, choć niektórzy nauczyciele nadal prowadzą młodzież na wystawy, ucząc bywania w galerii i zadawania pytań. Przychodzą też do nas przedszkolaki, które fantastycznie odbierają sztukę.*



Foto: Z ARCHIWUM BWA SKIERNIEWICE

Art Park Skierniewice 2017

W ostatnich latach w BWA zorganizowano m.in. indywidualne wystawy Stasysa Eidrigeviciusa, Bohdana Butenki, Józefa Wilkonja czy rektor Akademii Sztuk Pięknych w Łodzi Jolanty Rudzkiej-Habisiak – ta ostatnia ekspozycja oficjalnie towarzyszyła 15. Międzynarodowemu Triennale Tkaniny w Łodzi. Ale pani dyrektor jest dumna ze wszystkich ekspozycji. I, jak twierdzi, BWA może zorganizować każdą. – *Nie mamy kompleksów.*

Ważnym wydarzeniem jest towarzysząca co roku obchodom rocznicy nadania Skierniewicom praw miejskich zbiorowa wystawa artystów związanych z tym miastem. – *Art Park Skierniewice to taki prezent od twórców dla miasta i jego mieszkańców.* W tym roku odbył się dziewiąty raz i pokazał pełniej niż dotychczasowe edycje różnorodność skierniewickiej sztuki – udział wzięło 21 twórców. – *Nie trzeba ich namawiać, ale trzeba przypominać. Choć wystawa odbywa się zawsze w tym samym czasie, co roku są tak samo zaskoczeni. Niektórzy potem dziękują mi za ich „nękanie”* – mówi dyrektor.

Kolejne ciekawe cykliczne przedsięwzięcie to Zimowy Salon Sprzedaży (parę miesięcy temu odbyła się 18. edycja) otwierany przed Bożym Narodzeniem jednocześnie w BWA i w budynku Miejskiej Biblioteki Publicznej. Od dwóch lat BWA współpracuje przy tym przedsięwzięciu z Okręgiem Łódzkim Związku Polskich Artystów Plastyków. Kupione prace można od razu zabrać do domu. Tyle że... rzadko kto kupuje, choć ceny nie są wysokie, zaczy-

nają się od 100 złotych. – *W Skierniewicach nie ma rynku sztuki, ludzie rzadko przeznaczają pieniądze na ten cel.*

BWA nie ogranicza się do wystaw w galerii, ale organizuje je w sali koncertowej szkoły muzycznej, albo w ośrodku OSiR w ramach Skierniewickiego Święta Kwiatów, Owoców i Warzyw, kinoteatrze „Polonez” czy wspomnianej bibliotece. Biuro organizuje też ekspozycje za granicą – w partnerskich miastach Skierniewic w Niemczech, Rosji czy na Węgrzech, a ostatnio we Francji.

Od początku swej działalności BWA było także organizatorem corocznych międzynarodowych plenerów malarskich. Po 20. edycji w 2007 roku plener więcej się nie odbył – zabrakło funduszy. Z pieniędzmi w ogóle jest problem. Roczny budżet BWA w Skierniewicach to 220 tys. zł. Według dyrektor – dużo za mało. – *Trudno ubiegać się o dotacje na dodatkowe projekty bez możliwości swobodnego dysponowania własnymi, odpowiednimi pomieszczeniami, potrzebne są też środki na wkład własny.* Poza tym projektów nie miałby kto realizować – obecne zatrudnienie w BWA to tylko 3,25 etatu.

Biuro nie poprzestaje na wystawach, ale zaprasza też na cotygodniowe wykłady z historii sztuki i warsztaty plastyczne uczące ciekawych technik. Placówkę zajmuje zatem nie tylko prezentowanie wysokiej sztuki, ale i jej „tłumaczenie”. To zapewnia odbiorców na przyszłość. *



Foto: NICOLAS GROSPIERRE

Złamana obietnica?

Fotografie modernistycznej architektury kojarzą się z dokumentalnym obiektywizmem. Ale nie tylko o to chodzi w pracach Nicolasa Grosplierre'a i Davida Sardańi, które zostaną pokazane na wystawie „To nie jest budynek” w Galerii Andel's Art w hotelu Andel's. Otwarcie 6 IV o godz. 19.

Fotografie Davida Sardańi przedstawiają architekturę Hiszpanii. Licznie powstające w latach 70. budynki służyły reżimowi generała Franco jako dowód rzekomego otwarcia na nowoczesność. Wzdłuż wybrzeża powstało wtedy zbyt wiele nieprzemyślanych obiektów. W dziele artysty zostają „wyjęte” z otoczenia i zmonumentalizowane.

Nicolas Grosplierre w swoich zdjęciach budowli komunistycznych gra z abstrakcją, ukazując uniwersalny charakter nowoczesnych form. Jednakże nowoczesność ta jest rozumiana w kategorii upadku – jako złamana obietnica świetlanej przyszłości. Twórca sięga po ironię i sarkazm.

W obu przypadkach budynki wyjęte są z kontekstu, potraktowane jako odrębne byty. Kuratorka wystawy poszła jeszcze dalej – poszczególne prace pozbawiła kontekstu cykli, których są częścią.

David Sardaña pochodzi z Hiszpanii, ma za sobą studia filologiczne i literackie. Interesuje go otoczenie, próbuje wsłuchiwać się w to, co wyrażają obiekty, których nikt „nie słyszy” i nie dostrzega.

Nicolas Grosplierre urodził się w Genewie, dorastał we Francji, a od 1999 roku mieszka w Polsce. Studiował nauki polityczne i socjologię. Nagrodzony Złotym Lwem na 11. Biennale Architektury w Wenecji w 2008 roku (razem z Kobasem Laksą) za wystawę Polskiego Pawilonu. Laureat Paszportu Polityki w 2012 roku. Jako fotograf koncentruje się na projektach dokumentalnych, ale interesuje go również problematyka conceptualna – za pomocą atrakcyjnych, zmysłowych obrazów wciąga widza w pewną grę. *

Ront marszałkowski



Michał B. Jagiełło

Dawno, dawno temu kwiecień był miesiącem czytania książek (i oszczędzania, ale nie na książkach). Przez wspomnienie owych niegdysiejszych czasów nabyłem dzieło „Z rontem marszałkowskim przez Warszawę 1787-1794”. Opublikowana w 1961 r. przez Państwowy Instytut Wydawniczy książka zawiera zeznania ówczesnego „gorszego sortu”, aresztowanego przez straż marszałkowską za rozmaite drobne przestępstwa. Popelniali je m.in. fronterzy, szczwacze, strycharze, ostrogarze, serzpanowie (?) i chajdaje – cokolwiek to znaczy. Generalnie chodzi o chuliganów. Ówczesni też nie zrozumieliby, kim są dziś kibole, lumpy czy grafficiarze.

Tak czy owak, książeczka rzuca ciekawe światło na kwestię walki z uciążliwą drobną przestępczością. Może ówczesne prawo nie było takie złe? Marszałek miał swoją straż (jak my Straż Miejską), swoje więzienia i marszałkowski kodeks karny. Delikwent, aresztowany przez „ront marszałkowski” stawał przed sądem i trafiał za kratki. Nie siedział na koszt państwa czy władzy – pod strażą wychodził codziennie na miasto użebrać na swoje więzienne utrzymanie. Nie użebrał – nie jadł. Jakże proste rozwiązanie!

Żebrać mógł, tkwiąc w dybach tudzież pod pręgiem w miejscu publicznym – litościwi przechodnie wrzucali mu pieniądze do miseczki. Przy wyjściu z pierdła dostawał baty, mniej więcej od dziesięciu do stu. „Niekórzy odbierali plagi periodycznie, np. raz na miesiąc. Szeroko stosowano roboty przymusowe” – piszą autorzy opracowania.

A była to I Rzeczpospolita, która dziś kojarzy nam się z Insurekcją, zrywem wolnościowym... Czemu

zatem nie sięgnąć do niezłych wzorców? Pseudo-grafficiarz dziś dostanie najwyżej mandat. A gdyby go tak przed sąd grodzki, do lochu marszałkowskiego, gdyby w dyby w pasażu Schillera albo na rynku łęczycyckim, sto różeg na gołą sempiternę publicznie (100+?) plus roboty tak długo, aż koszt szkód pokryje?

Jest w Łęczycy więzienie dawne, carskie jeszcze, do wykorzystania marszałkowskiego w skali województwa gotowe... A i w poszczególnych miastach regionu pustych budowli pod więzienia grodzkie dostatek... Po odbyciu kary skazańców wydalano „za rowy” – za rogatki, bez prawa powrotu. Oczywiście notorycznie wracali, co zapewniało miastom stały dochód z tytułu recydywy. Ileż problemów finansowych miast i gmin można by rozwiązać, ileż środków zyskałoby się na np. kulturę!

Oczywiście pewne kary należałoby złagodzić. Ale zamiast chłosty można by skazywać rozrabiaków na przymusowe oglądanie niektórych spektakli teatralnych albo i filmów krajowej produkcji po kilka razy, na obowiązkowe uczestnictwo w spotkaniach autorskich literatów wszelakich albo odwiedzanie wernisaży malarzy pod nadzorem straży... Strażników szkoda, ale trudno – służba nie drużba.

W przypadkach szczególnie notorycznej recydywy przestępcy mogliby być skazywani na czytanie moich felietonów. Zgadzam się z góry, byle nie dotyczyło to skazanych za niezrozumiałe dla mnie „chędożenie odzienia panów”, bo choć „chędożenie” rozumiemy dziś inaczej niż nasi XVIII-wieczni przodkowie, to panów ostatnio przybywa, więc lepiej nie ryzykować. *

Ssaki w gaciach

Andrzej Idon Wojciechowski

To jest donos. Panie Prokuratorze Generalny. Z całą gogolowską służalczością donoszę, że Roman Polański został uniewinniony bezzasadnie*.

Oto teczka z dowodami.

Był czas, kiedy Roman Polański realizował film „Ssaki”. No, film jak film. Ale obraza boska w całości wystąpiła. Opisuję zdarzenie z wielką dokładnością, bowiem moje progi wartości zostały w tym filmie przejechane jak ratrakami po zmarzlinie ojczyznianej. Donoszę Prokuratorze Generalny, że reżyser nakłaniał występujących w filmie aktorów do wielokrotnej wymiany gaci i to z bezpośredniej bliskości ciała na bezpośrednią bliskość. To była moim zdaniem czysta pornografia, a może nawet więcej.

Otóż była zima i artyści, własnych gaci nie posiadając, przemarzali. Posiadaczem gaci był drugi reżyser. Roman Polański z pełną świadomością nakazał drugiemu reżyserowi oddać gacie do dyspozycji artystów. Uprzejmie donoszę, że artyści bez obrzydzenia zakładali na siebie wspomniany element ubioru, co dwie godziny. Na zmianę. Z jednego na drugiego. Powodowało to bardzo bliskie kontakty

seksualne między osobnikami. Widziałem, że sprawiało im to przyjemność. Byli coraz bardziej podnieceni. Rosła też temperatura ich ciał. Ohyda.

Ponieważ film kręcono na Krzeptówkach w Zakopanem, zbierał się coraz większy tłumek ludzi przypatrujących się jak dwaj artyści, bo musiał być taki moment, stali na śniegu z gołymi d... Wojciech Frykowski, który był producentem tego filmu, został nawet poproszony, aby przeprosić księdza ze starego kościoła na Krzeptówkach, żeby się nie przyglądał. Jak się wydaje, zakłócał mir planu filmowego. I poszedł sobie, bo Wojtek Frykowski – kto go znał, to wie – wystarczyło, że na człowieka spojrzął.

Konkluzja. Panie Prokuratorze Generalny, żeby nie być gołosłownym, jak artysta bez gaci, donoszę, że Roman Polański spowodował, iż Andrzej Kostenko oddał swoje gacie dla celów wyłącznie pornograficznych aktorom Henrykowi Klubie i Michałowi Żołnierkiewiczowi. I wszyscy oni powinni siedzieć. Ale gdyby o tym Pan wiedział, Panie Prokuratorze Generalny, czy tak łatwo uwolniłby Pan Romana Polańskiego? W razie potrzeby jestem gotów, Panie Generalny Prokuratorze, jeszcze w swojej pamięci poszperać. Co ma wisieć, niech siedzi.*



Na planie filmu Romana Polańskiego

* W grudniu 2016 roku Sąd Najwyższy oddalił kasację ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobry ws. odmowy ekstradycji Romana Polańskiego do USA. Z wnioskiem o wydanie Polańskiego Stany Zjednoczone wystąpiły do Polski dwa lata wcześniej. W październiku 2015 Sąd Okręgowy w Krakowie uznał, że ekstradycja jest niedopuszczalna. Przyjął, że przed sądem w USA została zawarta ugoda z Polańskim, a kara, która mu groziła (90 dni więzienia), została wykonana zawiązką.

Polański od 40 lat jest ścigany w Stanach za seks z nieletnią Samanthą Gailey.

KALENDARIUM

4/2017

kalendarium@ldk.lodz.pl, tel. 797 326 185

TEATR

ARLEKIN

ul. Wólczańska 5, tel. 42 632 58 99
Kasa: wt.-n. godzinę przed spektaklem
BOW tel. 42 632 58 99, www.teatrarlekin.pl

DUŻA SCENA

• **Michaił Bułhakow**
MISTRZ I MAŁGORZATA
reż. W. Wolański
1, 2 IV g. 19 (*kupon zniżkowy na str. 8*)

• **SZARY CHŁOPIEC**
reż. K. Kawalec
2 IV g. 10 i 12

• **Hans Christian Andersen**
MAŁA SYRENKA
reż. W. Wolański
4, 5, 6, 7 IV g. 9 i 11
9 IV g. 12

• **Gabrielle Barbot de Villeneuve**
PIĘKNA I BESTIA
reż. M. Wolańska
11, 12, 19, 20, 21 IV g. 9 i 11 // 23 IV g. 12

• **Rudyard Kipling**
KSIĘGA DŻUNGLI
reż. B. Ogrodnik
29 IV g. 19 – premiera
30 IV g. 16

FUNDACJI KAMILA MAĆKOWIAKA

AOIA, ul. Zachodnia 54/56,
tel. 794 460 500, 508 072 296
www.fundacjamackowiaka.org

• **Stephan Lack**
WYWIAD
reż. W. Zawodziński
1 IV g. 19 (*kupon zniżkowy na str. 8*)

• **DIVA SHOW**
reż. K. Maćkowiak
2 IV g. 19 (*kupon zniżkowy na str. 8*)

• **ŁAWECZKA NA PIOTRKOWSKIEJ**
na podst. sztuki Aleksandra Gelmana
reż. K. Maćkowiak
12 IV g. 19

• **NIŻYŃSKI**
reż. W. Zawodziński
22, 23 IV g. 19.15 (*kupon zniżkowy na str. 9*)
- Teatr Nowy w Łodzi, Mała Sala

JARACZA

ul. Kilińskiego 45
tel. 42 662 33 00
Duża, Mała i Kameralna Scena
ul. Jaracza 27
Kasa: pn.-n. 12-19, tel. 42 632 66 18
www.teatr-jaracza.lodz.pl

DUŻA SCENA

• **Arthur Miller**
CZAROWNICE Z SALEM
reż. M. Grzegorzek
1, 2 IV g. 19 – premiera
4, 5, 20, 21, 23 IV g. 18

• **Anat Gov**
BOŻE MÓJ
reż. J. Orłowski
7, 8 IV g. 19

• **Calderon de la Barca / Juliusz Słowacki**
KSIĄŻE NIEZŁOMNY
reż. P. Świątek
12, 28, 29 IV g. 19

MAŁA SCENA

• **ASZKENAZY, MENEL Z ŁODZI**
na podst. „Lampionów” Katarzyny Bondy
monodram Roberta Latuska
2, 4, 5 IV g. 19

• **Pilgrim, Majewski**
ŚMIERĆ SIEDZI NA GRUSZY
I SIĘ NIE RUSZY
reż. J. Falkowski
8, 9 IV g. 19

• **Heiner Müller**
FILOKTET
reż. W. Klemm
20, 21, 22 IV g. 19

• **Marcos Antonio de la Parra**
MROCZNE PERWERSJE CODZIENNOŚCI
reż. R. Sabara
26, 27 IV g. 19

• **Judith Thompson**
LEW NA ULICY
reż. M. Grzegorzek
29, 30 IV g. 18

KAMERALNA SCENA

• **Anat Gov**
BOŻE MÓJ
reż. J. Orłowski
1, 2 IV g. 19

MARZYCIELE

na podst. powieści Gilberta Adaira
oraz filmu Bernardo Bertolucci
reż. W. Rubin
23 IV g. 19 – premiera // 25, 26, 27 IV g. 19

SCENY REGIONALNE

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

Miejski Ośrodek Kultury, ul. 3 Maja 12

• **UMRZEĆ Z TĘSKNOTY.**
NAJPIĘKNIEJSZE PIOSENKI ŻYDOWSKIE
reż. W. Zawodziński
10 III g. 19

RADOMSKO

Miejski Dom Kultury, ul. Brzeźnicka 5

• **UMRZEĆ Z TĘSKNOTY.**
NAJPIĘKNIEJSZE PIOSENKI ŻYDOWSKIE
reż. W. Zawodziński
25 III g. 19

LOGOS

przy kościele pw. Niep. Pocz. NMP
ul. M. Skłodowskiej-Curie 22
Karty wstępu w kancelarii, tel. 42 637 65 45
w g. 8.30-9.30, 16.30-18.30
www.logos.art.pl

• **Jan Wilkowski**
SPOWIEDŹ W DREWNI
reż. W. Wilhelm
4, 5 IV g. 20

• **CZAS ODWIEDZIN**
na podst. dramatów Felixa Mitterera
„Pszemica na autostradzie” i „Boczny tor”
reż. R. Wichrowski
19 IV g. 20 // 20 IV g. 19

MAŁY W MANUFakturZE

ul. Drewnowska 58, tel. 42 633 24 24
www.teatr-maly.pl

• **Lucy Maud Montgomery**
ANIA Z ZIELONEGO WZGÓRZA
reż. M. Flegel
1, 22 IV g. 12.15

• **Katarzyna Wojtaszak**
RODZINNY INTERES
reż. M. Pilawski
1 IV g. 19.15

- **Paul Elliot**
UMRZEĆ ZE ŚMIECHU
reż. M. Piławski
7, 8 IV g. 19.15
- **Marcin Szczygielski**
WYDMUSZKA
reż. M. Piławski
17 IV g. 19.15
- **Adam Long, Daniel Singer, Jess Winfield**
DZIEŁA WSZYSTKIE SZEKSPIRA
(W NIECO SKRÓCONEJ WERSJI)
reż. W. Kaczkowski
21 IV g. 17
- **Jerzy Szczudlik**
NIEPOWAŻNA ŚMIERĆ
– TEATRALNY KRYMINAŁ
reż. M. Piławski
22 IV g. 19.15
- **Molier**
SKĄPIEC ALBO SKNERA UKARANY
reż. M. Piławski
28 IV g. 19.15
- **Aldo Nikolaj**
TO NIE BYŁA PIĄTA, TO BYŁA DZIEWIĄTA
komedia kryminalna
reż. M. Piławski
29 IV g. 19.15

MUZYCZNY

ul. Północna 47/51
Kasa: wt.-pt. 11-18.30, sob. 12-18.30,
n. 15-18.30, w dniu spektaklu do 16.30
tel.: 42 678 35 11 w. 319, 502 396 544
www.teatr-muzyczny.lodz.pl

- **Jacques Offenbach**
WIELKA KSIĘŻNA GEROLSTEIN
reż. P. Bikont
1 IV g. 18.30
2 IV g. 17 (*kupon zniżkowy na str. 8*)
- **KIEDY KOTA NIE MA**
przedstawienie gościnne
3 IV g. 18.30
- **Antoni Czechow**
32 OMDLENIA
reż. A. Domalik
przedstawienie gościnne Teatru Polonia
w Warszawie
4 IV g. 18.30
- **OFF-PÓŁNOCNA**
koncert kwartetu żeńskiego KAGYUMA
5 IV g. 19
- **Andrew Lloyd Webber**
JESUS CHRIST SUPERSTAR
reż. Z. Macias
7 IV g. 11
8 IV g. 18.30 (*kupon zniżkowy na str. 9*)
9 IV g. 17
- **DZIEJBA**
na podst. „Dziejby leśnej”
Bolesława Leśmiana
spektakl młodzieżowej grupy teatralnej

- Nieźła Scena
8 IV g. 16
- **Ryszard Poznakowski, Wojciech Trzcziński**
SMURFOWISKO, CZYLI GARGAMEL ZŁAPANY
reż. T.A. Dutkiewicz
11, 12 IV g. 10
- **MUZYCZNA PODRÓŻ Z WIEDNIA DO RIO**
koncert
reż. Z. Macias
19 IV g. 18.30
- **Mitchell Leigh**
CZŁOWIEK Z LA MANCHY
reż. W. Zawodziński
21, 22 IV g. 18.30
- **DON VASYL I GWIAZDY PIEŚNI CYGAŃSKIEJ**
koncert
23 IV 18.30
- **DWIE POŁÓWKI POMARAŃCZY**
przedstawienie gościnne
24 IV g. 18.30
- **Franz Lehár**
WESOŁA WDÓWKA
reż. Z. Macias
27, 28 IV g. 18.30 (*kupon zniżkowy na str. 9*)
- **ALL THAT MUSICAL**
koncert
29 IV g. 18.30 (*kupon zniżkowy na str. 9*)

NOWY im. K. Dejмка

ul. Więckowskiego 15, ul. Zachodnia 93,
tel. 42 633 44 94. Kasa: wt.-sob. 12-19,
niedziela godzinę przed spektaklem
tel. 42 633 44 94 w. 317, 42 636 05 92
www.nowy.pl

- DUŻA SALA**
- **Ray Cooney**
MAYDAY
reż. R.M. Nyczka
1 IV g. 19 // 2 IV g. 16
- **Eric Chappell**
ZŁODZIEJ
reż. M. Pasieczny
7, 8 IV g. 19
- **Jerzy Pilch**
WIELE DEMONÓW
reż. M. Grabowski
28 IV g. 19 – premiera
29 IV g. 19 // 30 IV g. 16

- MAŁA SALA**
- **Miro Gavran**
WSZYSTKO O KOBIETACH
reż. P. Bikont
1, 2 IV g. 19.15
- **Sławomir Mrożek**
POLICJA
reż. R. Brylski
4, 5, 6 IV g. 19.15

- **Jarosław Murawski**
KOMEDA
reż. L. Frankiewicz
8, 9 IV g. 16
- **IMPRO ATAK!**
28 IV g. 21.15
- **Jordi Galcerán**
METODA GRÖNHOLM
reż. I. Janiszewski
29, 30 IV g. 19.15
- **IMPRO ATAK!**
W pogoni za Haroldem
29 IV g. 21.15

PICCOLO

ul. Tuwima 34, tel. 887 800 002
www.teatrpiccolo.pl

- **SKARB KAPITANA HAKA**
reż. A. i W. Wdowiak
2 IV g. 12.30 // 12 IV g. 10 // 26 IV g. 10.30
- **WIELKA DRAKA W PROSIACZKOWIE,**
CZYLI NIEBEZPIECZNE ZABAWY
spektakl z elementami edukacyjnymi
7 IV g. 10
- **ZŁOTA KACZKA**
I DUCH STAREGO ZAMKU
reż. W. Wdowiak
9 IV g. 12.30
- **ZAKOCHANY MIŚ**
reż. W. Wdowiak
23 IV g. 12.30 // 27 IV g. 10
- **URODZINY BABY JAGI**
reż. W. Wdowiak
30 IV g. 12.30

PINOKIO

ul. Kopernika 16, tel. 42 636 59 88
Kasa: pn.-pt. godzinę przed spektaklem,
n. 10-13
tel. 42 636 13 41 / www.teatrpinkio.pl

- DUŻA SCENA**
- **Stanisław Lem**
B@JKI ROBOTÓW
reż. D. Kopiec
2 IV g. 12 // 4 IV g. 9
- **Lyman Frank Baum**
CZARNOKSIĘŻNIK OZ
reż. M. Przyłęcki
5 IV g. 11 // 6, 7 IV g. 9 i 11
- **SAMOGRAJ**
reż. K. Dworakowski
20, 25 IV g. 9 i 11 // 23 IV g. 12
- **Neil Gaiman**
KORALINA
reż. K. Maciejaszek
26, 27 IV g. 9 i 11.15 // 28 IV g. 9

- MAŁA SCENA**
- **Wolf Erlbruch**
WIELKIE PYTANIE

reż. M. Jarnuszkiewicz
9 IV g. 12 // 10, 11 IV g. 9 i 11.30
12 IV g. 10 (po spektaklu warsztaty
filozoficzne)

• **ECHY I ACHY, CHLIPY I CHACHY**

reż. H. Mierzejewska-Mikosza
19 IV g. 9 // 21, 24 IV g. 9 i 11

• **TULILULI**

na podst. wiersza „Nigdy niewyspanie”
Joanny Kulmowej
reż. J. Schabowska
30 IV g. 12

POWSZECHNY

ul. Legionów 21, tel. 42 633 25 39

Kasa: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 13-19

BOW: tel. 42 633 50 36,

www.powszechny.pl

DUŻA SCENA

• **Paul Pörtner**
SZALONE NOŻYCYZKI

reż. M. Sławiński
5, 6 IV g. 11

7, 8, 9 IV g. 19

• **Edward Taylor**
ŻONA POTRZEBNA OD ZARAZ

reż. J. Przebindowski
20, 21, 22, 23 IV g. 19
25, 26 IV g. 11

• **Marc Camoletti**
POMOC DOMOWA

reż. J. Przebindowski
27, 28, 29, 30 IV g. 19

MAŁA SCENA

• **Juliusz Machulski**
BRANŻ

reż. M. Siegoczyński
6, 7 IV g. 19.15

• **Matyja Zupanić**
VLADIMIR

reż. K. Zubrzycki
8, 9 IV g. 16

• **John Retallack**
IMPREZA

reż. A. Jakubas, J. Staniak
11, 12 IV g. 9

• **David Almond**
MÓJ TATA CHCE LATAĆ JAK PTAK

reż. A. Jakubas
20, 21 IV g. 9.30

• **Malina Prześluga**
STOPKLATKA

reż. J. Zubrzycki
22, 23 IV g. 19.15

• **Marta Guśniowska**
ONY

reż. E. Piławska, A. Jakubas
27, 28 IV g. 10

• **William Shakespeare**
MIARKA ZA MIARKĘ

reż. P. Szkotak
29, 30 IV g. 19.15

SZWALNIA

ul. Andrzeja Struga 90, tel. 665 338 171

filia Poleskiego Ośrodka Sztuki

www.teatrswalnia.pl

• **DOTKNIJ TEATRU**

DOM DUSZY

reż. E. Łukasiewicz, I. Drózd
1, 2 IV g. 12

TSUNAMI TENDENKO

reż. K. Skręt
1 IV g. 15, 15.40, 16.20, 17, 17.40, 18.20, 19,
19.40, 20.20, 21

2 IV g. 13, 13.40, 14.20, 15, 15.40, 16.20, 17,
17.40, 18.20, 19

• **Bogusław Schaeffer**
PROBY

reż. Jacek Orłowski
8, 9 IV g. 20

STUDIUM

ul. Kopernika 8, tel. 42 636 41 66

Bilety: można zamówić telefonicznie

lub kupić na godzinę przed spektaklem

www.teatrstudium.lodz.pl

DUŻA SCENA

• **Robert Bolesto**
LOVECRAFT

reż. Ł. Kos
11, 12, 25, 26 IV g. 20
20, 21, 22, 23 IV g. 19.07

• **John Osborne**
DIABEL, KTÓRY...

reż. M. Grzegorzek
28, 29, 30 IV g. 19.07

MAŁA SCENA

• **Dejan Dukovski**
BECZKA PROCHU

reż. Małgorzata Bogajewska
8, 9, 10 IV g. 19.07
11, 12, 25, 26 IV g. 17.30

WIELKI

pl. Dąbrowskiego

Kasy: pn-sob: 12-19, niedziele i święta
(gdy grane jest przedstawienie): 15-19
tel. 42 633 77 77

www.operalodz.pl

• **Maciej Pawłowski**

LAMAILA

reż. M. Pawłowski
1 IV g. 18.30 // 2 IV g. 17

• **Wolfgang Amadeus Mozart**
DON GIOVANNI

reż. M. Sartova
6, 7 IV g. 18.30

• **Gustav Mahler**
II SYMFONIA C-MOLL
ZMARTWYCHWSTANIE

wyk. Dorota Wójcik, Agnieszka Makówka,
chór i orkiestra Teatru Wielkiego
9 IV g. 17

• **NIE TYLKO OPERA**
– OD KLASYKI DO ROZRYWKI

koncert
12 IV g. 18.30

• **Georg Friedrich Händel**
SEMELE

reż. E. Buchmann
21, 22 IV g. 19 – premiera

• **Giuseppe Verdi**
NABUCCO

reż. M. Okopiński
23 IV g. 17

• **Igor Strawiński / Wojciech Kilar**
ŚWIĘTO WIOSNY / KRZESANY

reż. M. Graham / H. Konwiński
28, 29 IV g. 18.30

• **BAJKOPERA**

Bajka o carze Saltanie
29 IV g. 12

• **SELLINIUM:**
BIEGA, SKACZE, LATA, PŁYWA

Operowe animalia
prowadzenie: Michał J. Stankiewicz
30 IV g. 12

• **Johann Strauss**
NOC W WENECJI

reż. A. Hofman
29 III g. 18.30 // 30 IV g. 17

SALE
KONCERTOWE

AKADEMIA MUZYCZNA

im. Grażyny i Kiejstuta Bacewiczów w Łodzi

ul. Gdańska 32

tel. 42 662 16 00, 42 662 16 45

(bilety i wejściówki dostępne w kasie
Sali koncertowej AM, ul. Żubardzka 2a)

www.amuz.lodz.pl

• **KONCERT AKORDEONISTÓW**
4 IV g. 18

• **ESTRADA MŁODYCH**

wyk.: studenci klasy organów Akademii
Muzycznej im. K. Szymanowskiego
w Katowicach

6 IV g. 18

• **IV SZTAFETA FLETOWA**

wyk.: studenci klas fletu Akademii Muzycznej
w Łodzi
25 IV g. 15

• III MARATON BACHOWSKI
koncerty kameralne, organowe
i klawesynowe
26, 27, 28 IV, g. 18.15

Sala kameralna AM, ul. 1 Maja 4

• WIECZÓR MUZYCZNY
„Skrzypcowy kalejdoskop”
wyk.: K. Zawadzki – skrzypce,
E. Różycka-Przybylak – fortepian.
w programie: S. Prokofiew, F. Schubert,
H. Wieniawski
3 IV g. 18.15
„Pory roku”
wyk.: A. Ślżak – fortepian, wideo, wybór
tekstów. W programie: P. Czajkowski
10 IV g. 18.15
Katedra instrumentów dętych zaprasza
24 IV g. 18.15
• 70. SESJA MUSICA MODERNA
Koncert dyplomowy Adama Lewandowskiego
i Marcina Wenera
5 IV g. 15
• AUDYCJA STUDENTÓW WYDZIAŁU
WOKALNO-AKTORSKIEGO
6 IV g. 18.15
• SEMINARIUM GITAROWE
7 IV g. 10
• JAZZ EX CATHEDRA
Warsztaty poprowadzi Dominik Wania
20 IV g. 11.30
Koncert zespołu Dominik Wania Trio
20 IV g. 18
• I ŁÓDZKIE FORUM
KLARNETOWO-FAGOTOWE
21, 22, 23 IV
• KONCERT GITAROWY
25 IV g. 19
• ESTRADA MŁODYCH
wyk.: pianiści-soliści z Akademii Muzycznej
w Kownie (Litwa)
27 IV g. 18

Sala koncertowa AM, ul. Żubardzka 2a

• Musical operowy „Łódź Story” (wersja II)
wyk.: soliści, tancerze, chór oraz zespół
instrumentalny Akademii Muzycznej w Łodzi,
Michał Kocimski – dyrygent
3 IV g. 18
• AKADEMIA PEŁNA DZWIĘKU
koncert edukacyjny
„Z rekwiżytem na ty”
4 IV g. 10 i 12
• Georg Friedrich Händel
SEMELE
wyk.: soliści – studenci
Wydziału Wokalno-Aktorskiego Akademii
Muzycznej w Łodzi, studenci Akademii Sztuk
Pięknych w Łodzi, Balet Ogólnokształcącej
Szkoły Baletowej
im. Feliksa Parnella w Łodzi, Chór i Orkiestra
AM w Łodzi, E. Rzeteka – klawesyn
24, 25 IV g. 18

FILHARMONIA ŁÓDZKA im. A. Rubinsteina

ul. Narutowicza 20/22, tel. 42 664 79 10
Kasa: pn., śr. i czw. 10-18; wt. i pt. 10-20,
godzinę przed każdym koncertem i w czasie
pierwszej przerwy, tel. 42 664 79 79
www.filharmonia.lodz.pl

• MUZYCZNY PRIMA APRILIS
The ThreeX
1 IV g. 19
• KONCERT ORATORYJNY
45-lecie pracy artystycznej
Tadeusza Kozłowskiego
wyk. T. Kozłowski – dyrygent,
L. Lee – sopran, A. Rehliś – alt,
T. Kuk – tenor, A. Palka – bas,
Orkiestra Symfoniczna FL, Chór Mieszany FL
w programie: G. Verdi
7 IV g. 19
• PASYJNY RECITAL ORGANOWY
wyk. H. Dys – organy
w programie: J. S. Bach, D. Buxtehude,
Ch.-M. Widor, M. Surzyński, J. Brahms,
M. Dupré, C. Franck.
9 IV g. 19
• KONCERT SYMFONICZNY
wyk.: M. Nesterowicz – dyrygent,
O. Pasiecznik – sopran,
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Łódzkiej
im. Artura Rubinsteina
w programie: W. A. Mozart, W. Lutosławski,
J. Sibelius
21 IV g. 19
• THE METROPOLITAN OPERA:
LIVE IN HD
Piotr Czajkowski „Eugeniusz Oniegin”
wyk.: R. Ticciati – dyrygent, A. Netrebko
(Tatiana), E. Maksimowa (Olga), A. Dolgou
(Leński), P. Mattei (Oniegin), S. Kocán
(Griemin), reż.: D. Warner
22 IV g. 19
• KONCERT KAMERALNY
wyk.: M. Owczarek – klarnet, M. Niedźwiecka
– skrzypce, M. Smyczyńska-Szulc
– wiolonczela, A. Lichoś – fortepian
w programie: J. Brahms, A. Chaczaturian,
W. Rabi
25 IV g. 19
• KONCERT SYMFONICZNY
wyk.: A. Meneses – wiolonczela,
J. M. Florencio – dyrygent, Orkiestra
Symfoniczna FL, Chór Mieszany FL
w programie: A. Dvořák, G. Holst
28 IV g. 19
• DZIECIĘCY UNIWERSYTET
ARTYSTYCZNY
warsztaty dla dzieci w wieku 7-12 lat
„Orkiestra bez tajemnic”
8 IV g. 10
„Jazz spotyka klasykę”
8 IV g. 11.30

„Niesamowita podróż do szkoły
– warsztaty komiksowe”
22 IV g. 10
„Być jak Pablo Picasso... Tworzenie
abstrakcyjnych portretów techniką kolażu”
22 IV g. 10
• ODKRYWCY MUZYKI
warsztaty dla dzieci w wieku 4-8 lat
29 IV g. 11 (warsztaty) i 12.30 (koncert)

PARAFIA EWANGELICKO-AUGSBURSKA ŚW. MATEUSZA

ul. Piotrkowska 283, www.mateusz.org.pl

• NIEDZIELA Z MUZYKĄ U ŚW. MATEUSZA
wyk. K. Urbaniak – organy
w programie: J.S. Bach, F.Ch. Mohrheim,
K. Urbaniak, D.M. Gronau, F. Danksagmüller,
L. Vieme
2 IV g. 17

STOWARZYSZENIE ŚPIEWACZE IM. S. MONIUSZKI

ul. Ogrodowa 34, tel. 501 099 559

• CZWARTKOWE WIECZORY
U MONIUSZKOWCÓW
„Saudades, czyli historia pewnej miłości”
wyk. O. Maroszek – mezzosopran,
R. Gzella – akompaniament
oraz chór Stowarzyszenia Śpiewaczego
im. S. Moniuszki
20 IV g. 18

WYTWÓRNA

ul. Łąkowa 29, tel. 42 639 55 01
www.wytwornia.pl

• HAPPYSAD
1 IV g. 19
• DOMOWE MELODIE
2 IV g. 20
• MARILLION WEEKEND
7-9 IV g. 20
• GREGORY PORTER
19 IV g. 20
• LEMON
22 IV g. 21
• LADY PUNK AKUSTYCZNI
23 IV g. 19

MUZEA

ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE

pl. Wolności 14, tel. 42 632 84 40
Czynne: wt.-n. 10-17
Bilety: 9 zł i 6 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pieniądź na ziemiach polskich” – wystawa numizmatyczna
- „Przeszłość wydobyta z ziemi” – wystawa archeologiczna
- „Szare jak ziemia, barwne jak pamięć” – wystawa etnograficzna

Wystawa czasowa:

- „Domasław – nekropolia arystokracji z wczesnej epoki żelaza (VIII-VI w. p.n.e.)” (do 30 IV)

Inne wydarzenia:

- Spotkanie Koła Miłośników Archeologii i Etnografii: „Animacja znaczy ożywianie czyli gawędy o teatrze lalek” – poprowadzą Mariola Eckert i Karolina Kubiak (3 IV g. 17)

ŁĘCZYCKA ZAGRODA CHŁOPSKA

Kwiatkówek 26 A, 99-100 Łęczycza
tel.: 888 224 867, czynne: wt.-nd. g. 9-17

Inne wydarzenia:

- Wystawa poplenerowa „Wiatrak na płocie”, poczęstunek i pokaz kowalstwa (2 IV)
- Pisanki i dekoracja stołu wielkanocnego, świąteczny poczęstunek (17 IV)

FABRYKI

ul. Drewnowska 58 (Manufaktura)

tel. 42 664 92 93

Czynne: wt.-pt. 9-19, sob. i n. 11-19

Bilety: 6 zł i 5 zł, rodzinny 13 zł

www.muzeumfabryki.pl

Wystawy stałe:

- „Historia zakładów produkcji tkanin bawełnianych Izraela Poznańskiego”
- „Zabytkowe krosna z fabryki Izraela Poznańskiego”
- „Ludzie i ich fabryka. Codzienna praca i życie pracowników powojennych zakładów Poltex”

Wystawa czasowa:

„Szwalnica w Polteksie, czyli wielkie szycie” (otwarcie 21 IV g. 17.30)

Inne wydarzenia:

- Warsztaty wielkanocne (8 IV g. 11)
- Wiosenny SWAP – wymiana ubrań oraz książek (22 IV g. 11)
- „Łódzka Pomarańczowa Alternatywa – kultura niezależna Łodzi lat 80.” – wykład Eweliny Ślęzak (27 IV g. 17)

HISTORII FARMACJI

pl. Wolności 2, tel. 42 632 17 15

Czynne: wt. i czw. 9-16

w pozostałe dni po uzgodnieniu tel.

Bilety: 6 zł i 3 zł

grupowy (pow. 10 osób) - 20 zł

Wystawa stała:

- Odtworzone wnętrze apteki z przełomu XIX i XX wieku

KINEMATOGRAFII

pl. Zwycięstwa 1, tel. 42 674 09 57

Czynne: wt. 10-17, śr., pt. 9-16,

czw., sob., n. 11-18

Bilety: 10 zł i 7 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pałac pełen bajek”
- „Sekrety filmu”
- „Latająca maszyna – scenografia filmowa”
- „Od negatywu do kopii”
- „Oryginalny Fotoplastikon”

Wystawa czasowa:

- „Goes by” – wystawa prac plastycznych reżysera Piotra Szulkina (do 30 IV)

Inne wydarzenia:

- „Trzej reżyserzy i Mistrz” – spotkanie z reżyserami: Leszkiem Dawidem, Mirosławem Dembińskim i Andrzejem Sapiją (6 IV g. 17)
- „Co animują w Rosji” (11 IV g. 18)
- VIII Przegląd Filmowy Echa Katynia 2017 (20 IV g. 11 i 17)

**KOMUNIKACJI
MIEJSKIEJ MPK-ŁÓDŹ**

ul. Wierzbowa 51, tel. 42 672 12 07

Czynne: pn.-czw. 10-18, sob. 12 i 26 V g. 10-14

Bilety: 2,40 zł i 1,20 zł

Wystawa stała:

- Tablice pamiątkowe, rozkłady jazdy, katalog biletów okresowych, akcesoria konduktorskie i inne

Wystawy czasowe:

- „40 lat wagonów 805Na w Łodzi” – wystawa fotografii (1 IV – 31 VIII)
- „115 lat zajezdni Chocianowice” – wystawa fotografii (do 31 VIII)
- Modele w skali 1:25 wykonane przez Jacka Mądrego, kierowcę MPK-Łódź

MIASTA ŁÓDZI

ul. Ogrodowa 15, tel. 42 254 90 00

Czynne: pn., wt., czw. 10-16, śr., sob.-n. 12-18

Bilety (wystawy czasowe): 7 zł i 5 zł

Bilety (wystawy stałe i czasowe): 12 zł i 8 zł

(w środy wstęp wolny na wystawy stałe)

Wystawy stałe:

- „Z dziejów Łodzi – historia, kultura, codzienność”
- „Galeria Muzyki im. Artura Rubinsteina”: Artur Rubinstein, Aleksander Tansman
- „Malarstwo artystów żydowskich. Z kolekcji Davida Malka”
- Panteon Wielkich Łódzian: Jan Karcki, Władysław Reymont, Julian Tuwim, Jerzy Kosiński, Karl Dedecius, Marek Edelman i Alina Margolis
- Galeria Mistrzów Polskich

Wystawy czasowe:

- „Porcelanowy ogród. Flora w ceramice XVIII-XX w.” (5 IV – 11 VI, otwarcie g. 18)
- „Jan Stanisławski – mistrz młodopolskiego pejzażu” (do 25 VI)

Inne wydarzenia:

- LUBIĘ WIEDZIEĆ „Bizantyjskie dziedzictwo Stambułu – część II” – wykład Andrzeja Kompy (9 IV g. 12.30)
- „Dni Marka Edelmanna” – zajęcia edukacyjne poprowadzi Cezary Pawlak (20-27 IV)
- GALERIA MAŁEGO MISTRZA „W porcelanowym ogrodzie” (23 IV g. 12.30)

OŚWIATY ZIEMI ŁÓDZKIEJ

ul. Wólczńska 202

Wydział Zbiorów Specjalnych PBW

tel. 537 462 100. Czynne: pn.-pt. 10-14

Wystawa stała:

- „Oświata łódzka końca XIX i początków XX w.”

Wystawa czasowa:

- „Moda szkolna dawniej i dziś” (3 IV – 31 X)

MUZEUM SZTUKI**ms¹**

ul. Więckowskiego 36, tel. 42 633 97 90

Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 11-19

Biblioteka: wt., śr., pt. 11-15.30, czw. 9-17

Księgarnia ms: wt.-sob. 10-17

ms cafe: pon.-czw. 9-22,

pt.-n. 9 - do ostatniego klienta

Bilety: 10 i 5 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- Sala Neoplastyczna. Kompozycja otwarta

Wystawy czasowe:

- „Nahum Tevet” – wystawa obiektów na szkle (do 23 IV)
- „Stephen Kaltenbach. Indeks możliwości” (24 IV – 4 VI, otwarcie g. 18)

Inne wydarzenia:

- Pół kwadrata małolata – „kot w worku”, warsztaty dla dzieci (1 IV g. 11.11)
- Familia do kwadratu – „kot w worku”, warsztaty dla dzieci (1 IV g. 13.13)

ms²

ul. Ogrodowa 19

Czynne: wt. 10-18, śr.-n. 12-20

Kawiarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-21

Księgarnia: pn. 11-19, wt.-n. 11-20

Bilety: 10 zł i 5 zł (w czwartki wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Atlas nowoczesności. Kolekcja sztuki XX i XXI wieku”

Wystawa czasowa:

- „Superorganizm. Awangarda i doświadczenie przyrody” (do 21 V)

Inne wydarzenia:

- **PRZEWROTNE CZY NIEOCZYWISTE HISTORIE SZTUKI?**
„Witold Wojtkiewicz, Dziecięca krucjata, czyli historia dzieciństwa”. Poprowadzi Marta Włazeł (1 IV g. 11.11)
Gustav Klimt, Złota dama, czyli historia własności. Poprowadzi: Barbara Kaczorowska (8 IV g. 11.11)
Zdzisław Beksiński, Bez tytułu, czyli historia biografizmu. Poprowadzi: Maja Pawlikowska (22 IV g. 11.11)
- **SPOTKANIE W MUZEUM**
Oprowadzenie po wystawie „Superorganizm. Awangarda i doświadczenie przyrody” (6, 20 IV g. 15.15)
- **AKCJA MALARSKA**
Eksperymenty form organicznych (7, 21 IV g. 17.17)
- **MALUCHY W MUZEUM**
Warsztaty rodzinne dla dzieci 1+:
kolo (5 IV g. 11.11), kwadrat (12 IV 11.11)
trójkąt (19 IV g. 11.11)
prostokąt (26 IV g. 11.11)
- **PÓŁ KWADRATA MAŁOLATA**
Pomysł na dom (1 IV g. 11.11)
Plama, kleks i kropka (22 IV g. 11.11)
- **FAMILIA DO KWADRATU**
Pomysł na dom (1 IV g. 13.13)
Plama, kleks i kropka (22 IV g. 13.13)

PALAC HERBSTA

ul. Przędzalniana 72, tel. 42 674 96 98
Czynne: wt.-n. 11-17.
Bilety: 10 zł i 5 zł (na jedną wystawę)
(w czwartki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Muzeum Pałac Herbsta – Sztuka dawna w nowym wymiarze”
- „Od Matejki do Wojtkiewicza. U zarania nowoczesności” (do 15 X)

Inne wydarzenia:

- **KULTURALNE RENDEZ-VOUS**
„Pałacowa etykieta” – wykład Katarzyny Kończal (8 IV g. 12 – zapisy: edu.herbst@msl.org.pl; tel.: 42 674 96 98 w. 35)
Artystyczne podróże „majejkowskiej majsterszuli” – oprowadzanie po wystawie „Od Matejki do Wojtkiewicza. U zarania nowoczesności” (27 IV g. 15.30 – zapisy)
- **MAŁY SALON MUZYCZNY**
„Wiosenne porządki” – koncert muzyczno-plastykny dla dzieci w wieku 4-10 lat (9 IV g. 16)
- **PALAC HERBSTA W KILKU ODSŁONACH**
„Chwost to nie chwast!” – warsztaty dla osób z dysfunkcją wzroku (19 IV g. 12 – zapisy)
- **OBRAZOINSPIRACJE**

„Obrazowe przebieganki” – warsztaty rodzinne (22 IV g. 12 – zapisy)

TRADYCJI NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH

ul. Gdańska 13, tel. 42 632 71 12
Czynne: pn.-śr. 9-17, czw. 11-18,
sob. 10-16, n. 11-17
dla grup zorganizowanych – 30 zł
(z przewodnikiem)

Wystawy stałe:

- „Więzenie przy Długiej (Gdańskiej) w Łodzi 1885-1953”
- „Drogi do Niepodległej 1791-1921”

Oddział Martyrologii RADOGOSZCZ

ul. Zgierska 147, tel. 42 655 36 66
Czynne: wt., śr., pt. 9-17, czw. 9-18,
sob. 10-16, n. 11-17 wstęp wolny,
dla grup zorganizowanych
(z przewodnikiem) – 30 zł

Wystawy stałe:

- „Radogoszcz 1939-1945”
- „Łódź i ziemia łódzka w latach wojny i okupacji 1939-1945”

Wystawa czasowa:

- „Bez broni i munduru w walce z okupantem. Tajne nauczanie 1939-1945” (do 30 IV)

Oddział STACJA RADEGAST

al. Pamięci Ofiar Litzmannstadt Getto 12
tel. 42 291 36 27
Czynne: pn., wt. 9-17, śr., czw. 10-18,
sob., n. 10-16 wstęp wolny

Wystawy stałe:

- „Kufel rodziny Schwarzwów – austriackich Żydów”
- „Litzmannstadt Getto 1940-1944”

UNIwersytetu Medycznego

ul. Żeligowskiego 7/9, tel. 42 639 32 70
Czynne: pn.-pt. 8-12 (wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Historia wojskowej służby zdrowia”
- „Marian Garlicki. Pierwszy rektor WAM”

WŁÓKIENICTWA

ul. Piotrkowska 282, tel. 42 683 26 84 w. 263
Czynne: nd., wt., śr. 9-17, czw.-sob. 12-19
Bilety: 10 zł i 6 zł (w sobotę wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- Narzędzia i maszyny włókiennicze
- Rekonstrukcja tkalni z przełomu XIX/XX w.

Wystawy czasowe:

- 15 Międzynarodowe Triennale w oczach

młodego widza – wystawa pokonkursowa (do 9 IV)

- Łódzkie klimaty w hafcie. 15-lecie Stowarzyszenia Miłośników Haftu „Kanwa” (do 17 IV)
- **KWARTALY AWANGARDY**
wystawa Leny Kowalewicz-Wegner (do 2 VII)
- „Nostalgia za Kresami” (do 20 VIII)
- „Czar Jawy – batik. Tradycyjna tkanina indonezyjska” (6 IV – 24 IX, otwarcie g. 18)
- „Trwałość tkaniny. Miękkie medium w twórczości Ewy Marii Poradowskiej-Werszler” (27 IV – 20 VIII, otwarcie g. 18)
- **Inne wydarzenia:**
• Orowadzanie kuratorskie po wystawie „Nostalgia za Kresami” (1 IV g. 13)
- **WARSZTAT DLA DZIECI**
nie LEN się w muzeum (1 IV g. 8-16)
Od ręcznika do pamiętnika (22 IV g. 8-16)
- **GEYERWERKI**
„Tkanina artystyczna” – warsztaty aplikacji tkanin (2 IV g. 12 i 14.30)
- **COTTON-ART**
„Miękkka biżuteria” – warsztaty (23 IV)

SKANSEN ŁÓDZKIEJ ARCHITEKTURY DREWNIANEJ:

Czynne: w dniach i godz. pracy muzeum
Zwiedzanie (bez przewodnika) bezpłatne w soboty (w pozostałe dni obowiązują bilety wstępu do muzeum)

- Rekonstrukcja wnętrz mieszkań robotniczych z lat 20. i 30. XX w.
- Izba warsztatowa w Domu Tkacza
- „W kuchni pani Goldbergowej”
- Rzemiosła dawnej Łodzi – zakład krawiecki

WOJEWÓDZTWO**BELCHATÓW****MUZEUM REGIONALNE**

ul. Rodziny Hellwigów 11, tel. 44 633 11 33
Czynne: pn. 9-15, wt.-pt. 9-18, n. 11-17
Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Wnętrza dworskie z przełomu XIX i XX w.”
- „Salonik Tradycji Niepodległościowych”
- „Sztuka ludowa ze zbiorów Muzeum Regionalnego”

Wystawa czasowa:

- I Międzynarodowe Biennale Grafiki Łódź 2016 – wystawa pokonkursowa (do 9 IV)

BRZEZINY**MUZEUM REGIONALNE**

ul. Piłsudskiego 49, tel. 46 874 33 82

Czynne: pn.-pt. 8-16, nd. 11-17

Bilety: 5 zł i 3 zł (indywidualne),

3 zł (grupowe) (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Krakówek- zaginione miasto” • „Brzeziny – miasto krawców i cudów...” • „Salonik mieszczkański” • „W warsztacie krawieckim mistrza Ambrozińskiego” • „Izba ludowa z początku XX w.”

Wystawa czasowa:

- „Powrót w rodzinne strony. Jacek Malczewski – Bartek Jarmoliński” (1 IV – 31 V)

Inne wydarzenia:

- Rodzinne Warsztaty Wielkanocne – malowanie pisanek oraz wypiekanie wielkanocnych ciasteczek (9 IV g. 14)

KUTNO

MUZEUM REGIONALNE

pl. Piłsudskiego 20, tel. 24 254 79 64

Czynne: nd.-pt. 10-16

Bilety: 5 zł i 2,5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Rzeźba po kutnowsku”
- „Miasto w czasie i w przestrzeni”

Wystawa czasowa:

- „Ptaki wokół nas” – wystawa z Muzeum Częstochowskiego (do 2 IV)

MUZEUM BITWY NAD BZURĄ

Park Wiosny Ludów, tel. 24 253 31 41

Czynne: wt.-n. 10-16

Bilety: 5 zł i 2,5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Bitwa nad Bzurą”

ŁASK

MUZEUM HISTORII ŁASKU

pl. 11 Listopada 7, tel. 43 677 6879

Czynne: wt.-pt. 9-17, sb. 9-14,

pierwsza niedziela miesiąca 11-15

www.muzeum.lask.pl

Wystawy stałe:

- „Dzieje ziemi łaskiej od czasów najdawniejszych po historię lotnictwa wojskowego w Łasku”
- „Zbiory etnograficzne”

ŁOWICZ

MUZEUM W ŁOWICZU

Stary Rynek 5/7, tel. 46 837 39 28

Czynne: wt.-n. 10-16, Bilety: 10 zł i 6 zł

Wystawy stałe:

- „Sztuka baroku w Polsce” • „Etnografia Księstwa Łowickiego” • „Historia miasta i regionu” • „Izba Pamięci Żydów Łowickich”

Wystawa czasowa:

- „Wojciech Kutkowski. Akwarele” (do 30 IV)

Inne wydarzenia:

- Warsztaty wielkanocne (warsztaty rodzinne: palmy wielkanocne, dekoracje świąteczne) (8 IV)
- Majówka w Skansenie w Maurzycach (warsztaty piekarnicze, warsztaty sztuki ludowej) (30 IV, 1 V)

OPOCZNO

MUZEUM REGIONALNE

pl. Zamkowy 1, tel. 44 755 23 19

Czynne: pn.-pt. 8-15.30, sob. 10-16

Bilety: 3 zł i 2 zł

Wystawy stałe:

- „Z dziejów ziemi opoczyńskiej”
- „Rzeźba ludowa regionu opoczyńskiego”
- „Rekonstrukcja wnętrza chałupy opoczyńskiej” • „Opoczyński strój ludowy”
- „Opoczno w czasie II wojny światowej”

Wystawy czasowe:

- „Zwyczaj i obrzędy weselne w Opoczyńskim”
- „Od Edisona do Unity czyli krótka historia fonografii” (do 30 IV)
- „Zwyczaj wielkanocny w powiecie opoczyńskim” (do 30 IV)

OŻARÓW

MUZEUM WNĘTRZ DWORSKICH

Oddział Muzeum Ziemi Wieluńskiej,

tel. 43 841 17 24

Czynne: wt.-pt. 9-15.30, sob.-n. 12-16.30, w poniedziałki nieczynne

Bilety: 3,50 zł i 2,50 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Wnętrze dworskie XVIII-XIX wieku”

Wystawa czasowa:

- „Obrazowanie sacrum” – wystawa fotograficzna (do 30 IV)

Inne wydarzenia:

- Audycja muzyczna dla dzieci „Po przygodzie w świat przygody” (12 IV)
- Koncert kameralny (23 IV g. 17)

PABIANICE

MUZEUM MIASTA PABIANIC

Stary Rynek 1/2, tel. 42 215 39 82

Czynne: wt., czw. 10-15, śr., pt. 10-18,

sob. 10-14, pierwsza niedz. m-ca 10-14

Bilety: 3 zł i 1,5 zł, 6 zł - rodzinny

(w piątek wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kowalstwo – ginący zawód” • „Henryk Debich – dyrygent, kompozytor, muzyk, pabianiczanin” • „Symbol miasta. Oblicza dworu” • „Alkierz Jana Szulca” • „Fauna Polski” • „W chłopskiej zagrodzie. Kultura materialna w tradycyjnej społeczności wiejskiej okolic Pabianic”

Wystawy czasowe:

- „Afryka. Tradycje i kultury” – wystawa etnograficzna
- „Witamy w nanoświecie” – wystawa (do 7 V)

Inne wydarzenia:

- MUZYKA W ZACNYM DWORZE Koncert kantylenowy (5 IV, g. 18)
- Koncert Katyń w memoriam (19 IV g. 18)

PIOTRKÓW TRYBUNALSKI

MUZEUM OKRĘGOWE

pl. Zamkowy 4, tel. 44 646 52 72

Czynne: wt., pt. 10-17, śr., czw., n. 10-15

sob. 10-16, w dni poświąteczne nieczynne

Bilety: 3 zł i 1,5 zł

Wystawy stałe:

- „Historia miasta Piotrkowa Trybunalskiego” • „Wnętra zamkowe – meble z różnych epok” • „Z naszej wsi” • „Galeria malarstwa XIX w.”

Wystawy czasowe:

- „Wyróżnieni strojem. Huculszczyzna – tradycja i współczesność” (do 20 VI)
- „Zatarta pamięć... żołnierze węgierscy na cmentarzach regionu piotrkowskiego” (do 30 IV)
- „Co znaczy?” – ekspozycja poświęcona historii Węgier (do 30 IV)
- „1956. Twarze i przedmioty” (do 30 IV)
- „Z Budapesztu do Krakowa. Węgrzy na tronie polskim” (do 1 V)
- „1000 lat przyjaźni i tradycji polsko-węgierskiej” (do 19 V)

ODDZIAŁ MUZEUM OKRĘGOWEGO W PIOTRKOWIE TRYB. W POLICHNIE

Polichno 121a, Wolbórz

Czynne: wt.-czw., sob. 10-16, pt. 10-17, nd. 10-15. Wstęp wolny

Wystawy stałe:

- „Walka o Rzeczpospolitą 1939-1956”
- Multimedialna ekspozycja „Z prądem czy pod prąd. Historia wskaże ci drogę”

RADOMSKO

MUZEUM REGIONALNE

im. Stanisława Stankowskiego

ul. Narutowicza 1, tel. 44 683 56 51

Czynne: pn.-pt. 10-16, n. 10-18

Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi radomszczańskiej”
- „Zbiory sztuki w radomszczańskim muzeum”
- „Życie wsi radomszczańskiej na przełomie XIX i XX w.”
- „W okupowanym Radomsku”
- „Z dziejów miasta Radomska”

SIERADZ**MUZEUM OKRĘGOWE**

ul. Dominikańska 2, tel. 43 827 16 39

Czynne: wt. 10-18, śr.-pt., 10-16, sob.-nd. 11-16, w dni poświęczone nieczynne
Bilety: 5 zł i 3 zł (we wtorki wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Z Sieradza do gwiazd. Od idei szternfeldowskich do osiągnięć współczesnej kosmonautyki”
- „Z techniką łączności przez dziesięciolecie”
- „Sztuka sakralna, portret szlachecki i rzemiosło artystyczne”
- „Życie ludzi w pradziejach”
- „Sieradz w świetle badań archeologicznych”
- „Salonik szlachecki”
- „Apteka”
- „Wystawa sztuki”
- „Kultura wsi sieradzkiej z początku XX w.”
- „Regionaliści XIX/XX w.”

Wystawy czasowe:

- Daniel Pielucha – malarstwo (do 30 IV)
- „Wyspa wolności. Rola biblioteki polskiej w Paryżu” (do 14 V)

Inne wydarzenia:

- STUDIUM REGIONALNE „Julian Romuald Łempicki” (6 IV)
- „Znaczenie sieradzkiego Kombinatów Budowlanego dla rozwoju regionu” (20 IV)

SKIERNIEWICE**IZBA HISTORII SKIERNIEWIC**

ul. św. Floriana 4, tel. 46 833 44 71

Czynne: wt., pt. 10-17, śr.-czw. 8-16, sob., n. 10-13, w dni poświęczone nieczynne (we wszystkie dni wstęp wolny)

Wystawa stała:

- „Z dziejów miasta”

Wystawa czasowa:

- „dzieje Skierniewic 1359-1945” (do 30 IV)

Inne wydarzenia:

- Koncerty dyplomantów wyk. J. Przybysz – wiolonczela, K. Kwiatkowska – fortepian (4 IV g. 17)
- Koncert wyk. M. Madaliński – tenor, A. Nawe – fortepian, S. Stronczyńska – fortepian (7 IV g. 17)
- Koncert literacko muzyczny Klubu Literatów Sopol wystąpi zespół Linia Trzynasta (21 IV g. 17)
- Kamera w historii – cykl filmowy Łukasza Saptury (27 IV g. 16)

TOMASZÓW MAZOWIECKI**MUZEUM W TOMASZOWIE MAZ.**

im. Antoniego hr. Ostrowskiego

ul. POW 11/15, tel. 44 724 48 48

Czynne: wt.-n. 10-15.45, pt. 10-19; w dni poświęczone nieczynne. Bilety: 3 zł i 2 zł, 6 zł (rodzinny), 5 zł – wystawa czasowa (w soboty wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Życie, tradycje i zwyczaje doroczne zachowane w kulturze ludowej regionu rawsko-opoczyńskiego”
- „Fauna środkowego dorzecza Pilicy”
- „Od osady górniczo-hutniczej do wielkiego ośrodka przemysłu włókienniczego”
- „Tomaszowianie w powstaniach narodowych i wojnach światowych”
- „Obrządek pogrzebowy w środkowym dorzeczu Pilicy od II tys. p.n.e. do III w. n.e.”

Wystawy czasowe:

- „Bez sztancy. Rysunek srebrem – Piotr Pastusiak” (7 IV – 7 V g. 18)

Inne wydarzenia:

- XXIX Kiermasz Palm i Pisanek Wielkanocnych (7 IV g. 10)
- SPOTKANIA Z HISTORIĄ I NIE TYLKO... „Józef Piłsudski i jego czasy” – wykład Izabeli Mrzyglód z Muzeum Historii Polski w Warszawie (21 IV)

WIELUŃ**MUZEUM ZIEMI WIELUŃSKIEJ**

ul. Narutowicza 13, tel. 43 843 43 34

Czynne: wt., pt. 9-16, śr., czw. 9-15.30, sob. 9-14, n. 11-16, w dni poświęczone nieczynne. Bilety: 3,5 zł i 2,5 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Pradzieje ziemi wieluńskiej”
- „Życie codzienne wsi wieluńskiej na pocz. XX w.”
- „Tragedia Wielunia – 1 września 1939 r.”

Wystawy czasowe:

- „Z biegiem Warty – Kamion 2016” – wystawa poplenerowa (otwarcie 2 IV)
- II Międzypowiatowa Wystawa Rękodzieła Artystycznego Osób z Niepełnosprawnością (do 14 V)
- Moje drzewo genealogiczne – wystawa pokonkursowa (do 30 IV)

Inne wydarzenia:

- Kolorowo batikowo – malowanie jajek (warsztaty wielkanocne) (do 14 V)

WOLBÓRZ**POŻARNICZE CENTRUM HISTORYCZNO-EDUKACYJNE ZIEMI ŁÓDZKIEJ**

ul. Modrzewskiego 15, tel. 44 616 43 80, 669 555 215. Czynne: wt.-pt. 10-14, n. 14-17
Bilety: 5 zł, 3 zł i 2 zł (grupowy)

Wystawy stałe:

- Sprzęt strażacki
- Stare dokumenty
- Zabytkowe wozy
- Zbiory sztuki ludowej
- Ekspozycje archiwalne i regionalne z XI i XII w.

Wystawa czasowa:

- „Filmowy Wolbórz” – wystawa archiwalnych zdjęć z planów filmowych w Wolborzu i okolicach połączona z wystawą elektroniki PRL (do 15 IV)

ZDUŃSKA WOLA**MUZEUM HISTORII MIASTA**

ul. S. Prawdzic Złotnickiego 7

tel. 43 823 48 43

Czynne: wt.-pt. 10-18, sob. 12-16, n. 14-18 święta po wcześniejszym zgłoszeniu
Bilety: 5 zł i 3 zł (w niedziele wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Sala tradycji tkackich”
- „Sala apteczna”
- „Sala tradycji przemysłowych”
- „Życie społeczne – kulturowe”
- „Salonik mieszczański”

Wystawa czasowa:

- „Sacrum profanum” – malarstwo i rzeźba (do 30 IV)
- „W zrzeczeniu siła! Cech Rzemiosł wczoraj i dziś” – wystawa poświęcona cechowi rzemiosł (do 30 IV)

Inne wydarzenia:

- Spotkanie Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grot”: „Gen. Stefan Rowecki „Grot” – wykład Artur Ossowski, Biuro Edukacji Narodowej (12 IV g. 10)
- Dzień Pamięci Ofiar Zbrodni Katyńskiej, „Żołnierze polscy internowani przez Armię Radziecką przekazani administracji III Rzeszy” – wykład
- Warsztaty „Wielkanoc. Tradycje”

MUZEUM – DOM URODZIN**ŚW. MAKSYMILIANA MARII KOLBEGO**

ul. M.M. Kolbego 9, tel. 43 824 78 29

Czynne: śr.-n. 10-12 oraz 14.30-16.30

Wstęp wolny

ZGIERZ**MUZEUM MIASTA ZGIERZA**

pl. Dąbrowskiego 21, tel. 42 716 37 92

Czynne: wt., śr., pt. 9-15.30, czw. 10-18, n. 10-16

Bilety: 4 zł i 2 zł (w niedziele i dla dzieci do lat 7 na wystawie stałe – wstęp wolny)

Wystawy stałe:

- „Kruszówka – wnętrza mieszczańskie z przełomu XIX i XX wieku”
- „Dzieciocy świat – zabawki z dawnych lat” (zwiadanie po wcześniejszym uzgodnieniu)

Wystawy czasowe:

- „Milcząc, wołają” – wystawa ze zbiorów IPN w Warszawie (do 30 IV)
- „Żołnierze wyklęci. Czas niezłomnych. Polskie podziemie niepodległościowe 1944-1956” – wystawa ze zbiorów IPN w Warszawie (do 30 IV)
- „Zbrodnia zgierska 20 III 1942. W 75. rocznicę” – wystawa (do 30 IV)

Inne wydarzenia:

- Spotkania Klubu Historycznego im. gen. Stefana Roweckiego „Grotą” w Zgierzu:
 - „Proces szesnastu w Moskwie (17-21.06. 1945 r.)” – wykład Andrzeja Chmielarza z Wojskowego Biura Historycznego (3 IV g. 14)
 - „Marszałek Józef Piłsudski” – wykład Roberta Witaka z IPN Oddział w Łodzi (27 IV g. 14)
 - „Konkurs wiedzy o patronach szkół ponadgimnazjalnych” (5 IV)
 - Rajd Edukacyjny „Śladami ofiar zbrodni zgierskiej” (7 IV)
 - „Moje miasto, moja rodzina” – konkurs historyczny (26 IV)

GALERIE

A

Teatr Lalek Arlekin

ul. Wólczańska 5, tel. 42 633 08 94

Czynna w godzinach pracy teatru:
pn.-śr., pt. 9-15, czw. 10-18

- „Przed i za horyzontem” – wystawa prac Ilony Woźniak (do 11 IV)

AMCOR

ul. Aleksandrowska 55, tel. 42 613 81 38

Czynna: po kontakcie telefonicznym

- Wystawa prac Szymona Ryczka – laureata nagrody Galerii Amcor w konkursie im. Wł. Strzemińskiego „Sztuki Piękne” 2016 (do 30 IV)

ASP

ul. Wojska Polskiego 121, tel. 42 254 75 98

Czynne: pn.-pt. 9-15

GRAFIKI 144

(hol na III piętrze, strona wschodnia)

- Wystawa rysunków Jacka Szewczyka (do 11 IV)

LOOK (Centrum Promocji Mody ASP w Łodzi, ul. Wojska Polskiego 121, II p.)

- Łączenie dzianin – wystawa prac: ubiór (dzianina) / praca badawcza (do 9 IV)

FILHARMONII ŁÓDZKIEJ

(ul. Narutowicza 20/22)

- „NOWA PRZESTRZEN V” – wystawa prac studentów Wydziału Tkaniny i Ubioru (do 23 IV)
- Wystawa prac Przemysława Hajka (do 23 IV)

KOBRO (pawilon A, I i II piętro)

- „Czynnik pobudzający” – wystawa obiektów, rzeźb i multimedii artystów z Chile, Argentyny, Ekwadoru, Szwecji i Polski (21 IV – 5 V, otwarcie g. 13)

BIAŁA ŚCIANA (V p., korytarz)

- Wystawa prac studentów Wydziału Grafiki i Malarstwa z Pracowni Rysunku (do 13 IV)

HOL (Centrum Promocji Mody ASP, parter)

- Textures of Place – wystawa prac artystek z Leeds – Deborah Gardner i Andrea Thoma (3-26 IV otwarcie g. 13)

ATLAS SZTUKI

ul. Piotrkowska 116, tel. 42 632 77 50

Czynna: wt.-pt. 11-20, sob., n. 11-17

- „283 × 100 × 27, 12 × 6 × 5” – wystawa zbiorowa (do 30 IV)

FOTOGRAFII

IM. EUGENIUSZA HANEMANA

ul. Piotrkowska 102, tel. 42 633 09 82

Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 10-14

- „Fotograf Roku” – wystawa pokonkursowa Okręgu Łódzkiego Związku Polskich Fotografów Przyrody (do 10 IV)
- „Eugeniusz Haneman – w 100. rocznicę urodzin” 11-24 IV
- Wystawa Stowarzyszenia Fotograficznego „Croiseregard” z Brukseli 25 IV – 15 V

GALERYJKA OLIMPIJKA

ul. Piotrkowska 132, tel. 42 639 97 65

Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 9-13

- „Skąd się biorą dorośli” – wystawa fotografii Macieja Kossowskiego (20- 30 IV, otwarcie 20 IV g. 18.15)

GALERIA PROMOCJI MŁODYCH

BOK „Rondo”, ul. Limanowskiego 166

tel. 42 653 36 45, pn.-pt. 10-16

- „Okolice Raju” – wystawa fotografii Maćka Wyplosza (otwarcie 6 IV g. 19)

IN BLANCO

BOK „Lutnia”, ul. Łanowa 14,

tel. 42 652 62 27, Czynna: pn.-pt. 9-18

- „Grupa Malarska Impresja” – wystawa prac członków grupy (7-29 IV, otwarcie g. 18)

L

przy Domu Literatry, ul. Roosevelta 17,

tel. 42 636 68 38, Czynna: pn.-pt. 10-18

- „Grafika AHE – ćwiczenia semestralne” wystawa prac studentów i wykładowców Akademii Humanistyczno-Ekonomicznej w Łodzi (otwarcie 22 IV g. 17)

ŁÓDZKI DOM KULTURY

ul. Traugutta 18

tel. 42 633 98 00 w. 208, 797 326 230

Czynne: wt.-sob. 14-18

Bilety: 2 zł (w środy wstęp wolny)

FF

- „United State of Insecurity” – wystawa Marka Domańskiego pt. (do 8 IV)
- „Push the Sky Away” – wystawa Piotra Zbierskiego (21 IV – 6 V, otwarcie g. 18)

IMAGINARIUM

- „Tam, gdzie pachnie żywica” – wystaw Janusza Poloma (do 8 IV)
- „Rozumienie granic. Granice rozumienia” – wystawa zbiorowa (22 IV – 6 V, otwarcie g. 18)

NOWA

- „Soul” – wystawa Sorena Solkæra (7-29 IV, otwarcie g. 18)
- wykład „Spokojny umysł” (Galeria Medytacji), (7 IV, g. 18.30)

STARA

- „Czas” – wystawa malarstwa Jolanty Betnerowicz (do 22 IV)

KAWIARNIA

- „Pogodne klimaty” – wystawa malarstwa Bożeny Niewinowskiej (do 2 IV)
- „Łódzkie klimaty, ślady przeszłości” – wystawa fotografii członków Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddziału Łódzkiego (5 IV – 7 V, otwarcie g. 18)

MANHATTAN TRANSFER

ul. Piotrkowska 118, tel. 601 354 494
Czynna: wt.-pt. 14-19, sob. 12-18

- „Kobiety, które siedzą w Łodzi / Manifest obecności” – wystawa zbiorowa (do 8 IV)
- „Tak, słyszę głosy” – wystawa prac Tomasza Kulki (21 IV – 20 V, otwarcie g. 18.30)

MIĘSKA GALERIA SZTUKI**BALUĆKA**

Stary Rynek 2, tel. 42 657 58 52
Czynna: wt.-pt. 12-17, sob.-n. 12-16

- „Osobista mitologia” – wystawa prac Anny Bujak (do 23 IV)

RE:MEDIUM

ul. Piotrkowska 113, tel. 42 632 24 16
Czynna: pn.-pt. 11-18, sob. 11-17

- Jadwiga Janus - rzeźba, rysunek (do 29 IV)

OŚRODEK PROPAGANDY SZTUKI

Park im. H. Sienkiewicza, tel. 42 674 10 59
Czynna: wt.-pt. 11-18, sob.-n. 11-17

- „Wibracje i rozmowy koloratururowe” – wystawa prac Piotra Turka (21 IV – 14 V, otwarcie g. 18)

GALERIA WILLA / GALERIA CHIMERA

ul. Wólczajska 31
Czynna: wt.-pt. 11-18, sob.,n. 11-17

- „Droga – natura i wyobrażenia. Malarstwo i rysunki z lat 1968-2017” – wystawa prac Mariana Kępińskiego (do 23 IV)
- „Glasstosteron” – wystawa zbiorowa 15 polskich twórców związanych ze sztuką szkła (28 IV – 28 V, otwarcie g. 18)

MŁODZIEŻOWA GALERIA DEBIUTÓW

przy CZP nr 1, ul. Zawiszy Czarnego 39
tel. 42 655 06 00
Czynna: pn.-pt. 9-20, sob. 10-14

- „Koty” – wystawa prac uczestników Pracowni Plastycznej „Kolor” (do 12 IV)
- Festiwal Fotografii Pracowniczej 2017 – wystawa (13 IV – 30 VI)

RYNEK SZTUKI

ul. Wschodnia 69, tel. 42 630 47 79
Czynna: pn.-pt. 10-18, sob. 10-15

- „Roksana Kularska-Król – Malarstwo” (7-24 IV, otwarcie g. 17)
- 189. Aukcja Dzieł Sztuki (22 IV g. 12)

WIDZEWSKA EKSLIBRISU

WDK „502”, ul. Gorkiego 16
tel. 42 673 35 99. Czynna: pn.-sob. 11-19

- „80 ekslibrisów dla Mirosława Zbigniewa Wojalskiego z okazji 80. urodzin” (do 8 V)

Ż

BOK „Na Żubardzkiej”, ul. Żubardzka 3,
tel. 42 651 67 47. Czynna: pn.-pt. 9-15

- „Szkice z podróży” – wystawa rysunku i fotografii Jarosława Strusa (otwarcie 3 III g. 17.30)

526

POS, ul. Krzemieniecka 2a
tel. 42 688 13 47
Czynna: pn.-pt., n. 10-19

- „Cudowny Świat Natury – Drzewa” wystawa zbiorowa (do 30 IV)

WOJEWÓDZTWO**GŁÓWNO**

BANK&DM, Bank Spółdzielczy, I piętro
ul. Młynarska 5/13, tel. 502 171 636
Czynna: pn.-pt. 9-17

- Andrzej Nawrot – malarstwo (do 21 IV)

KONSTANTYNÓW ŁÓDZKI**OGRÓD SZTUKI**

Galeria Miejskiego Ośrodka Kultury
ul. Jana Pawła II 9, tel. 42 211 62 89
Czynna: pn.-wt. 10-18, śr.-czw. 12-18, pt. 9-16

- „Techniki: Teatr • Film” – wystawa zbiorowa studentów ASP z pracowni teorii i praktyki scenograficznej (do 24 IV)

ŁASK

POD KORABIEM, ul. 9 Maja 6
tel. 43 675 35 27
Czynna: pn.-pt. 8-18, sob. 9-14

- Wystawa grafiki młodych twórców, podopiecznych Pracowni Graficznej Klubu 32 BLT w Łasku (7 IV – 10 V)

SIERADZ

BWA, ul. Kościuszki 3, tel. 43 822 48 45

Czynna: wt.-pt. 10-18, sob.-n. 14-18
Bilety: 1,50 zł i 1 zł

- „Żółte światło pustych miejsc” – wystawa prac Jacka Rykały (7-28 IV, otwarcie g. 18)

SKIERNIEWICE

BWA, ul. Reymonta 33, tel. 46 833 00 05
Czynna: wt.-pt. 11-17, sob.-n. 11-14

SALA STRAKACZA (CKiS)

- „Ana Mendieta – Body Land Art” – wykład Emilii Maryniak (5 IV g. 16.30)
- „Narodziny nowoczesności a przedstawienia prostytucji w sztuce końca XIX w.” – wykład Przemysława Glowackiego (12 IV g. 16.30)
- „Kompozycja na płaszczyźnie, w przestrzeni i w czasie. Poszerzanie wiedzy jako metoda rozwijania możliwości twórczych” – wykład Danuty Wieczorek (19 IV g. 16.30)
- „Mieszkać nowoczesnie – budownictwo mieszkaniowe od lat 20 XX w. do dziś” – wykład Małgorzaty Marszał (26 IV g. 16.30)

ZGIERZ**ZGIERSKA GALERIA SZTUKI**

MOK, ul. Mielczarskiego 1, tel. 42 716 26 18
Czynna: pn.-pt. 10-18

- „Akwarele” – Janina Piechowicz (7-28 IV, otwarcie g. 18)

STACJA NOWA GDYNIA

Centrum Rekreacji Rodzinnej
ul. Sosnowa 1, tel. 42 714 21 21
Czynna: codziennie 7-23

- „Przetwory z owoców plastyki i fotografii” – wystawa prac Zofii Muchowicz (8 IV – 8 VI, wernisaz g. 12)

POZOSTAŁE PROPOZYCJE**AKADEMICKI OŚRODEK INICJATYW ARTYSTYCZNYCH**

ul. Zachodnia 54/56, tel. 42 633 26 41

- Koncert studentów Akademii Muzycznej 4 IV g. 19
- „Seks, prochy, rock'n'roll” spektakl Instytutu Teatralnego im. Mieczysława Hertzta

wyk. Bronisław Wrocławski
6, 9 IV g. 19

- **ŁÓDŹ MIASTEM TALENTÓW**
półfinał kategorii taniec, moda, aktor
8 IV g. 18
- półfinał konkursu w kategorii muzyka
23 IV g. 17
- „Krowa w esencji różanej”
spektakl Stowarzyszenia Ponadczasowi
19 IV g. 19
- „One”
spektakl Pracowni Damskiej
reż: Masza Bogucka
21 IV g. 19
- „Grubaska”
monodram Izabeli Noszczyk
22 IV g. 19
- „Czeski staw – muzyczna opowieść
o życiu Czechów”
koncert Łódzkiego Teatru Piosenki
27 IV g. 17 i 19.15
- „Spowiedź chuligana”
spektakl Instytutu Teatralnego
im. Mieczysława Hertzana
28 IV g. 19

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „LUTNIA”

ul. Łanowa 14, tel. 42 652 62 27

- **W OCZEKIWANIU NA CIAŁO**
spektakl Teatru Seniorów **PODTEKST**
4 IV g. 15
- **KOŁO MIŁOŚNIKÓW TEATRU**
„Łódzkie teatry”
5 IV g. 14
- Pałace Pofabrykanckie – Park Legionów
– spacer
20 IV g. 10
- **BAŁUCKI OBSERWATOR KULTURY**
Wieczór esejów
6 IV g. 17
- Współczesna Ziemia Obiecana Reymonta
– wystawa fotografii
13 IV g. 17
- **W OGRODZIE POEZJI**
Julian Tuwim – spotkanie
20 IV g. 11
- **BENEFIS** Pawła Ciesielskiego
25 IV g. 17
- **WIOSENNE PRZEBUDZENIE**
spotkanie Twórczej Grupy Literackiej Limeryk
26 IV g. 16
- **PIĘCIOLINIA MARZEN**
IX Wojewódzki Festiwal Muzyczny
Dzieci i Młodzieży
26-29 IV g. 10

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „RONDO”

ul. Limanowskiego 166, tel. 42 653 36 45

- **ŚRODA Z FOTOHUMANUM**
Obróbka zdjęć cz. 5
5 IV g. 18.30
- **KLUB PODRÓŻNIKÓW I OKRYWCÓW**
„Indie jakich nie znacie – plemię Apatani”
– prelekcja Krzysztofa Górskiego
7 IV g. 18
- **MIEDZY OBRAZEM A DŹWIĘKIEM**
„Pasja” – wykład Jana Gromskiego
14 IV g. 17.30
- **BAWMY SIĘ**
wieczorek taneczny dla seniorów
29 IV g. 16

BAŁUCKI OŚRODEK KULTURY „NA ŻUBARDZKIEJ”

ul. Żubardzka 3, tel. 42 651 67 47

- **BAŁUCKI OBSERWATOR KULTURY**
Wybitni twórcy literatury współczesnej
– „Tadeusz Słobodzianek *Nasza klasa*”
5 IV g. 14.50 – XV LO, ul. Traktorowa 77
Turniej wiedzy o kulturze
„Spróbuj się w maturze innych”
10-12 IV g. 10 – XXIV LO, ul. Marysińska 61
Pokaz talentów w ramach
Festiwalu Kreatywności Szkolnej
12 IV g. 11
- **Bawimy się formą zapowiedzi wydarzeń
kulturalnych**
19 IV g. 11
- **Wybitni twórcy literatury współczesnej –**
„Magdalena Grzebałkowska – 1945
Wojna i pokój”
26 IV g. 14.50 – XV LO, ul. Traktorowa 77
- **RODZINNE SPOTKANIA Z PLASTYKĄ**
Na wiosennej łące
7 IV g. 17
- **KONCERT – DISCO DANCE**
Studio Piosenki w muzyce disco
22 IV g. 16
- **XVII FESTIWAL TEATRÓW
PRZEDSZKOLNYCH IM. HENRYKA RYLA**
24-28 IV
- **MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ TAŃCA**
warsztaty „Taneczne akcje – improwizacje”
29, 30 IV

CENTRUM KULTURY MŁODYCH

ul. Lokatorska 13, tel. 42 684 24 02

- **Koncert uczniów Szkoły Muzycznej Yamaha**
1 IV g. 13-14
- **WIELKANOCNE WARSZTATY RODZINNE**
„Czym skorupka za młodu...”
2 IV g. 12-14
- **DOTKNIJ TEATRU**
Spektakl „Strategia”
reż. Leszek Bzdyl
2 IV g. 20 – Klub Wytwórnia, ul. Łąkowa 29
Integracyjny Poranek Artystyczny

- **„Czas Wielkiej Nocy” – widowisko i warsztaty**
4 IV g. 10.30
- **„Koncert z jajem”**
wyk. Zespół Pieśni i Tańca „Łódź” i Dziecięcy
Zespół Pieśni i Tańca „Łódzki”
7 IV g. 18.30
- **ŁÓDZKA SCENA MŁODYCH**
„Labyrinth” w wykonaniu Teatru
Młodzieżowego z CKM
„Nieprawdopodobny oksymoron”
oraz www.mlodzi.com.pl w wykonaniu
Teatru „No Nie Wiem” z Gimnazjum nr 44
„Stworzenie” spektakl dyplomowy uczniów
Liceum Plastycznego w Łodzi
8 IV g. 17
- **„Moje osiedle” – prelekcja Cezarego Kanara**
25 IV g. 10
- **KLUB FILMOWY – wykłady filmoznawcy**
Mariusza Chojnackiego
„Archetyp Chrystusa oczami Luisa”
4 IV g. 17
„Współczesna Droga krzyżowa – żarliwość
godna naśladowania czy wypaczenie wiary?”
11 IV g. 17
„Ponowoczesne zabawy Panem Bogiem
w twórczości Jaco Van Dormaela”
18 IV g. 17
„Wątki biblijne we współczesnym kinie
europejskim o tematyce Holocaustu”
25 IV g. 17
- **WIĘCEJ NIŻ TEATR**
35. Ogólnopolskie Konfrontacje Teatrów
Młodzieżowych **CENTRUM 2017**
Uroczysta inauguracja (g. 9.30)
Przegląd spektakli (g. 10-17)
„Dźwiękowiążalka wehikuł (Bez)czasu”
– plenerowy spektakl Sambora Dudzińskiego
oraz działania Teatru „Rebelia”
na ul. Piotrkowskiej (Pasaż Schillera) (g. 18)
Spektakl „Ferdynand II” w wyk. Elżbiety Szyc
i Mirosława Wasiewicza – Klub Nauczyciela,
ul. Piotrkowska 137/139 (g. 19.30)
21 IV
Przegląd spektakli konkursowych (g. 10-17)
Improwizacja teatralna „Szkoła” – warsztaty
dla uczestników Konfrontacji prowadzone
przez Mirosława Wasiewicza (g. 18)
Monodram Jana Peszka „Scenariusz
dla nieistniejącego, ale możliwego aktora
instrumentalnego” (g. 20)
22 IV
Prezentacja teatralna „Szkoła” przygotowana
przez uczestników warsztatów (g. 10)
Happening teatralny „W oczekiwaniu na
werdykt” – w wykonaniu Teatru „Rebelia”,
zakonczenie festiwalu (g. 11)
23 IV

OŚRODEK KULTURY „GÓRNA”

ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

- **Radar – labirynt zmysłów**
4, 11, 25 IV g. 17

• MAŁA AKADEMIA KULTURY

Unia Europejska

6 IV g. 8.30

Pedagogika zabawy

13 IV g. 8.45

Zajęcia aktorskie

19 IV g. 9

• Rodzinne Warsztaty Artystyczne

8 IV g. 10

• Koncert Studia Wokalnego

„Zagraj z nami w zielone...”

12 IV g. 18

• Aneta Jaźwińska – malarstwo

21 IV g. 18

KLUB „DĄBROWA”

FILIA CENTRUM KULTURY MŁODYCH

ul. Dąbrowskiego 39, tel. 42 641 82 81

• „Wielkanocne pisanki, baranki... i inne niespodzianki” warsztaty dla dzieci w wieku 4-10 lat

3-7 IV

• „Byt człowieka a moralność”

spotkanie z Teresą Kopczyńską, pisarką

4 IV g. 17

• WIELKANOC 2017

koncert Zespołu Pieśni i Tańca „Łódź”

oraz Dziecięcego Zespołu Pieśni i Tańca „Łódzeczki”

5 IV g. 17

• „A nam w duszy gra”

wieczorek taneczny dla seniorów

26 IV g. 16

• „Plac zabaw”

monodram z piosenkami dla dzieci

w wieku 6-12 lat

28 IV g. 17.30

DOM LITERATURY

ul. Roosevelta 17, tel. 42 636 68 38

• KAWIARNIA LITERACKA

Spotkanie z Jarosławem Mikołajewskim,

autorem książki poetyckiej „Żebrak”

6 IV g. 19

Poezja – książki Domu Literatury

i Stowarzyszenia Pisarzy Polskich O. w Łodzi

13 IV g. 19

Spotkanie z Kacprem Rękawkiem,

autorem książki „Człowiek z małą bombą.

O terroryzmie i terrorystach”

20 IV g. 19

Spotkanie z Magdaleną Starzycką,

autorką książki „Manufaktura czasu”

27 IV g. 19

• WARSZTATY LITERACKIE

dla dorosłych

7 IV g. 18

28 IV g. 18

• MUZYCZNA SCENA L

Koncert zespołu KAST + Defunct Crew

7 IV g. 20

Koncert zespołu Łysa Góra

22 IV g. 19

FABRYKA SZTUKI / ART_INKUBATOR

ul. Tymienieckiego 3, tel. 42 646 88 65

• Pękala|Kordylasińska|Pękala

koncert

6 IV g. 20

• Marcin Masecki

koncert

20 IV g. 20

GRUPA LITERACKA „CENTAURO”

Ośrodek Kultury „Górna”

ul. Siedlecka 1, tel. 42 684 66 47

• WOLNA TRYBUNA TWÓRCZOŚCI

Wieczór autorski KLIN-u

3 IV g. 17.30

Spotkanie autorskie Mateusza Sidora

„Dramaturgia nieobecna”

10 IV g. 17.30

• Centauro – Różewiczowi

(w trzecią rocznicę śmierci poety)

24 IV g. 17.30

Spotkania poza placówką:

• MBP Łódź Śródmieście ul. Narutowicza 91a

Wykład Jana Szalowskiego „Słuby lwowskie

króla Jana Kazimierza”

4 IV g. 17

Miniprezentacja poetycka (Centauro)

25 IV g. 17

• MBP Łódź Górna, Filia nr 1,

ul. Przybyszewskiego 46/48

Wspomnienie o poetach:

Zbigniewie Dominiaku,

Zbigniewie Kosińskim,

Danucie Borczyńskiej,

Marii Grzegorzcyk

i Ziemowicie Skibińskim

19 IV g. 17

Z cyklu „Aktorzy i poeci” – spotkania

autorskie Eugeniusza Korczarowskiego,

Bogusława Bujaly i Henryka Zaslawskiego

19 IV g. 17.30

• Księgarnia Świątowid, ul. Piotrkowska 86

Centauro – Różewiczowi

z okazji Światowego Dnia Książki

21 IV g. 16

**PARTNERSTWO NA RZECZ
ALEKSANDROWA ŁÓDZKIEGO**

tel. 609 190 211

www.partnerstwo.aleksandrow-lodzki.pl

**Sala Towarzystwa Śpiewaczego
im. S. Moniuszki, Aleksandrów Łódzki,
ul. Ogrodowa 10**

• „Księżniczka Czardasza” koncertowa wersja operetki Imre Kalmana w wykonaniu zespołu kameralnego Jedyne Takie Trio oraz śpiewaków operowych Katarzyny Zajac-Caban i Karola Lizaka

2 IV g. 16

**Kościół „Archaniołów” w Aleksandrowie
Łódzkim, ul. Wojska Polskiego 3**

Wiosenny koncert Orkiestry Dętej OSP

z Aleksandrowa Łódzkiego

23 IV g. 16

POLESKI OŚRODEK SZTUKI

ul. Krzemieniecka 2a, tel. 42 688 13 47

• O SZTUCE SUBIEKTYWNE

„Tadeusz Kantor, Tadeusz Brzozowski”

– wykład Małgorzaty Misiowiec

11 IV g. 18

• SPOTKANIE Z BAJKĄ

„Jaś i Malgosia” – spektakl Teatru Kuferek

23 IV g. 16

• I FESTIWAL KRYMINAŁU

19-28 IV

Spotkanie z Zygmuntem Miłoszewskim

22 IV g. 18

Spotkanie z Krzysztofem Zajasem i promocja

najnowszej książki „Oszpicyn”

25 IV g. 18

Spotkanie z Marcinem Wrońskim, promocja

najnowszej książki „Czas Herkulesów”

27 IV g. 18

Panel dyskusyjny: „Nowe role kryminału

i nowe sposoby lektury”

28 IV g. 18

TVP 3

ŁÓDŹ

MAGAZYN KULTURALNY

w sobotę 8, 22 kwietnia o godz. 20

ŁÓDZKIE WIADOMOŚCI DNIA

WYDANIE GŁÓWNE - godz. 18.30

TVP 3

ŁÓDŹ

Z M I E N I A M Y S I Ę D L A C I E B I E

1, 8, 22 IV, godz. 11-14, s. 308

Filatelistyczne spotkania wymienne

1, 8, 22, 29 IV, godz. 13, s. 313

SMERF – Stowarzyszenie Miłośników ERpegów i Fantastyki:

Spotkania miłośników gier planszowych; wstęp wolny

2, 9, 23, 30 IV, godz. 9, s. 308

Ośmiornica Łódzka – Klub Miłośników Gier Bitewnych:

Spotkania miłośników gier bitewnych; wstęp wolny

2 IV, godz. 10-17, sala kolumnowa

Wielkanocny Kiermasz Sztuki Ludowej i Rękodzieła (wstęp wolny)

oraz **Warsztaty Plastyki Obrzędowej** (5 zł za godzinę)

3, 24 IV, godz. 17, sala kolumnowa; wstęp – 10 zł

Z cyklu „Arcydzieła opery światowej”:

„Aida” Giuseppe Verdiego (Teatro alla Scala w Mediolanie; 3 IV)

„Borys Godunow” Modesta Musorgskiego (Teatr Bolszoi w Moskwie; 24 IV)

3 IV, godz. 17, s. 308

Łódzki Kaktus Klub: **Nasze kolekcje** – prelekcja Roberta Borowskiego

3 IV, godz. 18, s. 408

Stowarzyszenie Akademia Mądrego Życia: **Życie zaczyna się po „50-tce”**

5-6 IV, godz. 18, s. 221; wstęp wolny

Polskie Towarzystwo Tatrzańskie Oddział Łódzki:

DNI GÓR 2017 pod hasłem „Lokomotywą z Łodzi Fabrycznej do Zakopanego. Śladami Juliana Tuwima”

Program:

5 IV – Otwarcie wystawy fotografii członków Oddziału Łódzkiego Polskiego

Towarzystwa Tatrzańskiego – „Łódzkie klimaty, ślady przeszłości”

(Galeria Kawiarnia)

Julek Tuwim – dziecko łódzkich podwórek i idyllicznego Inowłódza

– prelekcja Krzysztofa Pietruszewskiego

Wodewil „Lokomotywą z Łodzi do Zakopanego” do tekstów Tuwima

Pokaz filmu „Tuwimowskie murale i nie tylko”, zrealizowanego przez

Zespół Filmowy Mamrot

6 IV – Koncert Bałuckiej Kapeli Podwórkowej

VIII Przegląd Diaporam Górskich – finał i wręczenie nagród

7, 21, 28 IV, godz. 17, s. 313

Klub Kosmobiologii:

• **Spotkania w IV wymiarze** – prelekcja Ilony Kubackiej (7 IV)

• **Demokracja ducha – emancypacja w terapii i w życiu**

– wykład Romana Fierfasy (21 IV)

• **Wpływ chemii na nasze zdrowie, zwalczanie jej szkodliwych skutków**

wg medycyny komórkowej dr. Ratha – wykład Józefa Madalińskiego

(28 IV)

21 IV, godz. 17, s. 308

Stowarzyszenie Entuzjastów Kultury Japońskiej INOCHI:

Godzilla, król japońskich potworów – prelekcja Łukasza Reczułskiego

24 IV, godz. 18, s. 221

Klub Podróżników: **Etiopia – spotkanie w raju**

– prelekcja Andrzeja i Jadwigi Zajaców; wstęp wolny

25 IV, godz. 18, s. 221

Koło Przewodników Beskidzkich: **92. Wieczór Przewodnicki**; wstęp wolny

W KINIE SZPULKA ŁDK:

- **PATERSON** (USA 2016) – dramat obyczajowy, najnowszy film Jima Jarmuscha (**26 III – 2 IV**)
- **POLANDJA** (Polska 2017) – komedia obyczajowa z udziałem m.in. I. Kuny, J. Radziwiłłowicza czy P. Domagały (**26 III – 2 IV**)
- **T2: TRAINSPOTTING** (Wielka Brytania 2017) – dalsze losy bohaterów hitu Danny Boyla z 1996 roku z Ewanem McGregorem w roli głównej (**1-6 IV**)
- **CHATA** (USA 2016) – dramat obyczajowy, ekranizacja bestsellerowej powieści Williama P. Younga (**1-6 IV**)
- **BODO** (Polska 2017) – kinowa wersja biograficznego serialu o Eugeniuszu Bodo (**7-13 IV**)
- **WSZYSTKO ALBO NIC** (Polska/Czechy/Słowacja 2017) – komedia romantyczna z Michałem Żebrowskim w roli głównej (**7-13 IV**)
- **OSTATNIE TANGO** (Argentyna 2015) – dokument opowiadający historię miłości najsłynniejszej pary tanga argentyńskiego (**7-13 IV**)
- **DALIDA. SKAZANA NA MIŁOŚĆ** (Francja 2016) – dramat biograficzny, historia życia i kariery słynnej francuskiej piosenkarki (**19-30 IV**)
- **AMOK** (Polska 2017) – kryminał w reżyserii Kasi Adamik z Mateuszem Kościukiewiczem w roli głównej (**19-30 IV**)
- **MAŁŻEŃSKIE PORACHUNKI** (Dania 2017) – komedia kryminalna z Marcinem Dorocińskim w roli głównej (**19-30 IV**)

Bilety: 14 zł normalny i 10 zł ulgowy (uczniowie, studenci, emeryci i renciści)

Ponadto:

Retransmisje przedstawień Teatru Bolszoi w Moskwie – Sezon 2016/2017

- **WIECZÓR CHOREOGRAFII WSPÓŁCZESNYCH** (Stawiński, Czerny, Diesatnikow / Robbins, Lander, Ratmański) (**22 IV godz. 16**)

Bilety: 40 zł normalny i 35 zł ulgowy (uczniowie, studenci, emeryci i renciści)

Retransmisje przedstawień National Theatre w Londynie

- **GŁĘBOKIE BŁĘKITNE MORZE** – melodramat wg sztuki Terence'a Rattigana (**27 IV godz. 18**)

Bilety: 35 zł normalny / 30 zł ulgowy (uczniowie, studenci, emeryci) / 25 zł (UTW)

www.ldk.lodz.pl/kino; www.e-kalejdoskop.pl
<https://www.facebook.com/kinoldk>



ŁÓDZKI
DOM
KULTURY

90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel. 42 633 98 00, www.ldk.lodz.pl

KURSY I WARSZTATY:

- * **NOWE KURSY!** TEART – WARSZTATY WOKALNO-AKTORSKIE (OD 2 IV)
- * KURS PIERWSZEGO TAŃCA (OD 3 IV)
- oraz TANIEC TOWARZYSKI DLA DOROSŁYCH I DZIECI * TAŃCE POLSKIE OD PODSZEWKI * DRAMA * STUDIO IM. S. BECKETTA (WARSZTATY TEATRALNE) * WARSZTATY TEATRU „POD LUPĄ” * WARSZTATY TEATRU PST
- * GIMNASTYKA ZDROWOTNA * FITNESS * TAI CHI I QIGONG * JOGA
- * KURS RYSUNKU I MALARSTWA * ZAJĘCIA MALARSKIE DLA DOROSŁYCH
- * PRACOWNIA ZABAW TWÓRCZYCH * KARUZELA SZTUKI DLA MALUCHA
- * KURS FOTOGRAFICZNY * KURS DLA WOKALISTÓW AMATORÓW
- * GITARA OD A DO Z

Klub Plastyka Amatora i Stowarzyszenie Plastyków Amatorów
konsultacje i wykłady profesora Ryszarda Hungera:
co drugi czwartek miesiąca, godz. 17-21

Informacje: www.ldk.lodz.pl

GALERIE:

FF

do 8 IV

Wystawa prac **Marka Domańskiego** pt. „United State of Insecurity”

21 IV, godz. 18

Wernisaż wystawy prac **Piotra Zbierskiego** „Push the Sky Away”,
czynna do 6 V

IMAGINARIUM

do 8 IV

Wystaw prac **Janusza Połoma** pt. „Tam, gdzie pachnie żywica”

22 IV, godz. 18

Wernisaż wystawy „**Rozumienie granic. Granice rozumienia**”,
kurator: Marek Domański, czynna do 6 V

NOWA

7 IV, godz. 18

Wernisaż wystawy **Sørensa Solkæra** pt. „Soul”,
po wernisażu o godz. 18.30 wykład pt. „Spokojny umysł”
(Galeria Medytacji), wystawa czynna do 29 IV

STARA

Do 22 IV

Wystawa malarstwa **Jolanty Betnerowicz** pt. „Czas”

KAWIARNIA

Do 2 IV

Wystawa malarstwa **Bożeny Niewinowskiej** pt. „Pogodne klimaty”

5 IV, godz. 18

Wernisaż wystawy fotografii członków
Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego Oddziału Łódzkiego
pt. „**Łódzkie klimaty, ślady przeszłości**”, czynna do 7 V

WYDAWCA: ŁÓDZKI DOM KULTURY

ADRES REDAKCJI:

ŁDK, 90-113 Łódź, ul. Traugutta 18
tel.: 797 326 217, 42 633 98 00 w. 272
e-mail: kalejdoskop@ldk.lodz.pl
www.e-kalejdoskop.pl

REDAGUJĄ:

Łukasz Kaczyński – redaktor naczelny
Bogdan Sobieszek
Aleksandra Talaga-Nowacka
Justyna Muszyńska-Szkodzik

PROJEKT GRAFICZNY:

Paulina Taborowska

REDAKCJA TECHNICZNA:

Krzysztof Miniak

KOREKTA:

Elżbieta Januszko

Druk:

Arkuszowa Drukarnia Offsetowa Sp. z o.o.
ul. Traugutta 40
05-825 Grodzisk Mazowiecki

INFORMACJE O IMPREZACH

prosimy przysłać na adresy:
kalejdoskop@ldk.lodz.pl
kalendarium@ldk.lodz.pl

PRENUMERATA „KALEJDOSKOPU”

Cena za numer – 2,50 zł

RUCH – mieszkańcy Łodzi i województwa mogą
zamówić prenumeratę, korzystając ze strony
www.prenumerata.ruch.com.pl
pytania: prenumerata@ruch.com.pl
lub tel.: 22 693 70 00,
801 800 803 (pn.-pt. w godz. 7-17).

KOLPORTER – tylko instytucje mogą zamawiać
prenumeratę w oddziałach firmy Kolporter S.A.
na terenie całego kraju.

Informacje pod numerem infolinii 0 801 205 555
lub na stronie internetowej <http://sa.kolporter.com.pl/>